

Nr 9 (2169)

cena **5,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

6-12.03.2024

Członkowie ugrupowania głęboko wierzą,
że to nie błąd ludzki, lecz spisek.

Aferka na literę „k”



rys. Mirosław Andrzejewski

W materiałach wyborczych Przymierza dla Ziemi Łukowskiej zdjęcie jednej z kandydatek podpisano, używając wulgaryzmu. – Ktoś działający na zlecenie naszych konkurentów politycznych włamał się na moje konto facebookowe – komentuje pełnomocnik komitetu. Mimo tych tłumaczeń sprawa ciągle budzi niesmak.

Radny doniósł na wójta, a ona też coś znalazła

Wojenki w gminie Ceranów ciąg dalszy

Były przewodniczący rady gminy Tomasz Żołnicki uważa, że wójt gminy Ceranów naruszyła dyscyplinę finansową. Nie mając bowiem umowy na użyczenie remizy w Natolinie, przekazywała tam fundusz sołecki.

- W tej sytuacji trzeba będzie chyba zrobić zebranie mieszkańców Natolina i zapytać, czy będą robić składkę, żeby to oddać – komentuje wójt Ewa Częścik.

CZYTAJ STR. 13

Czołowe zderzenie w Nowych Iganiach



fot.: ak

3 marca o godz. 5.25 na ul. Siedleckiej w Nowych Iganiach doszło do czołowego zderzenia hondy i opla.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, iż jadący pojazdem marki Honda 43-letni mieszkaniec Siedlec z nieznanymi przyczynami zjechał na prze-

ciwległy pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z kierującą oplem 57-letnią siedleczanką – informuje sierż. sztab. Barbara Jastrzębska z siedleckiej policji. – W wyniku wypadku obydwie uczestnicy z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala. (ak)

R E K

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

FIRMA
Kalinowski

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHE

507 557 552

L

dom tel

INTERNET

TELEWIZJA

TELEFON

TEL. 25 792 0084 | WWW.DOMTEL.COM.PL
UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE 3 | BYŁY KWIATKOWSKI 26, WĘGRÓW

A M A

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Fold ads

OZNAKOWANIE FIRM I POJAZDÓW

PROJEKT
PRODUKCJA
MONTAŻ

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10 / 25 644 18 00 / www.fold.pl

Aferka na literę „k”

W materiałach wyborczych Przymierza dla Ziemi Łukowskiej zdjęcie jednej z kandydatek podpisano, używając wulgaryzmu. – Ktoś działający na zlecenie naszych konkurentów politycznych włamał się na moje konto facebookowe – komentuje pełnomocnik komitetu. Mimo tych tłumaczeń sprawa ciągle budzi niesmak..

Ta historia zaczęła się wyjątkowo niewinnie. 2 marca wicestarosta **Janusz Kozioł** umieścić na swoim koncie facebookowym grafiki z ulotkami przedstawiającymi kandydatów Przymierza dla Ziemi Łukowskiej do rady powiatu. Jakiś czas później okazało się jednak, że na ulotce z okręgu nr 4 (gm. Stanin, Wola Mysłowska i Stoczek Łukowski) zdjęcie jednej z siedmiorga kandydatów podpisano, zamiast imieniem i nazwiskiem, wulgarnym określeniem na literę „k”.

Wystarczyło kilka godzin, a sprawa zelektryzowała wielu mieszkańców powiatu, z naciskiem na sam Łuków. Ulotka, z zamazaną twarzą kandydatki, zaczęła być rozpowszechniana w internecie, gdzie spowodowała lawinę komentarzy. Jak łatwo zgadnąć, dostało się głównie komitetowi odpowiedzialnemu za przygotowanie tych materiałów. Co ciekawe, samo Przymierze nie zareagowało oficjalnie w tej sprawie. Doprowadziło jedynie do usunięcia wpisu, który zawierał feralną ulotkę, oraz komentarzy pod nim.

NA ZLECENIE?

A to spowodowało kolejne wpisy, w których powtarzał się stawiany ugrupowaniu zarzut cenzury i braku odpowiedzialności za swoje błędy. Dostało się też samemu Januszowi Koziołowi. Ten jednak przedstawia własną wersję. – W sobotę rano opublikowałem pliki z właściwą treścią z 4 okręgów wyborczych. Później, po zaledwie 2 czy 3 godzinach, otrzymałem informację, że coś jest nie tak z jednym z nich. Sprawdziłem, że faktycznie tak jest, więc usunąłem ten wpis. I upewniłem się jeszcze raz, że to, co zamieszczałem, nie zawierało żadnych błędów – relacjonuje w rozmowie z „Tygodnikiem”.

Dodaje przy tym: – Ten, kto rozdmuchał sprawę, trzymał się argumentu, że złośliwie opublikowałem ulotkę z tym wulgaryzmem. Nie poczuwam się do winy. Czy pan sobie wyobraża, że jako pełnomocnik wyborczy komitetu opublikowałbym ulotkę z takim słowem? Przecież to by było działanie przeciw sobie i Przymierzui!

Janusz Kozioł już tego samego dnia

doszedł do wniosku, że cała sprawa jest wynikiem włamania na jego konto facebookowe. – Żaden ze mnie informatyk. Nie znam się na komputerach, potrafię je tylko włączyć i wyłączyć – zwierza się nam. – Jestem przekonany, że tego włamania dokonał ktoś działający na zlecenie naszych konkurentów politycznych. Interweniowałem w tej sprawie na policji.

ŚWIŃSTWO NA MAKSA

Oburzona całym zamieszaniem jest też **Kinga Szerszeń**, kandydatka na radną powiatową z ramienia Przymierza w okręgu nr 4, obecnie wójt gminy Wola Mysłowska. – Paszkwil i świństwo na maksa – podsumowuje krótko. – A czy spisek? Też głęboko w to wierzę. Niemożliwe, żeby stał za tym wynajęty przez nas grafik albo ktoś z Przymierza, bo za bardzo sobie ufamy. Skoro dziś są stosowane programy do podmieniania numerów kont, kiedy dokonuje się przelewu w bankowości elektronicznej, to, co zrobiono w tej sprawie, nie byłoby kłopotem dla średniej klasy hakera – podkreśla z przekonaniem.

Pani wójt nie ma wątpliwości: w tej aferze chodziło o uderzenie w Janusza Kozioła. – Komuś zależało, żeby osłabić jego i Przymierze, a ta pani dostała rykoszetem. Ktokolwiek za tym stoi, jest świnią. Na pewno tego tak nie zostawię i znajdę sprawcę. Znam tę panią osobiście. Powiedzieć o niej „dobry człowiek”, to mało. Dlatego brak mi słów na to, co ją dotknęło.

NIE BYŁO WARUNKÓW

A czy Przymierze dla Ziemi Łukowskiej podjęło w tej sprawie inne działania niż zgłoszenie na policję? Rozmawiając z nami 4 marca, wicestarosta Kozioł przyznał, że do tej pory nie. – Nie rozmawiałem osobiście z panią, której zdjęcie podpisano brzydkim słowem. Nie było warunków do takiej rozmowy, bo w sobotę miałem 2 zebrania strażackie, a potem spotkanie z biskupem. Rozmawiały z nią inne osoby z naszego komitetu, tyle że nie znam reakcji samej zainteresowanej na tę aferę. Ale oczywiście się z nią spotkam – zapowiada.

Zapytaliśmy Janusza Kozioła, czy ta sprawa odbije się Przymierzui dla Ziemi Łukowskiej czkawką w dniu wyborów. – Tak, ale w tym znaczeniu, że pani, którą to dotknęło, będzie unikała wystąpień publicznych. Nie sądzę jednak, żeby zamieszanie z tą ulotką zaszkodziło naszemu wynikowi. W kampanii samorządowej bardziej liczą się ludzie i ich dokonania niż szyld partyjny. Wyborcy znają dobrze kandydatów i wiedzą, co sobą reprezentują. Doświadczyłem tego na własnej skórze, kiedy wiele lat temu ukazał się niepochlebny artykuł na mój temat. Choć nawet kserowano sobie ten tekst i roznoszono wśród mieszkańców, kompletnie mi to nie zaszkodziło. Ludzie są mądrzy i nie wierzą we wszystko, co przeczytają – kończy wicestarosta.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Szpiedzy czy dziennikarze?

Pod Łukowem zatrzymano 2 mężczyzn filmujących okolice węzła kolejowego. – Takie działania podjęliby nasi odpowiednicy w każdym innym kraju – komentuje policja.

27 lutego z łukowską komendą policji skontaktował się mieszkaniec, którego zaniepokoiło to, co zauważył w okolicy węzła kolejowego w Gołaszynie. Poinformował, że od 2 dni w samochodzie przy torach przebywa 2 mężczyzn. Jak dodawał, mieli oni robić zdjęcia i używać drona. – Funkcjonariusze uznali tę obawę za uzasadnioną, choćby w kontekście obecnej sytuacji międzynarodowej – mówi „Tygodnikowi” nadkom. **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie. – Musimy mieć na uwadze, że na terenie naszego kraju może dochodzić do różnego rodzaju prowokacji. Tory kolejowe, zwłaszcza na obszarze województw przygra-

nicznych, są strategicznymi miejscami z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Nie można bowiem wykluczyć, że ktoś postanowił w takim punkcie umieścić np. ładunki wybuchowe. Stąd konieczność szybkiego działania – dodaje.

I komentuje: – Czułość, z którą mieliśmy do czynienia w tej sytuacji, zasługuje na uznanie. Społeczeństwo obywatelskie polega także na obserwowaniu własnego otoczenia i informowaniu odpowiednich służb o wszelkich niepokojących zjawiskach. A praca tych służb polega także na sprawdzaniu wszystkich tego typu zgłoszeń.

Policjanci podjęli interwencję wobec wskazanych osób. Mężczyźni przedstawili się jako **Mychajło Tkacz**, dziennikarz z „Ukraińskiej Prawdy”, i towarzyszący mu operator kamery. Jak poinformowali, przygotowywali materiał dotyczący tranzytu towarów między Polską a Rosją i Bia-

łorusią. W ich samochodzie mundurowi znaleźli urządzenia elektroniczne, drona i aparaty fotograficzne.

Obaj panowie trafili do łukowskiej komendy. – Ze względu na fakt, że mieliśmy do czynienia z obcokrajowcami, niemożliwe było natychmiastowe sprawdzenie ich danych i potwierdzenie, z czyjego polecenia pojawili się w tym miejscu. Przecież sam fakt, że ktoś jest dziennikarzem, nie wyklucza tego, że może pracować dla innych służb. Weryfikacja trwała pewien czas, ale wymagała zachowania określonych procedur. Konieczne były choćby aż 3 rozmowy z konsulem czy sprawdzenie, czy ci dziennikarze otrzymali pozwolenie od kolei oraz służb dopuszczających używanie drona – relacjonuje rzecznik lubelskiej policji.

Po fakcie obaj dziennikarze i ich redakcja sugerowali, że polska policja przekroczyła swoje uprawnienia. Zespół „Ukraińskiej Prawdy” wyka-

zał oburzenie, że „sytuację udało się rozwiązać dopiero po jej nagłośnieniu i interwencji ambasady Ukrainy w Polsce”. Andrzeja Fijołka dziwi to stanowisko. – Strona ukraińska wiedziała, że tym panom nie dzieje się żadna krzywda oraz że są przesłuchiwanie, ale nie zostali zatrzymani i nie trafili do celi – podkreśla. – Takie działania podjęliby nasi odpowiednicy w każdym innym kraju. Mogę tylko dodać, że każdy ma prawo złożenia do prokuratury zażalenia na działania naszych funkcjonariuszy.

Po sprawdzeniu dokumentów, przejrzeniu zawartości bagażu i sporządzeniu dokumentacji z wykonanych czynności mężczyźni opuścili teren Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Wszystkie dokumenty oraz przedmioty zostały im zwrócone. Żaden z mężczyzn, wobec których były prowadzone czynności, nie zgłosił policjantom uszkodzenia sprzętu. **(BS)**

TRZECIE

OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Kijem w okno

*San Kocoń to aktywistyczne ekologiczne i LGBT, członcze Partii Zielonych i rzecznicze prasowe Ostrej Zieleni. Do sejmu staruje z listy KO – taki komunikat można było przeczytać w mediach jesienią minionego roku – przypomina Anna Wolańska, felietonistka „Echa Katolickiego”. A potem publicystka wyjaśnia, co z nami różne „aktywistyczna” robią: **Ważne są emocje. Nie doceniamy słów, nie szanujemy. A to właśnie one kreują rzeczywistość. To, co jeszcze niedawno wydawało się nie do pomyślenia, dziś zyskuje prawo obywatelstwa. Zupełnie nieakceptowalne pomysły stają się faktem. Najpierw ludzi oswaja się ze słowem. Prezentuje „ekspertów”, którzy na okrągło o paskudnym – ale ładnie nazwanym – trendzie dyskutują. (...) Tak działa okno dyskursu – opisała przez Josepha Overtona polityczna koncepcja, w jaki sposób – przy niewielkim zaangażowaniu aktywistczy i członczy – przekonać społeczeństwo do nedorzecznych idei.***

Warto zapamiętać: okno Overtona.

● Wolne: nie pozwalam

„Życie Siedleckie” odnotowało wypowiedź **Krzysztofa Mulawy**, kandydata Konfederacji i Bezpartyjnych Samorządowców na prezydenta Siedlec: **Nie zgadzam się, aby w Siedlcach, moim ukochanym mieście, po raz kolejny uchwalany był budżet z tak wielkim deficytem.**

W 2018 r. był już taki jeden kandydat, który też się nie zgadzał na deficyt. Efekty finansowe widać.

● Z wzajemnością

Kandydat **Krzysztof Mula-wa** tego kandydata zresztą dobrze zna. Mówił o nim na swojej konferencji: **Muszę jeszcze raz wspomnieć o prezydencie Sitniku. To jest osoba, która lubi siebie, i lubi porozmawiać z mądrymi ludźmi, dlatego zbyt często rozmawia sam ze sobą.**

!!!

● Poseł to może apelować

Posel Marek Sawicki apelował w TVN24: **„Ja zachęcam pana premiera Donalda Tuska: drogi kolego Donaldzie, jedź do koleżanki Ursuli von der Leyen (szefowej KE – red.), załatw te pięć miliardów razy 10, czyli 50 miliardów na 10 lat, na eksport humanitarny nadwyżek żywności z Europy”.**

Premier wysłucha, premier załatwi. Albo nie.

Okulista Trzeci

Partia chciała wystawić na prezydenta Siedlec starszego kandydata, ale w tej sprawie...

Nowa Nadzieja straciła nadzieję

Krzysztof Mulawa, kandydat na prezydenta Siedlec, uprawia samowolkę pod szyldem Konfederacji – uważa działacz lokalnych struktur Paweł Wyrzykowski.

To już kolejna, po „małżeństwie z rozsądku” Bezpartyjnych Siedlec z Platformą Obywatelską, afera w ramach tegorocznej kampanii wyborczej w grodzie nad Muchawką. Tym razem bohaterem zamieszania jest **Paweł Wyrzykowski**, prezes okręgu siedlecko-ostrołęckiego Nowej Nadziei. Partia stanowi jeden z filarów Konfederacji, obok Ruchu Narodowego i Konfederacji Korony Polskiej. Wyrzykowski działa w lokalnej polityce od 2010 r. i przez wiele lat był w Siedlcach kojarzony z partiami tworzonymi przez **Janusza Korwina-Mikkego**. Sam o sobie pisze: „aktywnie i z determinacją łączę środowiska wolnościowe i narodowe w naszym regionie”. Jak dodaje, sprawiło to, że siedlecka Konfederacja osiągała najwyższe wyniki wyborcze tego środowiska w skali kraju.

PROPOZYCJI NIE BYŁO?

Afery nie byłoby bez zorganizowanego 24 lutego spotkania inauguracyjnego kampanię wyborczą **Krzysztofa Mulawy**, startującego na prezydenta Siedlec. Kilka dni po nim nasz bohater opublikował „Oświadczenie interwencyjne”, gdzie stwierdził, że kandydat podał nieprawdziwą informację o nim i środowisku Nowej

Nadziei. Chodziło o odpowiedź na pytanie o przyczyny „wycinania Pawła Wyrzykowskiego” w kampanii przed poprzednimi i zbliżającymi się wyborami. Poseł Mulawa miał stwierdzić, że skierował „zarówno nieformalną, jak i formalną, pisemną propozycję udziału w wyborach do Rady Miasta Siedlce, dotyczącą również innych członków (...) partii Nowa Nadzieja”. „Jest to nieprawda i ubolewam nad rozpoczynaniem kampanii wyborczej od wprowadzania wyborców i mediów w błąd” – oświadczył Wyrzykowski.

Jak dodał, siedleckie środowisko Nowej Nadziei już kilka miesięcy temu przedstawiło swoim władzom centralnym plan udziału w wyborach samorządowych. W rozmowie z „Tygodnikiem” tłumaczy, że choć ma świadomość, iż wyborcy Konfederacji widzą w nim naturalnego kandydata na następcę **Andrzeja Sitnika**, odrzucił taką możliwość z powodów zawodowych i prywatnych. Dlatego też zakładał jedynie ubieganie się o mandat radnego. – Planowaliśmy, że kandydatem na prezydenta będzie osoba starsza, o większym dorobku społecznym i zawodowym niż mój i K. Mulawy razem wziętych – zdradza. – Tymczasem ta osoba,



foto.: arch.

Nie zakładam ani nie wspieram żadnego konkurencyjnego komitetu – mówi Paweł Wyrzykowski.

podobnie jak ja i inni przedstawiciele naszego środowiska, nie otrzymała nawet propozycji kandydowania na radnego, o przedsięwzięciach pośła dowiadując się z mediów.

PANICZNA OBAWA

W „Oświadczeniu...” Paweł Wyrzykowski nie szczędził gorzkich słów założonemu przez Krzysztofa Mulawę komitetowi, który współtworzą: Konfederacja, Polska Jest Jedna i Bezpartyjni Samorządowcy. Według niego to „kolejna, ale pierwsza tak otwarta, próba zawłaszczenia wspólnego dzieła”, bo komitet powstał samowolnie, bez porozu-

mienia i współpracy z lokalnymi strukturami Konfederacji, zwłaszcza Nową Nadzieją i Konfederacją Korony Polskiej.

Naszej redakcji przedstawia sprawę jeszcze bardziej dosadnie: winny jest sam poseł. – Wyrzucił wielu ludzi z własnych struktur, natomiast wobec naszej zachowywał się destrukcyjnie nie tylko w przypadku naszego okręgu senackiego, ale także wobec naszej niedosłej kandydatki w okręgu garwolińsko-mińsko-węgrowskim – mówi. Jak wyjaśnia, **Urszula Kalinowska** nie otrzymała żadnego podpisu poparcia od Konfederacji, a Krzysztof Mulawa miał jej powiedzieć w ostatniej chwili, że skoro trzyma z Nową Nadzieją, to ta partia powinna jej zapewnić podpisy. – Celem takiego zachowania wobec mnie czy pani Urszuli było zmuszenie nas do kandydowania z listy sejmowej tak, aby odebrać głosy Dobromirowi Sośnierzowi, który, jak wiemy, niemal wyprzedził Mulawę z 4. miejsca na liście. Warto zaznaczyć, że mój kontrkandydat senacki, wystawiony przez Mulawę Paweł Więckowski, także zrezygnował ze współpracy z posem. Panuje opinia, że istnieje paniczna wręcz obawa przed uzyskaniem jakiegokolwiek siły politycznej przez innych działaczy niż sam poseł – relacjonuje Paweł Wyrzykowski.

CHCĄ ZAPROTESTOWAĆ

A w stanowisku przesłanym do mediów poinformował: „w nadcho-

dzących wyborach nie znajdziecie mnie na listach wyborczych w Mieście Siedlce (gdyż unikając dalszych podziałów, nie zakładam ani nie wspieram żadnego konkurencyjnego komitetu)”. Zapowiedział też: „Proponowany przeze mnie sposób na wyrażenie swojego protestu w drodze, która nie zaszkodzi ani miastu, ani wspieranemu przez nas projektowi politycznemu, przedstawię bliżej terminu wyborów”.

Co to znaczy? – Widzimy kilka rozwiązań sytuacji, jednak nadal pracujemy nad takim, które będzie najlepsze dla miasta i jego mieszkańców. Nie zapominajmy, że termin zgłaszania kandydatów, w tym na prezydenta, jeszcze nie minął. Mieszkańcy Siedlec w liczbie ponad 1043 głosujących na Sośnierz i 3907 na mnie doczekają się naszej propozycji konkretnego działania bliżej terminu wyborów – odpowiada na pytanie „Tygodnika” Paweł Wyrzykowski.

DYSKUSJI NIE BĘDZIE

O komentarz do sprawy poprosiliśmy też samego Krzysztofa Mulawę.

– Dyskusja medialna o wewnętrznych sprawach Konfederacji jest nieprofesjonalna i szkodzi dobremu imieniu partii i jej członków – odpowiada lakonicznie kandydat na prezydenta.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Starosta winien zniesławienia

Sąd Rejonowy w Siedlcach uznał, że starosta łosicki wpisem opublikowanym na stronie internetowej starostwa powiatowego naruszył dobre imię dziennikarki.

– Będę wnosił apelację – zapowiada **Janusz Kobyliński**. Wyrok, który zapadł 28 lutego, jest nieprawomocny.

Sprawa miała swój początek pod koniec 2020 r., niedługo po tym, jak starosta łosicki objął stanowisko. Był on przez jakiś czas zatrudniony równolegle jako kierownik biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łosicach.

ZARZUTY MANIPULACJI

Kwestię łączenia stanowisk przez starostę, a tym samym możliwości naruszenia przez niego ustawy o samorządzie, zainteresowały się lokalne media („Tygodnik Siedlecki” również o tym pisał), w tym portal łosice.info. Jego dziennikarka **Joanna Gąska** poprosiła o komentarz w tej sprawie starostę. W odpowiedzi opublikował on na oficjalnej stronie starostwa łosickiego wpis zatytułowany „Manipulacja dziennikarska. Brak profesjonalizmu”. W artykule starosta wymienił dziennikarkę z imienia i nazwiska, zarzucając jej manipulacje, nierzetelność oraz rozpowszechnianie nieprawdy. Co ważne, w tym czasie J. Gąska nie napisała jeszcze żadnego artykułu, była dopiero na etapie jego przygotowywania.

Dziennikarka pozwała starostę z prywatnego oskarżenia. Janusz



Janusz Kobyliński foto.: MC

Kobyliński został oskarżony o opublikowanie na stronie internetowej starostwa artykułu, który miał zawierać informacje nieprawdziwe, godzące w dobre imię J. Gąski. To mogło zaszkodzić jej reputacji, pracy zawodowej, a także narazić pokrzywdzoną na utratę zaufania potrzebnego do zajmowanego przez nią stanowiska.

SĄD PO STRONIE DZIENNIKARKI

Sprawa toczyła się przez trzy lata. Wyrok w sprawie zapadł 28 lutego. Sąd Rejonowy w Siedlcach uznał, że starosta jest winien pomówienia dziennikarki, dopuszczając się czynu z artykułu 212 §1 i 2 Kodeksu karnego.

W ocenie sądu J. Kobyliński zniesławił dziennikarkę, określając ją jako nierzetelną czy manipulantkę. Sędzia, uzasadniając wyrok, podkreśliła, że osoba podejmująca się działalności publicznej, jest narażona na krytykę. Mówiła też o prawie do obrony

przed tą krytyką, ale w granicach prawa, a „pan starosta to prawo przekroczył”.

Sąd nałożył na starostę karę grzywny, nawiązkę w wysokości 7 tys. zł na rzecz Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowych Litewnikach. J. Kobyliński będzie musiał również po uprawomocnieniu się wyroku upublicznić go na tablicy ogłoszeń starostwa i na stronie łosice.info. Ponadto został zobowiązany do zwrotu kosztów procesu dziennikarce oraz opłacenia kwoty 375 zł na rzecz Skarbu Państwa.

– Dopóki wyroku nie ma w obiegu prawnym, nie mam żadnego obowiązku go wykonywać – komentuje starosta. – Z wyrokami się nie dyskutuje, ale ja się z nim nie zgadzam. Będę wnosił o apelację – zapowiada.

Decyzji sądu nie komentuje J. Gąska, bo, jak twierdzi, „nie chce eskalować emocji”.

CO ZE STANOWISKIEM?

Wyrok jest nieprawomocny, a stronom przysługuje możliwość złożenia apelacji. – W terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyroku strona może złożyć wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Termin do wniesienia apelacji wynosi 14 dni. Biegnie od daty doręczenia wyroku z uzasadnieniem – tłumaczy **Piotr Żywiecki**, radca prawny z Uniwersytetu w Siedlcach. – Jeżeli oskarżony nie złoży wniosku o uzasadnienie albo nie wniesie apelacji w powyższych terminach, wyrok stanie się prawomocny. Wyrok będzie również prawomocny w przypad-

ku utrzymania rozstrzygnięcia w mocy przez sąd II instancji – dodaje.

Co z dalszym pełnieniem funkcji przez J. Kobylińskiego? Radca prawny wyjaśnia, że w tym przypadku nawet prawomocne skazanie starosty nie spowoduje odwołania go z funkcji. Nie zamyka mu również drogi do kandydowania w wyborach samorządowych. – Zgodnie z art. 11 § 2 pkt 1 Kodeksu wyborczego

nie ma prawa wybieralności w wyborach osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. A w tym przypadku mamy do czynienia z przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego, a nie publicznego – wyjaśnia P. Żywiecki.

KINGA OCHNIO



Wymuszone przez UE dostosowanie Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o.

CIEPŁOWNIA CENTRALNA PE

Ciepłownia Centralna stanowi najstarszą część majątku wytwórczego Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o. (dalej PE lub Spółka). Początki jej działalności sięgają lat 70. ubiegłego wieku. W Ciepłowni Centralnej było zainstalowanych sześć wodnych kotłów rusztowych: 5 typu WR-25 o osiągalnej mocy cieplnej 29,075 MWt i jeden WR-10 osiągający moc cieplną 12,2 MWt, łącznie 157,58 MWt. Kotły były przystosowane do opalania miałem węgla kamiennego sortymentu M-IIA o wartości opałowej 20,0-23,5 MJ/kg. Spaliny z wszystkich kotłów odprowadzane do atmosfery wspólnym kominem (emitorem) o wysokości 60,0 m i średnicy wylotu 3,1 m. Spaliny były oczyszczane z pyłu w cyklonofiltrze zainstalowanym na kotle nr K1 oraz w multicyklonach typu Lurgi na kotłach nr K2, K3, K4, K5 i K6.

W przedstawionym kształcie Ciepłownia Centralna stanowiła obiekt zaliczany do kategorii źródeł dużej mocy (LCP), dla których graniczny dolny poziom mocy dostarczanej w paliwie wynosił powyżej 50 MW.

Po ogłoszeniu Decyzji Wykonawczej Komisji (UE) 2017/1442 z dnia 31 lipca 2017 r. PE podobnie jak większość tego typu firm w kraju, stanęło przed koniecznością dostosowania się do wymogów, jakie są nakładane na nie przez regulacje prawne w zakresie ograniczania emisji wynikające z dyrektywy LCP (duże źródła spalania paliw powyżej 50 MW), MCP (średnie źródła spalania paliw poniżej 50 MW) i IED (dyrektywa o emisjach przemysłowych) oraz powiązanych z nią konkluzji BAT.

W latach 2021-2022 wykonana została modernizacja istniejącego majątku wytwórczego w Ciepłowni Centralnej w celu zabezpieczenia Spółki poprzez zapewnienie dywersyfikacji paliw oraz dostosowania do spełnienia wymagań dyrektywy, MCP w miejsce bardziej rygorystycznej dyrektywy LCP.

BARDZO TRUDNE I KOSZTOWNE DYLEMATY

Decyzja Wykonawcza Komisji (UE) 2017/1442 z dnia 31 lipca 2017 r. **opublikowana 17 sierpnia 2017 r.**, wprowadziła w życie konkluzje dotyczące najlepszych dostępnych technik (BAT) oraz poziomy emisji powiązane z ich stosowaniem dla dużych obiektów energetycznego spalania. Nakładały one obowiązek dostosowania węglowych źródeł wytwarzania, eksploatowanych w PE do wymogów konkluzji BAT, w terminie 4 lat od dnia ich publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej (Dz.U. L 212/1 z dnia 17.08.2017 r.).

Konkluzje BAT (ang. Best available technology – Najlepsze dostępne techniki) to **standard służący określeniu wielkości emisji zanieczyszczeń dla większych zakładów przemysłowych w UE.**

Prowadzone analizy różnych możliwości dostosowania do rygo-



Prezes Marzena Komar

rystycznych norm emisyjnych determinowały zakres i koszty konieczne do zrealizowania inwestycji. Było to szczególnie istotne, gdyż inwestycje w ciepłownictwie, ograniczające emisje substancji szkodliwych do atmosfery, nie prowadzą do zwrotu nakładów, umożliwiając jedynie dostosowanie Przedsiębiorstwa do nowych standardów emisyjnych. **Z ekonomicznego punktu widzenia każda zainwestowana złotówka może przełożyć się na wzrost cen produktu finalnego – ciepła sieciowego.**

PE stało przed ogromnym dylematem, czy **wydatkować 80-100 mln złotych** na instalację odpylania, odsiarczania, odazotowania bez modernizacji źródeł, wiedząc, że takie rozwiązanie zabezpieczy egzystencję Spółki tylko do roku 2035? Czy zrealizować modernizację źródeł i wypełnić zobowiązania, wynikające z konkluzji BAT dla MCP? Realizacja celów dyrektywy MCP obliguje firmę do znalezienia rozwiązań umożliwiających produkcję czystej energii elektrycznej i cieplnej, stosując bezpieczne rozwiązania technologiczne, ale angażuje mniejsze nakłady finansowe.

Rzeczywiste koszty mogły być jeszcze wyższe z uwagi na konieczność pozyskania zewnętrznych źródeł finansowania w postaci kredytów bankowych. Poza tym na inwestycje związane z miałem węglowym ban-



ki nie chciały angażować kapitału. Wynikało to z podpisanego przez Premiera Mateusza Morawieckiego podczas Szczytu Klimatycznego ONZ COP26 w Glasgow porozumienia krajów zobowiązujących się do stopniowego wycofania się z energii węglowej. **W programach dedykowanych ochronie środowiska, funkcjonujących w ramach RPO, NFOŚiGW oraz WFOŚiGW brakowało bezzwrotnych form wsparcia finansowego na dostosowanie ciepłowni węglowych do wymogów Konkluzji BAT.**

Modernizacja polegająca na konwersji paliwowej kotłów na gaz umożliwiła uznanie źródeł PE za źródła o mocy cieplnej mniejszej niż 50 MW, dzięki czemu podlegają one postanowieniom Dyrektywy MCP, dotyczącej średnich obiektów energetycznego spalania. I przeznaczono tylko 1/3 zakładanych środków, tj. 24 mln zł na dostosowanie się PE. Tym samym wydłużono życie źródeł, bo będą pracować z wykorzystaniem innego paliwa niż miał węglowy.

Decyzje musiały zapaść szybko, bo od realizacji działań dostosowaw-

czych do końca roku 2022 zależało dalsze funkcjonowanie Spółki (dla przypomnienia w roku 2017 wprowadzono przepis, obligując dostosowanie instalacji węglowych do dnia 31.12.2022 r).

Modernizacja Ciepłowni Centralnej to kolejny krok w kierunku dekarbonizacji systemu ciepłowniczego miasta Siedlce, dający stabilizację dalszego funkcjonowania Spółki.

ETAPY MODERNIZACJI ŹRÓDEŁ CIEPŁA W PE

Pod koniec 2017 r. zakończono modernizację dwóch kotłów typu WR-25 nr K4 i K5 w technologii ścian szczelnych. W kwietniu 2019 r. zakończono modernizację kotła WR-10 nr K3 w technologii ścian szczelnych. Modernizacja kotłów zwiększyła sprawność procesu wytwórczego, co przełożyło się na efekt ekologiczny w postaci ograniczenia emisji substancji szkodliwych do atmosfery.

W latach 2021-2022 dokonano kolejnych modernizacji istniejącego majątku wytwórczego w Ciepłowni Centralnej w celu zabezpieczenia Spółki poprzez zapewnienie dywer-

syfikacji paliw oraz dostosowanie do spełnienia wymagań dyrektywy MCP.

Dnia 30 listopada 2021 r. zakończono modernizację instalacji oczyszczania spalin dla kotła WR10 nr K3.

W 2022 r. zakończono modernizację kotła WR-25 nr K1 w technologii ścian szczelnych. W 2023 roku zakończono modernizację kotłów WR-25 nr K4 i K5, polegającą na konwersji paliwowej kotłów na gaz. Każdy z kotłów otrzymał swój emitor. Wprowadzona dzięki realizacji projektu nowa technologia produkcji energii cieplnej w oparciu o paliwo gazowe będzie także bardziej otwarta na zastosowanie skuteczniejszych rozwiązań chroniących środowisko.

Przyjęta linia modernizacji Ciepłowni Centralnej dała dużą elastyczność wyboru pracujących źródeł oraz wykorzystywanego paliwa w zależności od aktualnych uwarunkowań rynkowych i stanu pracy pozostałych źródeł należących do PE. Jest to niezwykle istotna cecha z punktu widzenia dużej dynamiki zmian obserwowanych na rynkach paliw i energii. Zakłada się, że w czasie normalnej eksploatacji Ciepłowni Centralnej priorytet będą miały kotły gazowe.



Przedsiębiorstwa do konkluzji BAT

Porównanie emisji zanieczyszczeń

Zakładana produkcja [GJ]					
272 890,00					
Zanieczyszczenie	Emisja Kocioł węglowy na wymurówce przed modernizacją w 2016 r.	Emisja Kocioł węglowy na ściany szczelne po modernizacji	Emisja Kocioł po konwersji paliwowej na gaz	CAŁKOWITY Efekt ekologiczny	
	Węgiel	Węgiel	Gaz	Węgiel/Gaz	
	[Mg]	[Mg]	[Mg]	[Mg]	[%]
	(1)	(2)	(3)	(4)	(5)
SO2	48,603	46,066	3,250	45,353	1495%
NOx	30,815	29,207	9,286	21,529	332%
pył	15,117	14,328	0,464	14,653	3258%
CO	15,529	14,718	3,714	11,815	418%
CO2	30 603,375	29 005,957	16 629,306	13 974,069	184%
Benzo-a-piren	0,00597	0,00565	0,000	0,00597	(-)

KORZYSTNY EFEKT EKOLOGICZNY – TRAFNA DECYZJA WYBORU KIERUNKU DOSTOSOWANIA

W celu porównania efektu ekologicznego konwersji paliwowej kotłów nr K4 i K5 ujednolicono zakładaną produkcję, przyjmując, iż wygenerują one 272 890 GJ ciepła. Całkowity efekt ekologiczny emisji z kotłów gazowych w porównaniu do kotłów węglowych w technologii ciężkiej (wymurówka) wynosi w zależności od rodzaju zanieczyszczenia od 180% do ponad 3200% w przypadku pyłów (emisja zanieczyszczeń pyłowych z gazu jest znikoma).

Powyższe wyliczenia i uzasadnienie realizacji dalszej modernizacji potwierdza Raport Centrum Badawczego Energetyki i Ochrony Środowiska Instytutu Badań Stosowanych Politechniki Warszawskiej.

Dzięki zamianie paliwa węglowego na paliwo gazowe **Spółka osiągnęła dalszą znaczną redukcję emisji substancji szkodliwych do atmosfery.**

Zastąpienie paliwa węglowego gazem ziemnym pozwoliło prawie całkowicie wyeliminować emisję SO₂ i pyłów oraz zredukować do zera

emisje silnie rakotwórczego benzo(a)pirenu. Zdecydowanie obniży się także emisja CO i CO₂, co ma pozytywny wpływ na poprawę jakości powietrza, a z punktu widzenia ekonomicznego pozwala uniknąć wysokich opłat za uprawnienia do emisji CO₂.

Zgodnie z polityką środowiskową działania Przedsiębiorstwa wynikają ze stałego podwyższania standardów emisyjnych w obiektach energetycznych, co przekłada się na podwyższanie jakości powietrza i standardu życia mieszkańców miasta Siedlce.

Głównym celem PE jest maksymalne zmniejszenie emisji zanieczyszczeń oraz zapewnienie wystarczającej ilości energii cieplnej odbiorcom ciepła systemowego w mieście Siedlce.

Parametry spalin wychodzących z kotła ciepłowni są regulowane określonymi dla naszej instalacji standardami emisyjnymi w zakresie emisji zanieczyszczeń pyłowych i gazowych. Przedsiębiorstwo nie przekracza standardów obowiązujących w pozwoleniach środowiskowych.

W ramach redukcji emisji pyłów Ciepłownia Centralna jest wyposażona w instalacje odpylania – wstępne multicyklony zbierające większe cząstki pyłów oraz odpylacze workowe zatrzymujące mniejsze cząstki pyłów. Należy podkreślić, że wysokość komina jest dostosowana do tego, aby zanieczyszczenia były emitowane w sposób bezpieczny dla środowiska, niepowodujący przekroczeń dopuszczalnych norm jakości powietrza.

Domowe piece grzewcze w budynkach na terenie miasta Siedlce zużywające paliwa stałe nie są wyposażone w instalacje odpylania. Nieoczyszczony dym jest wypuszczany przez kominy o małej wysokości i zanieczyszczenia opadają w pobliżu źródła emisji. Jest to tak zwana niska emisja. **Zanieczyszczenia z tych źródeł mają największy wpływ na jakość powietrza, którym oddychają siedlczanie.**

Przedsiębiorstwo od wielu lat podejmuje działania związane z likwidacją niskiej emisji poprzez podłączanie kolejnych budynków znajdujących się w Siedlcach do miejskiej sieci ciepłowniczej. PE zapewnia,



że dba o komfort cieplny mieszkańców Siedlec z poszanowaniem obowiązującego prawa, w dbałości o środowisko i zdrowie naszych mieszkańców, a obsługę instalacji energetycznych Spółki prowadzi wykwalifikowana i doświadczona kadra.

Mieszkańcy miasta Siedlce mogą być spokojni, standardy emisyjne PE są utrzymane zgodnie z obowiązującymi normami, nad przestrzeganiem których kontrolę sprawuje Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Po spotkaniu sztabu kryzysowego nadal bez konkretów

– Obiecano nam pomoc, ale nie wiemy, kiedy ona nastąpi i w jakiej formie – mówi burmistrz Kałuszyna Arkadiusz Czyżewski, komentując posiedzenie Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Sprawa dotyczy składowiska niebezpiecznych odpadów w Ryczółku w gminie Kałuszyn.

PADŁA SŁOWNNA DEKLARACJA

Od dwóch lat na prawie 2,5-hektarowej działce znajduje się 6,5 tys. 1000-litrowych beczek typu Mauser, zawierających substancje pochodzące z przemysłu chemicznego. Do tej pory nie odnaleziono sprawcy, który je podrzucił. Ze względu na wysoki koszt nie udało się także zutylizować odpadów. Efektów nie przyniosły interwencje u posłów, senatorów, wojewody, marszałka oraz w ministerstwie ochrony środowiska. Po zmianie rządu burmistrz Kałuszyna wraz ze starostą mińskim ponowili wszystkie działania i pisma, kierując je do nowej ekipy.

29 lutego odbyło się posiedzenie Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego, zwołane przez starostę

mińskiego. – Przedstawiliśmy sprawę obecnemu na spotkaniu wojewodzie. Oprócz zadeklarowania pomocy w rozwiązaniu problemu nie usłyszeliśmy żadnych konkretów: kiedy i w jakiej formie to nastąpi. Skoro jednak padła deklaracja, to trzymam za słowo – stwierdza burmistrz Kałuszyna.

W walkę o zlikwidowanie składowiska opadów jest również zaangażowana posłanka **Kamila Gasiuk-Pihowicz**. W piśmie z 5 lutego, skierowanym do wojewody mazowieckiego zwraca się z prośbą o podjęcie działań, „pozwalających zażegnać trwające już blisko dwa lata zagrożenie życia i zdrowia mieszkańców gminy Kałuszyn”. Posłanka przypomina, że w tej sprawie występowała „z interwencjami poselskimi do: Wojewody Mazowieckiego, Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie oraz Narodowego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – oczekując udzielenia przez te instytucje wsparcia na rzecz gminy Kałuszyn w związku z koniecznością jak najszybszego usunięcia i utylizacji odpadów. Niestety, wszystkie te instytucje nie wykazały inicjatywy pozwalającej usunąć zagrożenie”.

NA RAZIE TYLKO MONITORING

W odpowiedzi wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski w piśmie z 15 lutego informuje, że „prowadzony jest stały monitoring składowiska w miejscowości Ryczółek przez pracowników Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, polegający na cotygodniowych oględzinach terenu, podczas których sprawdzany jest stan pojemników/ Mauserów”.

– Zgadza się, może tylko oprócz tej częstotliwości. Z tym że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska może jedynie monitorować sytuację, a nie załatwić problem, czyli wywieźć beczki. Przedstawiciel WIOŚ był na posiedzeniu sztabu i wyraźnie nam to powiedział – komentuje Arkadiusz Czyżewski.

Wojewoda informuje również, że zwrócił się z pismem do Ministra Klimatu i Środowiska w kwestii możliwości zwiększenia „budżetu Wojewody Mazowieckiego na realizację zadań, związanych z usuwaniem odpadów niebezpiecznych zagrażających zdrowiu i życiu”, a także organizacji „na szczeblu ministerialnym spotkania z udziałem wszystkich wojewodów oraz właściwych służb” w celu

wypracowania wspólnego stanowiska w kwestii usuwania nielegalnych składowisk odpadów oraz źródeł finansowania tego zadania.

– Jeżeli wsparcie nie pójdzie z najwyższego, czyli ministerialnego, szczebla, nie ma mowy, żeby ktokolwiek pomógł nam wywieźć i zutylizować te odpady – podsumowuje burmistrz Kałuszyna.

KINGA OCHNIO

R E K L A M A



NEODERM
MEDYCYNĄ I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA
I KOSMETOLOGIA

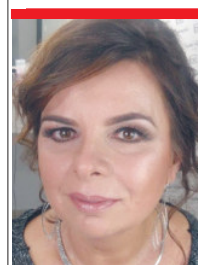
Nowości!

- LECZENIE ŻYŁAKÓW
- CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

Protesty rolnicze. Skuteczne czy nie?



GUSTAW DMOWSKI
rolnik gm. Mordy



BEATA PROKURAT
nauczycielka matematyki
IV LO Siedlce



ŁUKASZ KOMOROWSKI
rolnik uczestnik protestów



MAREK SAWICKI
poseł
PSL – Trzecia Droga



Nie jeżdżę na protesty, bo jestem sam na gospodarstwie, ale wiele lat temu jeździłem do Warszawy. Musimy wiedzieć, że walka toczy się o przyszłość rolnictwa nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Założenia Zielonego Ładu są absurdalne, godzą w rozwój rolnictwa. Sytuacja polskich rolników jest dramatyczna. Kończy się zmiana pokoleniowa, bo dzieci nie chcą zostawać na roli. Wybierają mniej trudne życie, na godnych warunkach. W rolnictwie teraz takich nie ma. Jesteśmy po prostu zdesperowani. Rolnik jest właściwie wiecznie w kredytach. Chciałby niewiele: mieć na utrzymanie rodziny i rozwój gospodarstwa. Nie możemy się teraz cieszyć z pracy, to ciągła niewiadoma, co dalej. Dziś w większości rolnicy to 60-latkowie i starsi, młodszych jest coraz mniej. Sprzedać gospodarstwo jest łatwo, ale odbudować je i produkcję to już proces kosztowny i na lata.

W zalewie informacji trudno wyłuskać sedno protestów oprócz skarg na zalew zboża z Ukrainy. Protest poprzez blokadę dróg nie przysparza sympatii rolnikom, a wręcz przeciwnie. Ja patrzę na to przez pryzmat moich problemów, jakie mam, nie mogąc gdzieś dojechać. Nie rozumiem, dlaczego rolnicy chcą nam utrudniać życie. Niech jadą do Warszawy rozmawiać z tymi, którzy mogą im pomóc odpowiednimi decyzjami. Ja przecież nie ulżę im w niedoli, nie mam takiej możliwości. W mojej ocenie rolnicy tracą sympatię i poparcie innych grup zawodowych. Gdy protestowali na przykład nauczyciele, to robili to tak, że nie utrudniali życia rolnikom. Prosiłabym także o szacunek dla nas, obywateli, którzy nie mają wpływu na politykę rolną. Nie utrudniamy sobie życia.

Mogę tylko powiedzieć: prosimy o zrozumienie. A także to, że nasze protesty mają także chronić mieszkańców miast. Gdzie mamy protestować, abyśmy zostali dostrzeżeni? Na polu? Kto nas zobaczy? Czy górnicy protestują pod ziemią? Chcemy jechać protestować do Warszawy, ale na razie sądy nam wydają decyzje odmowne. To, co się dzieje dziś, to wydarzenie historyczne. Jeszcze nigdy chłopci nie byli tak solidarni i zdecydowani. Nie chcemy, aby jakieś porozumienia podpisywali w naszym imieniu ludzie, którzy nie są rolnikami, a są politykami. Protestujemy przeciwko Zielonemu Ładowi. I nie chcemy, aby skłócano nas z Ukrainą, bo nie od ukraińskich gospodarzy płyną produkty, tylko od europejskich korporacji. Nie uciszymy się, nie ma odwrotu. Polskich rolników jest coraz mniej. Gdy naszej produkcji zabraknie w kraju, dopiero zaczną się kłopoty.

Jeśli będzie zdecydowane działanie ze strony premiera Tuska i UE, to protesty wygasną. Jeśli nie, to stara metoda dyskutowania i przeczekiwania problemu na pewno się nie sprawdzi, protesty będą trwały. Tu nie ma szans na przeczekanie, a było dość czasu, by zapobiec problemom, jakie dziś mamy. Jakie rozwiązanie może pomóc? Natychmiastowe zablokowanie – na poziomie UE – napływu do Polski i Europy produktów z Rosji, Białorusi i Ameryki Południowej, utworzenie stałego funduszu (5-7 mld euro) na 10 lat na wykup nadwyżek żywności i jej humanitarny eksport do krajów głodujących oraz całkowite wycofanie się z problematycznych zapisów Zielonego Ładu. Jeśli premier Tusk jest na tyle skuteczny, by odblokować KPO, to i do tego powinien przekonać Unię.

Smartfonowe Siedlce

Jeszcze do 17 marca w Galerii Fotografii Fokus można oglądać nietypowe zdjęcia Siedlec, zrobione przez **Grzegorza Kozaka**. To świetna okazja, by przełamać barierę myśli, że fotografia zawsze musi być wykonana profesjonalnym aparatem. Zdjęcia prezentowane na wystawie zostały zrobione smartfonem.

– Wystawa #siedlce to odcisk miasta, tak je widzę i tak czuję – mówi Grzegorz Kozak. Aparat w smartfonie wypełnił mu lukę między aparatami analogowymi a lustrzankami cyfrowymi. Umożliwiło mu to kontynuowanie fascynującej przygody z fotografią.

– Dzięki mobilności smartfona konsekwentnie dorzucam kolejne kadry do wizualnego pamiętnika. Mogę bez przerwy być w procesie twórczym, pozostawać wnikliwym obserwatorem, rejestrować chwilę. Tych obrazów nie byłoby, gdyby nie aparat w telefonie – mówi artysta. – Wiele z nich to obrazy z różnych lat, które dopiero dziś mogły zaistnieć w zestawach, nabrać znaczenia i siły przekazu. Przedstawione są jako miniatury zapraszające do podejścia bardzo blisko, by wręcz zostawić delikatny oddech na szybie – mówi Grzegorz. – #siedlce to zbiór



fot. Aga Król

zdjęć z naszego miasta publikowanych przez ostatnie 10 lat na Instagramie. Zostały zrobione najczęściej w drodze do pracy i z pracy oraz podczas spacerów.

Pierwszy kontakt z fotografią Grzegorz Kozak miał w dzieciństwie. Jego tata robił zdjęcia i wywoływał je w domowej ciemni. W szkole średniej aparat towarzyszył mu w podróży po Polsce. Dopiero na studiach zaczął odkrywać tę dziedzinę jako sztukę. – Zapisalem się do kółka fotograficznego i zacząłem robić zdję-

cia, wywoływać klisze i wykonywać powiększenia. Z aparatem prawie się nie rozstawałem. Pojawily się wyjazdy plenerowe, wystawy zbiorowe. Poznałem ludzi z tym samym zacięciem do fotografii, z którymi do dziś się przyjaźnię. W gazecie studenckiej robiłem między innymi zdjęcia reporterskie. Dziś zajmuję się grafiką komputerową, gdzie bardzo często fotografia stanowi bazę dobrego projektu. W 2023 r. dołączyłem do Grupy Twórczej Fotograf.

AGA KRÓL
więcej na: tygodniksiedlecki.com

Konkurs „Kamień Wiary”. Recytowali i śpiewali

29 lutego w sali „Podlasie” MOK w Siedlcach odbył się 31. Ogólnopolski Turniej Sztuki Recytatorskiej i Poezji Śpiewanej „Kamień Wiary”.

Na scenie zaprezentowało się 12 recytatorów oraz 20 wykonawców poezji śpiewanej. Występy oceniało jury: aktorka **Barbara Wypych**, piosenkarka **Aleksandra Węglewicz** oraz **Joanna Janus** (przedstawiciel organizatora).

Grand Prix przyznano **Marcie Lewandowskiej** z Zakroczymia. W kategorii „poezja śpiewana” pierwszą nagrodę otrzymała **Klaudia Karpńska** z Dębego Wielkiego, drugą – **Julia Waszczuk** z Siedlec, a trzecią – **Patrycja Niedziółka** z Lublina. Wyróżnienie otrzymali: **Zuzanna Aleksiuk** (Siedlce), **Antonina Jen-**

żak (Garwolin), **Julia Kaźmierczak** (Nowy Dwór Mazowiecki) i **Gabriela Szelest** (Łochów).

Wśród recytatorów 1. miejsce zajął **Franciszek Mikulski** z Łochowa,

2. **Kacper Siwiak**, a 3. – **Maciej Radomyski** (obaj z Łukowa).

Laureaci otrzymali nagrody pieniężne i rzeczowe, ufundowane przez MOK w Siedlcach. (**sej**)



Laureaci konkursu „Kamień Wiary”.

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

531-000-309

**SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH**

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

OGRODZENIA

- BRAMY I FURTKI
- SLUPKI
- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- AUTOMATYKA
- REBAKI DO GALEZI
- PRODUKCJA
- MONTAZ
- DOWOZ DO KLIENTA

wzór T-80

przesła są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standartowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwiernie
- furtki
- przęsła

nasze produkty wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ognio i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

Zdaniem pani prezes, Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach nie zarabia na produkcji ciepła.

Za co ja tak dużo płacę?

Mieszkaniec Siedlec płaci miesięcznie ponad 3 tys. zł za ogrzewanie 200-metrowego domu tzw. ciepłem systemowym z miejscowego PEC-u. – To rozbój w biały dzień! – uważa.

Do naszej redakcji zadzwonił niedawno bardzo zbulwersowany siedlczanin. Jak się okazało, oburzyły go artykuły sponsorowane, które Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach wykupuje w lokalnych mediach. – Nie dziwię się, że PEC chwali się dobrą sytuacją, skoro wyciąga pieniądze od ludzi takich jak ja – mówi mężczyzna.

JESTEŚMY KARANI

Jak wyjaśnia, mieszka w domu jednorodzinnym i już od 24 lat korzysta z tzw. ogrzewania systemowego, czyli dostarczanego właśnie przez Przedsiębiorstwo Energetyczne. – Miesięcznie płacę 195 zł za 1 GJ, co przy 200 m² i bardzo oszczędnym ogrzewaniu daje 4 tys. zł. To rozbój w biały dzień! Rok temu mieszkańcy Augustowa protestowali, bo płacili 119 zł. Dobrze, że jest rekompensata, przyjęta przez poprzednią władzę, bo dzięki temu płacę 3350 zł. Ale tylko do czerwca tego roku. Strach

pomyśleć, co będzie później – wzdycha.

Naszego Czytelnika szczególnie zdenerwowało zdanie, które przeczytał w jednym ze wspomnianych płatnych tekstów. Brzmi ono: „Prezydent Miasta Siedlce – Andrzej Sitnik może mieć powody do zadowolenia z działalności i rozwoju Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o., które służy mieszkańcom Siedlec, nie tylko produkując energię ciepłą sprzedawaną w cenie poniżej kosztów wytworzenia, ale również przekazuje znaczną część wypracowanego zysku w formie dywidendy do Miasta Siedlce”.

– To dobrze, że tak jest. Tylko czemu tymi kosztami są obciążeni tylko ci, którzy korzystają z ogrzewania systemowego? Niech wszyscy mieszkańcy miasta solidarnie się na to składają, a nie tylko jedna grupa. Władze miasta nie podniosły stawek podatków od nieruchomości, więc

ci, którzy mieszkając w domach, palą w kopciuchach (i to często nie tym, czym się powinno), nie zostali obciążeni kosztami inwestycyjnymi. Dlaczego tylko my jesteśmy karani? – pyta siedlczanin.

Dodaje też, że jakiś czas temu chciał zrezygnować z ogrzewania PEC-owskiego i przejść na gaz, dzięki czemu mógłby przy identycznym ogrzewaniu płacić 1500 zł w skali miesiąca. – Tyle że urząd miasta nie wydał mi pozwolenia, tłumacząc się przepisami unijnymi. A ja chciałbym mieć prawo wyboru, czym się ogrzewam i czy ściągają się ze mnie haracz, którego nie muszą płacić inni klienci PEC-u – komentuje, nie kryjąc emocji.

DOKŁADAMY DO OGRZEWANIA

Pytania mężczyzny przekazaliśmy **Marzenie Komar**, prezes zarządu siedleckiego PEC-u. A ta na wstępie dementuje informacje, że siedlczanie korzystający z ciepła systemowego dostarczanego przez jej firmę płacą stawkę 195 zł. Jak wyjaśnia, ceny są różne dla poszczególnych grup taryfowych, a taryfy zgodnie z przepisami ustala się na cały rok. Dodaje też, że średnia stawka w 2023 r. wy-

niosła 138,22 zł, a w styczniu 2024 r. – 132,45 zł. – Jest to cena średnia wyliczona dla wszystkich odbiorców, obejmująca zarówno odbiorców uprawnionych do rekompensaty (budownictwo mieszkalne, szkoły, instytucje kultury, szpitale itp.), jak i odbiorców nie objętych rekompensatą (firmy) – podkreśla.

I stwierdza wprost: Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach nie zarabia na produkcji ciepła, a wręcz odwrotnie – co roku dokłada do rachunków mieszkańców. Jak się okazuje, w ciągu ostatnich 10 lat PEC zarobił cokolwiek na tej usłudze jedynie w 2016 i 2017 r. – W latach 2018–2022 poziom straty ze sprzedaży ciepła wynosił od 2 do 8,5 mln zł rocznie, a w roku 2022 przedsiębiorstwo zakończyło działalność gospodarczą ze stratą, która wyniosła ponad 5,8 mln zł. W roku 2023 koszty produkcji energii ciepłej nadal przekraczały kwotę przychodu ze sprzedaży ciepła systemowego – informuje Marzena Komar.

Wyjaśnia także, iż dywidendy wypłacane miastu przez firmę nie pochodzą z „haracz” ściąganej od klientów korzystających z ciepła sys-

temowego, lecz z zysku z innej działalności. Chodzi o produkcję energii elektrycznej, wytworzonej w tzw. wysokosprawnej kogeneracji. – Blisko 67% sprzedanej w 2023 roku przez PEC energii ciepłej uzyskano w źródłach kogeneracyjnych, gdzie wytwarzany jest także prąd. Jednak regulacyjne ograniczenia wysokości cen ciepła wytworzonego w kogeneracji gazowej powodowały, że przychody ze sprzedaży ciepła wytworzonego w źródle zasilanym paliwem gazowym również nie pokrywały kosztów wytworzenia ciepła w tym źródle. Ponoszone straty zostały jednak z nawiązką zrekomensowane wysoką rentownością sprzedaży energii elektrycznej i z tego tytułu pochodzi wypracowany przez PEC zysk, wynoszący około 30 mln zł, który umożliwia wypłatę należnej dywidendy Właścicielowi, czyli Urzędowi Miasta Siedlce. Przychody ze sprzedaży ciepła nie mogą być źródłem zysku PE, a tym samym podstawą do wypłaty dywidendy, i nie są. W roku 2023 strata na sprzedaży ciepła wynosiła 24,96 zł/GJ, a rentowność tej sprzedaży wyniosła minus 16,05% – kończy pani prezes.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Powiat węgrowski

Pierścienie dla zasłużonych

Podczas uroczystej gali 25-lecia powiatu węgrowskiego (odbyła się 29 lutego), wręczono pierścienie starosty i tytuły „Zasłużony dla Powiatu Węgrowskiego”.

Srebrne pierścienie z herbem powiatu węgrowskiego oraz dyplomy z rąk starosty **Ewy Besztak**, wicestarosty **Marka Renika** i przewodniczącego rady powiatu **Leszka Redosza**, otrzymało 8 osób. W tym szacownym gronie znaleźli się: biskup drohiczyński ks. **Piotr Sawczuk**, odchodząca na emeryturę sekretarz powiatu węgrowskiego **Marzena Gromek**, prezes Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego **Jan Tempczyk**, właściciel firmy Wikrusz z Miedzny **Adam Witkowski**, prezes Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych „Mikst” w Węgrowie **Dariusz Ostasz**, dyrygent Orkiestry Dętej OSP Liw **Piotr Szczepanik**, prezes

Banku Spółdzielczego w Węgrowie **Małgorzata Duszak** oraz kierownik zespołu ludowego „Sadowianki” **Krystyna Wetoszka**.

Tytuły „Zasłużony dla Powiatu Węgrowskiego” są przyznawane od 2010 roku. Grono osób, którym zostały one nadane, liczy obecnie 42 osoby. (sej)



Zasłużeni dla powiatu węgrowskiego z przedstawicielami władz. Od lewej: Marek Renik, Marzena Gromek, Piotr Szczepanik, bp Piotr Sawczuk, Ewa Besztak, Jan Tempczyk, Leszek Redosz, Adam Witkowski, Dariusz Ostasz, Małgorzata Duszak i Krystyna Wetoszka. fot. sej

#Siedlce odNowa

Grzegorz
ORZEŁOWSKI

Kandydat na Prezydenta Miasta Siedlce

KOCHAM
SIEDLCĘ



Nie ustąpił

2 marca o godzinie 12.45 przed rondem w Ujrzanowie zderzyły się dwa samochody. Kierujący renault przejeżdżał przez obwodnicę, kierujący BMW jechał od strony Warszawy.

– Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze KMP Siedlce ustalili, że 23-letni mężczyzna kierujący renault nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem BMW, którym kierował 22-latek, doprowadzając do kolizji – informuje sierż. sztab. **Barbara Jastrzębska** z siedleckiej policji. – Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem. Zespół ratownictwa medycznego udzielił pomocy kierującemu renault. (ak)

Szpilki Zaczyńskiej Ot, postpisowski mental...

Pisowcy biją brawo, ale się nie cieszą. Jarosław Kaczyński znowu zmienił zdanie, już nie odchodzi na emeryturę. Demokratyczna koalicja otwiera z tej okazji szampana.

Prezes nie wyczuł momentu, kiedy zejść ze sceny. Otoczony pochlebcami, dla których długo był kurą znoszącą złote jaja, nie wie do końca, co dzieje się w kraju i w polityce. Co widać i słychać. Więc obciąża niczym młyński kamień u szyi tonącego, niczym betonowe buciki. Relacje z pisowskich konwencji to wizualny dramat. Grobowe miny, wymuszone uśmiechy, niemrawe oklaski. Na wielu sty-pach jest weselej. Za to u demokratów świeżość i radość. Ale to zawsze był inny mental.

Dziś zderzenie z pisowską mentalnością przyprawia o ciarki na plecach. Aż trudno uwierzyć, że mieliśmy to na co dzień. Zacołanie, brak wyobraźni i empatii, buta i arogancja. Niszczzenie kraju, ludzi i natury. Bezprawie i bezkarność. I podsłuchiwanie. Pisowski mental nie zna granic prywatności i przyzwoitości. Zbieranie „haków” na swoich to też pisowski standard. A zwieńczeniem pisowskiej kultury i nauczania jest Collegium Humanum, zwane przez niektórych „Tumanum”.

Ktoś pięknie powiedział: gdy stoimy u progu globalnej katastrofy, jaką niesie kryzys klimatyczny, potrzebni są nam liderzy z wyobraźnią. Tacy, którzy widzą dalej i więcej. Którzy przewidują, szukają rozwiązań i nie kwestionują zdobyczy nauki. Tylko wtedy możliwe byłoby naprawianie świata: odpowiedzialna wal-ka z suszą i głodem w Afryce, by zatrzymać migrację głodujących ludzi, zapre- stanie wycinania lasów, zakończenie wojen, które nie tylko niosą śmierć, ale też pochłaniają miliardy dolarów. Tak, potrzeba do tego wyobraźni, empatii i wiedzy.

Tego na pewno nie znajdziemy w pisowskim mentalu. Wystarczy przejrzeć media społecznościowe, w których brylują wyznawcy PiS. Ostatnio zasypują Fa-cebook opiniami podważającymi katastrofę klimatyczną. Rekordowo ciepły luty? Ależ w średniowieczu też było tak ciepło! A w Kalifornii spadł właśnie śnieg (ach, śnieg – czyli zimno, jakie ocieplenie klimatu?) – przytaczają „dowody” na to, że wizje globalnej katastrofy na planecie to zwykłe straszenie lewaków. Powiela te opinie nie tylko niewykształcony pisowski elektorat, ale też... biznesmeni, na-uczyciele i lekarze. Ci ostatni brylują zwłaszcza w naszym regionie, w „bastionie PIS”. Potwierdzając tylko smutną prawdę, że prowincja to stan umysłu.

Dokąd byśmy doszli, gdyby przy władzy pozostało PiS? Medialne donie-sienia o rektorze Collegium Humanum mówią, jak to pracownicy musie-li przed nim klękać, całować w rękę i pozwalać łąpać się za genitalia. I może tu tkwi odpowiedź na pytanie, jaka byłaby ta nasza Polska... Na kolanach i z ręką w majtkach?

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Fakty? Oj, z nimi to tylko kłopot

Wiadomo już, komu zawdzięczamy zmiany w programach nauczania. Po-wodem jest mały Dmytro. Jak mały jest, tego nie wiadomo. Dmytro istnieje bowiem hipotetycznie. Być może w ogóle nie istnieje... W sprawie programu nauczania historii w polskiej szkole ma jednak głos znaczący.

– Co zyskam, kiedy każde ukraińskie dziecko w Polsce zapamięta, że jego pradziadkowie są być może współwinni rzezi na Wołyniu? – pyta Aleksander Pawlicki, współautor korekty podstawy programowej z historii o wykreśle-niu rzezi wołyńskiej. – To jest pytanie pedagogiczne, bo w jednej klasie może być i Tomek, i Dmytro.

A to – przynajmniej – dopiero początek kłopotów. Bo jeśli oprócz małego Ukraińca Dymitra w klasie (hipotetycznie) pojawi mały Rosjanin Iwan, to Ka-tyń też trzeba będzie przemilczeć. To była nieprzyjemna zbrodnia i Iwanowi może być z tego powodu przykro. Jeśli pojawi się Lars, to skreślamy potop szwedzki. A nawet dwa potopy. Powód – jak wyżej. Nowym uczniem w szkole może być np. mały Hans ze Szwabii... W takim przypadku II wojnę świato-wą w geście elementarnej empatii trzeba będzie oczywiście pominąć w ca-łości. Nie można obciążać psychiki. Przy okazji program nauczania znacząco się odchudzi.

Pytacie, czym to się wszystko skończy? (Nie tylko na lekcjach historii zresz-tą). Skończy się scenką, którą podaję niżej, w swobodnej adaptacji z „hindu-skiego” na polski. Rzecz dzieje się w niedalekiej przyszłości. Lekcja matema-tyki w szkole średniej. – Ile to jest jeden dodać jeden? – pyta nauczycielka. – Dwa – mówi Janek. – Żle – mówi nauczycielka. – Jaka jest prawidłowa odpowiedź? – Wielokulturowość – chwali się Kamilka, prymuska.

– No to coś trudniejszego: ile to jest trzy razy trzy? – pyta nauczyciel-ka. A Janek znów podnosi rękę: – Dziewięć.

– Niestety, znowu źle – irytuje się nauczycielka. Jedynie słuszną odpo-wiedź zna oczywiście Kamilka: – Równość płci.

– Czy to żart? – pyta zdziwiony Janek. – Uważasz, że równość płci to żart? – piszczy złowrogo Kamilka. – Nie, ale to lekcja matematyki... – broni się Ja-nek. – Nie bądź takim fundamentalistą – wtrąca się Szymuś. – Tylko zadałem pytanie – stwierdza Janek. – My nie zadajemy pytań. Pytania są obraźliwe – recytuje Kamilka.

Robercik na kawałku papieru napisał: „Ruwność”. – Nawet nie potrafi napi-sać bez błędu – zauważa Janek. – On wyraża siebie i to jest piękne – zachwyc-a się Kamilka. – Nikogo nie dyskryminujemy. – To nie ma nic wspólnego z ma-tematyką – zauważa Janek. – Myślisz, że jesteś taki wspaniały ze swoją ma-tematyką, nauką i faktami? A co z uczuciami? – pyta Kamilka. – Właśnie! Uczucia są ważniejsze niż fakty – potwierdza Szymuś. – Chyba zwariowaliście – konstatuje Janek. – Przestań mnie obrażać swoimi opiniami. Mamy prawo nie być obrażani. To jest najważniejsze – podsumowuje Kamilka. Kurtyna. (Ja-nek zagrożony jest usunięciem ze szkoły z powodu mowy nienawiści).

Uczucia są ważniejsze niż fakty. Dlatego rzeź wołyńską z programu skreśla-my. Nie pytajcie, o czyje uczucia chodzi. Odpowiedź może okazać się obraźliwa.

DARIUSZ KUZIĄK

Dzień żołnierzy niezłomnych

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklę-tych w Siedlcach rozpoczęły się mszą w intencji Żołnierzy Podzie-mia Niepodległościowego, któ-rą w kościele garnizonowym od-prawił ks. płk Piotr Gibasiewicz.

Główna część uroczystości odbyła się na terenie 18 Dywizji Zmechani-zowanej. Uczestniczyły w niej: woj-sko, poczty sztandarowe z siedleckich szkół, parlamentarzyści, władze sa-morządowe.

– Wspominamy patriotyczną po-stawę i niezłomnego ducha, który jest inspiracją dla kolejnych pokoleń Polaków, a szczególnie dla nas, żoł-nierzy. Ginęli, bo stali na drodze ko-munistycznego reżimu. Wierni Polsce do swoich ostatnich dni, wykazali się niezłomnością i hartem ducha. Dziś powracają jako bohaterowie, a pa-mięć o nich buduje morale Wojska Polskiego – mówił płk **Wacław Sa-**



fot. UM Siedlce

mocik reprezentujący dowódcę gar-nizonu Siedlce.

– Byli to ludzie, którzy nie podpo-rządkowywali się sowieckiej okupacji, nie ugięli się przed narzucaną komu-nistyczną ideologią, nie pozwolili na unicestwienie polskiej tożsamości. Zmagali się z niesprawiedliwością, zniewoleniem i represjami, które nie-

ustannie spadały na nich i ich rodzi-ny. Mimo to pozostali wierni swoim ideałom, nieugięci w obronie war-tości, które dla nich były nietykalne – mówił prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**.

Pod pomnikiem na Cmentarzu Wojennym złożono kwiaty i zapalono znicze. (ak)



Łochów Pobiegli „Tropem Wilczym”

178 zawodników stanęło na starcie kolejnej edycji biegu pa-mięci żołnierzy wyklętych „Tro-pem Wilczym”, który w niedzielę 3 marca odbył się w Parku „Dębin-ka w Łochowie”.

Biegaczom sprzyjała piękna sło-neczna pogoda, stąd tak duże zain-teresowanie imprezą. W kategorii dzieci do lat 12 (biegły na dystansie

1000 metrów) pierwsze miejsce zajął **Mateusz Skóra**, drugie – **Wojciech Powierża**, a trzecie – **Dawid Sapie-żyński**. Wśród młodzieży i dorosłych (biegli na dystansie 1963 metrów) zwyciężył **Przemysław Marczak**. Na drugim miejscu uplasował się **Adam Grabkowski**, a na trzecim **Wojciech Szwed**.

Zwycięzcy otrzymali pucha-



**Zwycięzca biegu
Przemysław Marczak.**



Łochów: Koncert na Dzień Kobiet

Burmistrz Łochowa Robert Go-łaszewski i dyrektor MiGOK Artur Lis zapraszają wszystkie panie (i nie tylko) na koncert z okazji Dnia Kobiet.

Koncert odbędzie się **12 marca (wtorek) o godz. 18** w łochowskim

MiGOK. Na scenie wystąpi zespół pod nazwą: „Raz na jakiś czas, nie częściej niż raz w roku, zawsze na Dzień Ko-biet”.

Zespół tworzą uczniowie łochow-skiego Zespołu Szkół Ponadpod-stawowych. Zespół muzyczno-wo-

kalny działa już 20 lat. Powstał m.in. z inicjatywy ówczesnego dy-rektora LO w Łochowie **Andrzeja Su-chenka**. Tak więc ten koncert będzie również zwieńczeniem jubileuszu zespołu.

Wstęp na koncert wolny. (sej)

Czy burmistrz Paweł Marchela wywiązał się z wyborczych obietnic?

Plusy dodatnie i plusy ujemne

„Nikt ci nie da tyle, co polityk przed wyborami obieca”. W tym powiedzeniu kryje się wiele prawdy. Jednak mimo że obietnice wyborcze często pozostają tylko obietnicami, ludzie chcą je słyszeć, zwłaszcza gdy miło brzmią i upewniają nas w przeświadczeniu, że po tych wyborach to już na pewno będziemy piękni, zdrowi i bogaci.

Za miesiąc kolejne wybory (tym razem samorządowe), więc znów, tym razem z ust polityków lokalnych, padnie wiele obietnic. A co z tymi złożonymi podczas poprzednich wyborów?

W ręce wpadła mi ulotka z 2018 roku, sygnowana przez ówczesnego kandydata na burmistrza Węgrowa, a dziś burmistrza, **Pawła Marcheli**. Obietnic w niej moc (aż 18 punktów), przyjrzyjmy się więc, co z nich Pawłowi Marcheli, już jako burmistrzowi, udało się zrealizować.

• **(minus) Twoja Inwestycja – Uchwalenie Budżetu Obywatelskiego.** Za to oczywisty minus. Nic takiego nie zostało uchwalone, a nawet nie podjęto próby uchwalenie Budżetu Obywatelskiego.

• **(minus) Wyodrębnienie w budżecie miasta kwoty przeznaczonej na realizację propozycji zgłoszonych przez mieszkańców.** Tu też minus. W budżecie miasta nie ma wyodrębnionej kwoty na propozycje mieszkańców. Owszem, mieszkańcy mogą zgłaszać swoje propozycje dotyczące konkretnych inwestycji (np. budowy ulic), ale ich realizacja nadal zależy od woli burmistrza i radnych.

• **(plus-minus) Budowa przy Szkole Podstawowej nr 1 sali gimnastycznej z kompleksem basenowym.** Projekt takiego obiektu został przygotowany za poprzedniego burmistrza. Burmistrz Paweł Marchela zmienił jednak koncepcję i rozpoczął budowę sali gimnastycznej, ale bez basenu. Sala gimnastyczna zostanie oddana do użytku jeszcze w tym roku. A basen? Burmistrz mówi, że chce go wybudować (i utrzymywać), ale w porozumieniu z pozostałymi samorządami powiatu węgrowskiego.

• **(plus) Utworzenie Domu Dniennego Pobytu dla seniora, zwiększenie usług opiekuńczych.** Taki Dzienny Dom powstał i cieszy się powodzeniem wśród seniorów, którzy nie tylko mogą się tu spotkać na tzw. herbatce, ale też mają okazję skorzystać z szeregu zajęć – od artystycznych po rehabilitacyjne.

• **(plus) Rewitalizacja Parku AK z uwzględnieniem zabytkowych budynków Folaża i Browaru.** Mimo trudności i oporu niektórych radnych rady miejskiej, inwestycję udało się zrealizować i – jak się okazuje – jest to wręcz sukces kadencji. Teraz park to jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc przez mieszkańców miasta. A Stary Browar to klimatyczne miejsce, gdzie można się napić kawy czy piwa z lokalnego browaru, zjeść

pyśne pierogi przygotowywane na miejscu przez panie ze Spółdzielni Socjalnej „Węgrowianka”.

• **(plus) Budowa dróg i ścieżek pieszo-rowerowych.** Dzięki pozyskanym przez burmistrza funduszom zewnętrznym (z budżetu państwa i od samorządu województwa mazowieckiego) udało się zbudować wiele dróg i ścieżek pieszo-rowerowych. Do tych inwestycji można zaliczyć m.in. ul. Zwycięstwa, Szeroką, Słoneczną (i przy okazji Księżycową), Sikorskiego, Westerplatte i Bujnowskiej oraz kompleks ulic na osiedlu Błonie. Oczywiście potrzeb jest znacznie więcej i na ich realizację potrzeba więcej niż jedną kadencję.

• **(plus) Współpraca z zarządcami dróg.** Dzięki dobrej współpracy z GDDKiA udało się przebudować ul. Gdańską i połączyć chodnikiem miasto z miejscowością Ludwinów w gminie Liw. Z kolei współpraca z powiatem, to budowa kilku ważnych ulic, m.in. Żeromskiego, Wieniawskiego i Polnej wraz z parkingami oraz odcinka ul. Zwycięstwa.

• **(plus minus) Współpraca z przedsiębiorcami – dobry klimat dla inwestycji gwarancją miejsc pracy – Powołanie Rady Przedsiębiorców.** Dwie największe węgrowskie firmy – Addit i Hochland – rozbudowują się i tworzą nowe miejsca pracy, ale są też i takie (jedna z firm meblarskich), które zamierzają przenieść się do sąsiedniej gminy Liw. Rada przedsiębiorców nie powstała, więc za to minus.

• **(plus) Poprawa estetyki i czystości w mieście.** Wystarczy latem popatrzeć na czysty, ukwiecony Rynek Mariacki. Choć pewnie znajdują się miejsca, gdzie w porę nie skoszono trawy, nie zamieciono chodnika, czy nie opróżniono przepełnionego kosza na śmieci.

• **(plus) Rewitalizacja węgrowskich zabytków – ul. Narutowicza.** Ta konkretna ulica została zrewitalizowana. Natomiast co do innych zabytków... W Węgrowie jest ich tyle, że to zadanie nie na lata, ale na dziesięciolecia.

• **(plus minus) Modernizacja stadionu miejskiego, budowa boiska piłkarskiego.** Niebawem zostanie ogłoszony przetarg na modernizację stadionu miejskiego. Ma powstać bieżnia lekkoatletyczna wokół stadionu, zmieni się też wygląd trybun (nowe siedziska i zadaszenie z paneli fotowoltaicznych) i ogrodzenie. Powstaną nowe miejsca parkingowe. Prace nie obejmą płyty boiska. A nowe boisko piłkarskie? Jest dopiero w planach.

• **(plus) Budowa bloku przy ul. Szerokiej.** Blok praktycznie został już zbudowany i niebawem wprowadzą się do niego nowi lokatorzy.

• **(minus) Wspieranie budownictwa komunalnego – tanie mieszkania szansą dla młodych.** To zbyt ogólne hasło, którego realizacja nie tyle zależy od samorządu gminnego, co od polityki państwa. Rząd tworzy nowe programy pomocowe (Mieszkanie plus, kredyt zero procent), a mieszkania są coraz droższe.

• **(plus) Zadbanie o teren nad Zalewem. Wybudowanie siłowni zewnętrznej, modernizacja placów zabaw i urządzeń rekreacyjnych.** Wszystko to zostało zrealizowane w stu procentach, a nawet z nawiązką.

• **(minus) Opracowanie i realizacja planu zagospodarowania przestrzennego miasta z uwzględnieniem założeń kompleksowego odwodnienia.** Zapowiadany plan zagospodarowania przestrzennego jeszcze nie powstał. Samorząd jest dopiero na etapie przyjmowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Węgrowa.

• **(plus minus) Budowa sieci wodno-kanalizacyjnej dla mieszkańców.** Sieć „wod.-kan.” cały czas jest budowana, ale nie można powiedzieć, że do każdej posesji jest doprowadzony wodociąg. Trzeba też wziąć pod uwagę, że Węgrów jest obszarowo dużym miastem, znacznie większym od Siedlec i, pod względem budowy nowych domów, rozwija się szybciej niż



Paweł Marchela

fot. sej

nadąża za tym budowa sieci wodno-kanalizacyjnej.

• **(plus) Zapewnienie dostępności do przedszkoli i żłobka.** W Węgrowie funkcjonują 3 miejskie przedszkola oraz dwa niepubliczne, a także miejski i prywatny żłobek. Miejski żłobek jest rozbudowywany. Tak więc praktycznie nie ma problemów z miejscami w żłobkach czy przedszkolach.

• **(plus) Wspieranie organizacji pozarządowych.** To wsparcie było i jest, choć może niektórzy powiedzą, że zbyt skąpe. Ale krawiec tak kraje, jak mu materiału staje...

Jak się okazuje, burmistrz Paweł Marchela spełnił większość obietnic nakreślonych w swoim programie

wyborczym. W ciągu 5 lat zrealizował też wiele przedsięwzięć, na które ściągnął do miasta ponad 100 mln zł środków zewnętrznych. Węgrów stał się miastem, w którym dużo się dzieje i o którym na zewnątrz się mówi w pozytywnym kontekście. Czy to jednak pomoże w skutecznych staraniach się o reelekcję? To już zależy od mieszkańców. Trzeba jednak mieć na względzie i to, że mieszkańcy Węgrowa lubią dokonywać bardziej lub mniej racjonalnych zmian. Można stwierdzić, że Węgrów jest jak kapryśna panna, która swoich burmistrzów zmienia jak rękawiczki (Paweł Marchela jest już 8. burmistrzem od 1990 roku). Więc 7 kwietnia wszystko się może zdarzyć.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Szanowni Mieszkańcy Gminy Suchożebry

W związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej, m.in. w lokalnych mediach insynuacjami, pomówieniami oraz niepotwierdzonymi komentarzami, chciałbym jednoznacznie oświadczyć, że decydując się na kandydowanie na urząd wójta, świadomie podejmuję decyzję o całkowitym rozdzieleniu spraw związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą a działaniem dla dobra naszej gminy. Jestem przedsiębiorcą, ale od wielu lat działam społecznie, m.in. w strukturach OSP, od dwóch lat jako prezes zarządu gminnego. Niejednokrotnie już pokazałem, że powierzone mi przez społeczeństwo funkcje wypełniam rzetelnie i sumiennie, nie przedkładając interesów własnych. Powodem mojej decyzji o kandydowaniu nie są powody finansowe, lecz chęć działania dla dobra gminy i jej mieszkańców. Chciałbym zdobyte dotychczas doświadczenie w zakresie zarządzania, pozyskiwania środków zewnętrznych oraz współpracy z ludźmi przenieść teraz na działanie dla rozwoju naszej małej lokalnej ojczyzny. Wszelkie decyzje gospodarcze, inwestycyjne, itp. a szczególnie te mające znaczny wpływ na jakość powietrza i ewentualne zanieczyszczenie środowiska, w którym żyjemy, zawsze powinny podlegać konsultacjom społecznym i być zgodnie z wymogami prawa. Podkreślam z całą mocą, że zależy mi na działaniu zgodnie z prawem i w ścisłej współpracy z mieszkańcami oraz radą gminy. Zachęcam do zapoznania się z moimi postulatami oraz zapraszam do spotkań i rozmów.

Przemysław Komar

Materiał sfinansowany przez KWW Przemysława Komara

Powiat węgrowski świętuje jubileusz.

25 lat minęło...

Niedawno minęło 25 lat od reaktywacji powiatu węgrowskiego. Z tej okazji władze powiatowe zorganizowały uroczystą galę, podczas której przypomniano dokonania samorządu ostatniego ćwierćwiecza i uhonorowano osoby zasłużone dla powiatu.

Gala odbyła się 29 lutego w Wę-growskim Ośrodku Kultury. Rozpo-częła ją krótka część artystyczna, w której zaprezentowały się zespoły działające w placówkach oświato- wych prowadzonych przez samorząd powiatowy. Licznie zgromadzonych gości powitali starosta **Ewa Besztak** oraz przewodniczący rady powiatu **Leszek Redosz**.

STAWIAMY NA ROZWÓJ

Starosta Ewa Besztak krótko przypomniła 25 lat działalności powiatu, najważniejsze przedsięwzięcia i inwestycje. Jak zauważyła, przez 6 kadencji w radzie powiatu zasiadało 70 radnych (5 z nich już nie żyje). 42 radnych sprawowało mandat przez jedną kadencję, 14 przez dwie, 8 przez trzy kadencje, 2 osoby przez cztery, 3 przez pięć oraz 1 osoba - Ewa Besztak - przez 6 kadencji. Pierwszy budżet powiatu, po stronie wydatków, wynosił 30 mln zł, a tegoroczny – 160 mln zł. Przez te 25 lat zrealizowano wiele inwestycji (m.in. zmodernizowano 410 km dróg), które odmieniły obraz powiatu węgrowskiego (niektóre z nich zostały pokazane na prezentacji multimedialnej).

Starosta podkreśliła, że rozwój po-

wiatu nie byłby możliwy bez wsparcia finansowego z funduszy zewnętrznych – z Unii Europejskiej, budżetu państwa oraz z samorządu Mazowsza. Pani starosta dziękowała za to wsparcie i nakreśliła zadania na przyszłość.

- Przed nami kolejne wyzwania, nowe projekty, w których stawiamy na nieustanny rozwój. Życzę mieszkańcom, by kolejne lata naszego samorządu były czasem harmonii i dobrej, merytorycznej współpracy i rozwoju. Abyśmy nadal umieli rozmawiać o nowych pomysłach, szukać rozwiązań problemów i stawiać czoła kolejnym wyzwaniom – mówiła starosta.

MEDALE, STATUETKI, PODZIEKOWANIA

Po wystąpieniu Ewy Besztak na scenę zaproszono osoby, które od 1999 roku pełniły funkcję starosty węgrowskiego: **Elżbietę Lanc, Henryka Żyśka, Bogdana Dolińskiego, Krzysztofa Fedorczyka** i oczywiście Ewę Besztak. Starostowie z rąk przewodniczącego **Leszka Redosza** i wicestarosty **Marka Renika** otrzymali pamiątkowe medale.

Medalami 25-lecia powiatu węgrowskiego uhonorowano również: przewodniczących rady powiatu

Zygmunta Orłowskiego i Leszka Redosza oraz panie **Martę Brzezik** i **Magdalenę Dąbkowską**, które sprawują opiekę nad funkcjonowaniem zarządu i rady powiatu.

Z okazji jubileuszu w węgrowskiej firmie Addit zamówiono specjalne pamiątkowe statuetki. Otrzymali je wszyscy radni (obecni i byli), burmistrzowie i wójtowie gmin powiatu węgrowskiego, dłuгоletni pracownicy Starostwa oraz niektórzy z zaproszonych gości.

**Z BŁOGOSŁAWIENSTWEM
PAPIEŻA**

Ordynariusz drohiczyński bp, **Piotr Sawczuk**, gratulując jubileuszu, przypomniał rok 1999, kiedy w Polsce rozpoczęły działalność reaktywowane powiaty, w tym powiat węgrowski. W tym też roku diecezje drohiczyńską i siedlecką, do których należą m.in. gminy tworzące powiat węgrowski, nawiedził papież Jan Paweł II. — Myślę, że Jego błogosławieństwo udzielone tej ziemi w jakiś sposób działało i działa, i ukierunkowywało na prawdziwe wartości, dawało fundament, na którym można było budować coś prawdziwie wartościowego i służącego ludziom — powiedział.

- Nasz powiat jest wyjątkowy, bo mieszkają w nim wyjątkowi ludzie – stwierdziła pierwsza starosta węgrowska Elżbieta Lanc, dziś radna wojewódzka i członek zarządu województwa mazowieckiego. Jako przedstawicielka władz Mazowsza wręczyła staroście Ewie Besztak dyplom i medal „Pro Mazovia” i życzyła, by powiat dalej harmonijnie się rozwijał.



Starostowie kroją jubileuszowy tort.

fot. se

Tego dnia przedstawiciele władz powiatu usłyszeli wiele miłych słów i gratulacji. Wśród gratulujących byli m.in.: poseł **Maria Koc**, senator **Maciej Górski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Siedlce **Jerzy Osiak** wraz z nadleśniczym Nadleśnictwa Łochów **Bogusławem Piątkiem**, wicestarosta siedlecka **Małgorzata Cepek**, wicestarosta sochołowski **Ryszard Domański** oraz dyrektor siedleckiego Oddziału MODR **Jan Józef Romańczuk** wraz z kierownik POZD w Węgrowie **Bożeną Kisielinską**.

HALINKA ZAŁATWIŁA...

W 1998 roku, kiedy rysowano nową mapę administracyjną Polski, wcale nie było pewne, że powiat węgrowski powstanie. Wówczas bowiem gmina Łochów chciała dołączyć do powiatu wyszkowskiego, a Sadowne do powiatu ostrowskiego. O zakulisowych rozmowach, burzliwych sesjach sprzed 26 lat przypomniał **Krzysztof Fedorczyk**, starosta węgrowski z największym stażem (starostą był przez 3 kadencje).

Jak wspominał Krzysztof Fedorczyk, za powiatem węgrowskim moc-



***Pierwsza starosta Elżbieta Lanc (z prawej)
i Ewa Besztak obecna starosta powiatu węgrowskiego***

fot. s

Prawie 4 promile

23 lutego po południu policjanci siedleckiego wydziału ruchu drogowego zostali skierowani do Dąbrówki Ług do kolizji drogowej.

- Na miejscu zastali zgłaszającego, który oświadczył, że jadąc oplem, został uderzony w tył pojazdu przez jadącą za nim hondę, która po uderzeniu odjechała – informuje kom. **Ewelina Radomska** z siedleckiej policji.

- Zgłaszający pojechał za pojazdem. Honda zatrzymała się w zatoczce autobusowej. Zgłaszający widział, jak kierujący hondą mężczyzna przesia-

da się na tył pojazdu, nie wysiadając z niego, a kobieta przesiada się na miejsce kierowcy. Taki stan policjanci zastali na miejscu. Jednakże podczas czynności mundurowi ustalili, że kierowcą był mężczyzna. Zarówno od niego, jak i od kobiety wyczuli alkohol i poddali ich badaniu na jego zawartość. Oboje byli kompletnie pijani. 40-latek miał blisko 4 promile, a jego 53-letnia towarzysząca podróżny 2,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Teraz odpowie przed sądem. **(ak)**

Pijany kierowca przesiadł się na tylną kanapę

26 lutego tuż po godz. 2 policjanci zostali skierowani na miejsce kolizji drogowej na obwodnicy Garwolina.

- Policjanci zastali tam zgłaszającego, który oświadczył, że jechał ciężarówką z naczepą. Zauważył przed sobą hondę, której kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Osobowe auto obróciło się i uderzyło w ciężarówkę – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa KPP w Garwolinie. - W hondzie na miejscu kierowcy nikogo nie było,

za to na bocznym i tylnym siedzeniu znajdowali się kompletnie pijani mieszkańcy powiatu garwolińskiego – mężczyzna i kobieta. Oboje twierdzili, że samochodem kierował ich znajomy, ale nie potrafili podać jego danych. Nie było też jasne, jak rzekomy znajomy wydostał się z auta, które od strony kierowcy zostało zakleszczone pod nacpęą ciężarówką. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości 34-latką i 32-latką z hondy. Oboje mieli w organizmie

około 2,5 promila alkoholu.

- Nietrzeźwi trafili do policyjnego aresztu. W trakcie czynności policyjanci ustalili, że rzekomy znajomy został wymyślony, a samochodem kierował 34-latek, który przesiadł się na tylną kanapę, bo był pijany. Mieszkaniec powiatu garwolińskiego usłyszał zarzut. Przyznał się do winy. Stracił prawo jazdy i odpowie teraz przed sądem. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności – ostrzega rzecznik. **(ak)**

To nie był tylko biznes, to była przyjaźń

Siedlecki Latający Uniwersytet Drobiarski obchodzi 25-lecie.

To jedyna w kraju organizacja, która organizuje szkolenia dla drobiarzy, a tworzą ją producenci drobiu ziemi siedleckiej. Początki organizacji sięgają jednak dawnych czasów. Jakże innych niż obecne...

Od 1999 roku SLUD organizuje cykliczne spotkania i szkolenia dla hodowców drobiu. Zapoczątkował je **Mirosław Pióro**, ówczesny prezes tej organizacji, przy wsparciu **Waldemara Sośniaka**. Człowieka, który sprawił, że hodowcy drobiu byli jak jedna rodzina.

POCZĄTKI

Gdy pod koniec lat 60. XX w. drobiarstwo zaczęło się rozwijać, w naszym subregionie utworzono związek hodowców drobiu. Takie były czasy i tak było trzeba. Związek istniał, ale nie działał zbyt prężnie.

— Potrzebowaliśmy kogoś, kto zacznie naprawdę działać w naszym imieniu. Spotkałem przypadkiem Waldka Sośniaka. Był osobą obrotną. Porozmawiałem z kolegami ze związku, proponując im, by został naszym dyrektorem biura — wspomina **Władysław Kuryłek**, który wraz m.in. z: **Ryszardem Łazarskim, Stanisławem Gizińskim, Krzysztofem Dobrzyńskim, Tadeuszem Bajem i Józefem Sołowińskim** działali w związku drobiarzy.

Waldemar Sośniak nie miał nic wspólnego z drobiarstwem. — Znałem się z Władkiem, bo chodziliśmy na mecze na siedlecką „Pogoń”. Władek powiedział do mnie: mam do ciebie interes. Zapytałem, ile można na nim stracić — wspomina, śmiejąc się Waldemar Sośniak. — Usłyszałem, że szukają dyrektora biura do związku. Człowieka orkiestrę, który wszystko załatwi. Kolegom się nie odmawia...

W styczniu 1990 roku zarejestrowano Wojewódzkie Zrzeszenie Hodowców Drobiu i Jaj w Siedlcach. Prezesem został Ryszard Łazarski, a dyrektorem Waldemar Sośniak. Organizacja była potrzebna, bo drobiarstwo zaczęło się szybko rozwijać.

„Drosed” był już dużym zakładem na ul. Sokołowskiej. I czasy były zupełnie inne niż dziś.

— Teraz cenę skupu narzuca rynek. Wtedy to wyglądało inaczej. Hodowcy dostawali kredyty w banku spółdzielczym na odchów drobiu, ale warunkiem była cena uboju. Co tydzień mieliśmy spotkania z Ryszardem Pietkiewiczem, który był wtedy prezesem „Drosedu”. Jako związek ustaliliśmy cenę, a potem ja z tą ceną leciałem do banku i bank uruchamiał drobiarzom pieniądze. To były kredyty pod produkcję — opowiada Waldemar Sośniak. — W jedności była siła. I tak to się wszystko zaczęło.

JAK RODZINA

Rola związku nie kończyła się na negocjacji cen. — Trzeba było opłacać sprawy weterynaryjne, a to nie było takie proste. Rysiek Łazarski, który był prezesem Zrzeszenia, powiedział mi, że trzeba jechać do Warszawy do weterynarii. Bo należało ludzi szkolić, podpowiedzieć, jak dawać witaminy, leki, jaki rodzaj paszy. Pojechałem do SGGW i trafiłem na młodego wykładowcę **Piotra Szeleszczuka**. I zaczęliśmy robić cykle spotkań. Było od cholery chętnych. Biegałem i szukałem miejsca, żeby nam je darmo udostępnić. Zaczęliśmy organizować spotkania w kołach rolniczych. Przyjeżdżało nawet 140 osób. To były pierwsze szkolenia dla hodowców drobiu.

W 1991 roku przyszedł kryzys w drobiarstwie. — W Warszawie odbył się protest drobiarzy z całej Polski. My też pojechalśmy. Zorganizowałem dwa autokary. Było ciężko. Pamiętam, jak z Władkiem jeździliśmy po paszę do PSS w Łomży. Jeździł też Ziutek Sołowiński, sam Władek i Rysiek Łazarski. Załatwiali-



Waldemar Sośniak

fort. mc

śmy paszę dla wszystkich hodowców drobiu i producentów jaj — opowiada Waldemar Sośniak. — Bo to nie był tylko biznes, to była przyjaźń. To nie było towarzystwo wzajemnej adoracji, tylko jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Hodowcy z całej Polski dzwoniли i pytali, jak im się udało wspólnie osiągnąć sukces, jak przetrwali kryzys. Jak to jest, że są jak jedna rodzina. — Mieliliśmy takie ubezpieczenie. Każdy członek po odchowanym rzuć płacił składkę. To trafiało do jednej puli. Te pieniądze były na wypadek, gdyby komuś powinęła się noga, np. nie miałyby, czym zapłacić za leczenie drobiu albo przytrafiło mu się inne nieszczęście — wyjaśnia Władysław Kuryłek.

CZASY NIE BYŁY ŁATWE

— Pamiętam jak załatwiłem hodowcom wentylatory do kurników. Znalazłem je gdzieś w Polsce 40% taniej niż sprzedawano w Siedlcach. Przywoziłem je z jednym z młodych hodowców jego samochodem. To była ta siła organizacji. Załatwialiśmy też taniej leki, bo pod Siedlcami był tylko jeden bardzo drogi weterynarz, który sprawował pieczę nad drobiarstwem. A my kupowaliśmy gdzie indziej leki, które przyjeżdżały do Siedlec pociągami. To były czasy! — śmieje się Waldemar Sośniak. — Byliśmy partnerem dla „Drosedu”. Sprzedawaliśmy im 90% produkcji. Nikt nie kombinował po cichu. Była pełna zgoda. Zakład miał 21 dni na zapłatę, ale gdy ktoś był w biedzie, biegłem do prezesa Piet-

kiewicza i on wypłacał kasę w cztery dni. Byliśmy jak jedna rodzina. Robiliśmy też wykłady, szkolenia.

TYLKO NAZWY SIĘ ZMIENIAŁY

Spotkania nie były jednak cykliczne. W 1999 roku Zrzeszenie Hodowców zmieniło nazwę na Siedlecki Latający Uniwersytet Drobiarski. Cały czas wspierał go dr Piotr Szeleszczuk z SGGW. Wtedy zaczęły się cykliczne szkolenia. W 2013 roku SLUD stał się stowarzyszeniem. Dziś ta sama organizacja nosi nazwę Polskiej Federacji Hodowców Drobiu, a jej prezesem jest **Jakub Pióro**, syn Mirosława Pióra. Zmianę nazwy wymusiły zamiany przepisów. Jedno się jednak nie zmieniło: to jedyna w Polsce organizacja utworzona przez producentów drobiu, organizująca szkolenia dla hodowców.

— Stowarzyszenie PFHD znów odżyło osiem lat temu, gdy przyszedł kryzys w drobiarstwie. Tak już to jest, że wspólne problemy łączą. Znając historię hodowców drobiu i jaj, wiemy, że w jedności jest siła — mówi Jakub Pióro. — Jako stowarzyszenie jesteśmy w Zespole ds. drobiarstwa przy Ministerstwie Rolnictwa, swojego przedstawiciela mamy również w komisji zarządzającej funduszami mięsa drobiowego, współuczestniczymy w pracach Komisji Rolnictwa oraz opiniujemy akty prawne z naszego obszaru, organizujemy szkolenia, współpracujemy z europejskimi stowarzyszeniami producentów drobiu. Członkami organizacji są hodowcy posiadający dwa zakłady ubojowe z naszego subregionu.

14 marca wszyscy będą wspólnie świętować 25 lat działalności Latającego Uniwersytetu, który z czasem zmienił nazwę. Oprócz cyklicznego, 72. już wykładu, na jubileusz zaproszono przyjaciół, osoby tworzące historię drobiarstwa w naszym subregionie. Nie zabraknie wspomnień. Będzie też prof. dr hab. Piotr Szeleszczuk.

MILENA CELIŃSKA

Nowe wozy dla strażaków

28 lutego w Sadownem zostały podpisane umowy między: władzami gmin Łochów, Liw i Sadowne i prezesami OSP w Wierzbnie i Polkowie Sagałach a przedstawicielkami władz województwa mazowieckiego. Dofinansowanie w wysokości 6,4 mln zł otrzymają OSP w: Wierzbnie, Polkowie Sagałach, Brzuzie, Ruchnie i Sadownem.

— To ważna wsparcie dla powiatu węgrowskiego. Druhowie dbają zarówno o bezpieczeństwo mieszkańców i ich dobytek, jak i o cenne tereny przyrodnicze, m.in. obejmujące obszar Natura 2000 — mówiła **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu województwa.

Pieniądze są przeznaczone nie tylko na zakup samochodów, lecz również m.in. na akcje edukacyjne z zakresu ochrony środowiska i ochrony zasobów wodnych oraz przeciwdziałania zmianom klimatu i kampanie edukacyjne.

Ochotnicza Straż Pożar-

na w Wierzbnie zostanie doposażona w ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy. Wartość projektu to 1,1 mln zł, a dofinansowanie z UE prawie 941 tys. zł. Ochotnicza Straż Pożarna Polkowie Sagałach (gm. Grębków) kupi średni samochód ratowniczo-gaśniczy. Wartość projektu — 1,6 mln zł, dofinansowanie — prawie 1,369 mln zł. Ochotnicza Straż Pożarna w Brzuzie (gm. Łochów) otrzyma średni samochód ratowniczo-gaśniczy. Wartość projektu to 1,64 mln zł, dofinansowanie — prawie 1,394 mln zł. Ochotnicza Straż Pożarna w Ruchnie (gm. Liw) zakupi ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy. Całkowita wartość projektu: 1,578 mln zł, dofinansowanie — 1,341 mln zł. Z kolei Ochotnicza Straż Pożarna w Sadownem zostanie doposażona w średni samochód ratowniczo-gaśniczy. Całkowita wartość projektu: 1,6755 mln zł, dofinansowanie — 1,424 mln zł. (sej)

Ruszyła Operacja Czysta Rzeka!

Z początkiem marca rozpoczęła się rejestracja sztabów Operacji Czysta Rzeka. To już szósta edycja fantastycznej akcji sprzątania terenów zielonych, rzek, lasów.

— Jeśli dobro przyrody i krajobrazu leży Ci na sercu, a widząc śmieci, wołasz o pomstę do nieba, dołącz do nas! Wspólnie możemy zrobić coś dobrego dla świata i dla nas samych — apelują organizatorzy na stronie operacjazarzeka.pl.

Każdy z nas może założyć lokalny sztab koordynujący sprzątanie albo zapisywać się do istniejących. A już 14 marca pierwsi wolontariusze ruszą w teren!

— Działamy dla siebie i dla przyszłych pokoleń, które również mają prawo cieszyć się w przyszłości urokami dzikiej, nienaruszonej przez

człowieka, natury — podkreślają organizatorzy.

Akcja angażuje co roku tysiące wolontariuszy! A dołączenie do Operacji Czysta Rzeka jest proste. Własny lokalny sztab można zarejestrować na stronie operacjazarzeka.pl. Działa też infolinia (tel. 22 290 20 40), dostępna od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-20.00. Sztaby mogą przeprowadzać akcje otwarte, przeznaczone dla wszystkich chętnych, prywatne dla grup znajomych lub współpracowników, albo specjalne — organizowane przez szkoły, przedszkola oraz inne placówki wychowawcze.

Edycja wiosenna sprzątania natury potrwa do 25 maja. Potem zacznie się akcja letnia. Warto też wspomnieć o aplikacji „Operacja Czysta Rzeka”, która umożliwia zaznaczanie

dzikich wysypisk śmieci, miejsc nad rzekami i terenów wokół nich, które wymagają posprzątania. W ten sposób na lokalizację akcji można wybrać teren zauważony już wcześniej przez kogoś innego. Aplikacja jest bezpłatna i można ją pobrać w sklepach Google Play oraz AppStore.

Na FB jest grupa „Operacja Czysta Rzeka Szefowie Sztabów, Sympatycy i Uczestnicy”, na której znajdziecie aktualne informacje. Jest też grupa dedykowana sołectwom — Operacja Czysta Wieś — grupa dla sołtysów i lokalnych liderów.

Tam mogą dołączać społeczności wsi, które widzą potrzebę uporządkowania najbliższego otoczenia i środowiska.

Organizatorami akcji są Kraina Bugu i Wschód Bez Tajemnic.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Niech nikt mi nie mówi, że można zdobyć Księżyc, jeśli się nie wie, jak tam dolecieć.

Nie wierzę w to – mówi Irena Santor.

Przepraszam cię, piosenko

Kiedy górale – bracia Paweł i Łukasz Golcowie postanowili nagrać swoją pierwszą płytę, panowie z wielkich wytwórni płytowych pukali się w czoło: „Co? Będziecie o owieczkach śpiewać?”.

Argument, że tekst piosenki musi o czymś mówić, wydaje się truizmem, ale jest to coraz rzadsze zjawisko w polskiej popkulturze. O ile dawniej piosenki ujawniały społeczno-publicystyczne ambicje ich autorów, to dziś przeważa opinia, wedle której powinny bawić i dobrze się sprzedawać. Czy należy się temu dziwić? Kiedyś ludzie rozmawiali ze sobą godzinami (face to face), teraz porozumiewają się za pomocą kilku krótkich słów i tzw. emotikonów (buźki, uśmieszki) na klawiaturach komputera i smartfona. I nie do końca chyba są świadomi, co się wokół nich dzieje. A dzieje się zbyt dużo, żeby za tym wszystkim nadążyć.

FASON KULTURALNEJ INTELIGENCJI

Co sprawia, że mimo upływu lat i zmiany mód wciąż trwają przy piosence poetyckiej? – zapytałam siedleckiego muzyka **Macieja Turkowskiego**. – Bo piosenka poetycka to jakby szyld, pod którym kryje się wiele gatunków i stylów. Łączy to wszystko dobry tekst, interpretacja i kilka innych cech, ale ogólnie wchodzi tu w grę style od jazzu po rocka. Piosenka poetycka jest niezwykle różnorodna i otwarta na nowe prądy. Porównajmy choćby Kaczmareckiego, Agę Zaryan i zespół Raz Dwa Trzy... – odpowiedział.

Niestety, w polskich mediach próżno dziś szukać piosenki artystycznej z dobrym literackim tekstem. Jeżeli już, to o późnych porach albo wcześniej rano, jak mawiał **Wojciech Młynarski**, „między trzecią a piątą”.

Jacek Kaczmarski objaśniał mi kiedyś powody tej absencji: – Kultura zachodnia, która do nas dotarła na przełomie wieków, zdradza dziką ochotę do zabawy, natomiast nie zdradza ochoty do myślenia i rozwiązywania problemów. W założeniu życie ma być przyjemne, ma się opierać na miłym spędzaniu czasu, a nie na myśleniu czy pokonywaniu trudności. Taki jest trend. W związku z tym

wszystko, co się kojarzy z myśleniem, spotyka się z przerażeniem znacznej części redaktorów w mediach, którzy też mają swoje problemy, są „niedopłaćceni” i nie chce im się męczyć, tylko wolą się bawić.

Poeta **Ernest Bryll** (jego wiersze śpiewali: **Marek Grechuta**, **Czesław Niemen**, **Maryla Rodowicz** i zespół Dwa Plus Jeden) od dawna narzeka, że niszczy się fason kulturalnej inteligencji. – Liczy się tylko to, co w dziedzinie kultury, rozrywki wyprodukowane przez media i ściągnięte do stolicy. A tam niestety coraz gorzej. Główne media zajmują się wyłącznie reklamą i propagandą. Dominują kolejne występy, balangi różnego rodzaju posłów i celebrytów, natomiast nie ma teatru, nie ma poezji i nie ma dobrej piosenki. Gdzieś zginęła piosenka poetycka, która była kiedyś niebawem ważna, kształtowała gust młodych ludzi. Została zdeptana. Jeszcze kilka lat temu była obecna w małych ośrodkach i takich miastach jak Siedlce, ale w tej chwili i tutaj już jej coraz mniej – zauważa.

Dla **Haliny Frąckowiak** każda piosenka to minispektakl, w którym ważna jest nie tylko muzyka, ale i słowo. – Tekstem również wyraża się ekspresję – tłumaczy. I trochę ubolewa nad tym, że współczesne piosenki często są pozbawione głębszych treści czy urody słowa. – Młodzi, niestety, chcą je pisać sami.

Doradza im jednak, aby korzystali z twórczości autorów, którzy są profesjonalistami, a także z mądrości i pięknej poezji. Wystarczy posłuchać tekstów **Jeremiego Przybory** czy **Wojciecha Młynarskiego**. O tym drugim mówiono, że „jego piosenki były napisane sercem i zabiegały o ludzkie serce”.

– Czym różni się współczesna polska piosenka od tej, którą pamięta Pani z lat swojej młodości? – zapytałam **Halinę Kunicką**.

– Świat się zmienia, zmieniają się również piosenki, a i mój repertuar na przestrzeni lat ewoluował. Pierwsze

piosenki były mniej skomplikowane, lekkie i zwiewne, niosły ze sobą zabawę. Potem już kładłam większy akcent na słowo, przekaz i treść. Bo to właśnie słowo mnie urzekło. Poezja mnie urzekła. Dlatego śpiewałam Leśmiana, Broniewskiego, Tuwima i korzystałam z usług z zawodowych autorów tekstów, Wojciecha Młynar-



fol. Monika Replin

Występ Ireny Santor w siedleckim CKiS

skiego i Ernesta Brylla. A moja ocena współczesnej piosenki? Powiem tak: słucham mało. A to, co dociera do mojego ucha, skłania do wniosku, że dziś liczy się przede wszystkim rytm i dynamika. Liczy się głośność, krzyk i wrzask, czyli to wszystko, co służy zabawie. A gdzie piękne słowo, gdzie refleksja?

ZDOBYĆ KSIĘŻYC, NIE WIEDZĄC, JAK DOLECIEĆ?

Dla **Ireny Santor** jest oczywiste, że jeżeli ktoś chce napisać książkę, to musi nauczyć się ortografii i wiedzieć, z czego składa się zdanie, gdzie jest podmiot, a gdzie orzeczenie. To samo z pisanem piosenek czy śpiewaniem.

– Trzeba wiedzieć, co to są dźwięki, dlaczego następują po sobie w taki, a nie inny sposób, jak zapisać frazę i jak ją zharmonizować – wylicza. – Komuś może się wydawać, że

wystarczy przelać na papier swoje emocje, zapisać je w trzech słowach na krzyż, zresztą banałach na ogół, dopisać do tego dwie nuty i skrzeczeć albo krzyczeć. Jeżeli z dźwięków powstaje coś, co jest niemuzyczne, w dodatku człowiek śpiewa nieczysto, to czemu ma to służyć? Niech nikt mi nie mówi, że można zdobyć Księżyc, jeśli się nie wie, jak tam dolecieć. Nie wierzę w to.

– Komu z Twoich kolegów muzyków udaje się pisać dobre teksty? – zapytałam kiedyś **Robertą Gawlińskiego**.

– Kazikowi czasem się udaje: jego teksty to obserwacje socjologiczne. To samo robił Ciechowski, jego piosenki poruszają tematy, które można przeczytać w codziennej prasie. Także Muńkowi Staszcykowi zdarzają się wybitne teksty, chociażby piosenka o Warszawie, która jest kwintesencją tego, jak miasto tętni życiem. On to ujął tak, żeby nie urazić warszawiaków. Wers „Zielony

Żoliborz, pieprzony Żoliborz” jest dla mnie poezją bardzo prostymi słowami wyśpiewaną.

Sidney Polak (z wykształcenia socjolog, a na co dzień perkusista grupy T.Love) zawsze stawiał sobie duże wymagania. Mówi, że coraz częściej słyszy w polskich piosenkach zbitki przypadkowych słów, które nawet jakoś się układają w całość, ale jednak nie są tym, na czym on się wychował – czyli na tradycyjnym rzemiośle literackim. Grając w zespole T.Love, był przyzwyczajony do pewnego poziomu (Muniek Staszcyk niewątpliwie to gwarantował), a ponadto sam zawsze chętnie sięgał po teksty Osieckiej i Młynarskiego. – Interesuje mnie literatura, ja sam nie umiem łączyć wody – stwierdził.

A jakie są fascynacje literackie **Muńka Staszcyka**? – Już w liceum bardzo lubiłem poetów

pierwszej połowy dwudziestego wieku. Szczególnie ceniłem Broniewskiego. Podobała mi się jego oszczędność słowa, ten klasyczny rytm i rytm niczym „pociski z karabinu”. Bliskie mi to było – mówi wokalista T.Love.

Dla **Andrzeja Sikorowskiego** (Pod Budą) ważniejsze jest to, w jaki sposób ktoś ubiera świat przy pomocy słów, niż to, jak długo potrafi przeciągnąć nutę. – Artysta powinien dać dowód swojej inteligencji i wrażliwości na otaczający go świat – mówi.

DUBI DUBI DU, DIBIDIBIDIPI!

„Obowiązek obowiązkiem jest, piosenka musi posiadać tekst” – śpiewała **Kasia Nosowska**. Ale czy aby na pewno? Bo przecież można również śpiewać scatem (dźwiękonaśladowczy sposób śpiewania), tak jak **Urszula Dudziak**. Jej „Papaya” rozbrzmiewała od Filipin, Korei i Japonii, aż po Wenezuelę, a przecież tam jest tylko: „dibidibidip”, potem turuutuuhuuuuuhhuu” oraz refren „piruiruypapa Papaya”. „Fryzjer na plaży” grupy Daab to z kolei numer gwizdany. „Czy tu się głowy ścina?/ Czy zjedli tu Murzyna?/ Czy leży tu Madonna?/ Czy jest tu jazda konna?”. To kawałek „Ludzie Wschodu” zespołu Siekiera, nagrany w 1986 r. i wydany na płycie „Nowa Aleksandria”. Można w nim też usłyszeć: „Czy w nocy dobrze śpicie?/ Czy śmierci się boicie?/ Czy zabił ktoś towarzysza?/ Czy często się to zdarza?”. To tekst pełen groteskowych skojarzeń, opisujący lęki i niepokoje nie tylko ludzi Wschodu. Tu akurat słów jest trochę więcej. Ale weźmy inny kawałek z tej samej płyty „Misiowie Puszyści”. Tekst składa się zaledwie z jednego wersu: „Szewc zabija szewca, bum tarara, bum tarara”, który przewija się przez cały utwór. Tomasz Adamski, lider zespołu, pytany kiedyś o inspiracje literackie, powoływał się na francuskich symbolistów, takich jak Baudelaire, Verlaine i Rimbaud.

Wszystko wskazuje więc na to, że utwór muzyczny może być jednak genialny, bez względu na to, jak bardzo oszczędny jest tekst.

TOMASZ MARKIEWICZ

Wypadek w Celejowie



fol. OSP Wilga

29 lutego o godz. 17.18 w Celejowie zderzyły się dwa pojazdy.

– Na miejscu policjanci ustalili, że kierująca skodą podczas wyprzedzania zderzyła się z pojazdem skręcającym na posesję – infor-

muje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. – Kierujący byli trzeźwi. Do szpitala trafiła kierująca skodą, która po udzieleniu pomocy została zwolniona do domu. **(ak)**

Śladami Leona Barszczewskiego

8 marca o godzinie 18. zostanie otwarta wystawa plenerowa „Śladami Leona Barszczewskiego”. Muzeum Regionalne w Siedlcach przygotowało ją we współpracy z Muzeum Fotografii w Krakowie, z którego zbiorów pochodzą prezentowane fotografie.

Leon Barszczewski zasłynął jako badacz Azji Środkowej i fotograf. Na przełomie XIX i XX wieku wykonał

tysiące fotografii, których część zachowała się w postaci szklanych negatywów. Przedstawiają jego rodzinę, Siedlce, Warszawę oraz przyrodę i ludność Azji Środkowej i Chin.

– Na wystawie zaprezentujemy wybrane fotografie. Ukazują one życie jego rodziny w Samarkandzie i w Siedlcach, w których spędził ostatnie lata życia, a także piękno azjatyckich krajobrazów i tamtejszą

ludność – mówi **Sławomir Kordaczuk** dyrektor Muzeum Regionalnego w Siedlcach. – **Igor Strojecki**, prawnuk Barszczewskiego, zainicjował powstanie ekspozycji i mocno zaangażował się w jej przygotowanie. Podczas wernisażu wygłosi prelekcję „Nieznane fotografie Leona Barszczewskiego”. Tematem prelekcji będzie też dotychczas nieznana część zbioru w postaci szklanych negatywów. **(ak)**

Wystawa malarstwa Franciszka Maśluszczaka

W środę, **6 marca o godz. 18.** w Galerii Teatralnej CKiS odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa **Franciszka Maśluszczaka**.

Franciszek Maśluszczak, ur. 1948 r. w Kotlicach k. Zamościa to malarz, rysownik, grafik, ilustrator. Absolwent

ASP w Warszawie, dyplom 1974 r. Swoje prace wystawiał indywidualnie w Polsce i za granicą, uczestniczył w wystawach zbiorowych. Obrazy Franciszka Maśluszczaka znajdują się w kolekcjach muzealnych i prywatnych. Artysta jest

laureatem wielu nagród, m.in. Nagrody Miasta Stołecznego Warszawy, Wielkiej Nagrody im. W. Hulewicza.

Wystawa w Galerii Teatralnej będzie czynna **do 6 maja**. Wstęp wolny. **(ak)**

Radny doniósł na wójt, a ona też coś znalazła

Wojenki w gminie Ceranów ciąg dalszy

Byli przewodniczący rady gminy Tomasz Żołnicki uważa, że wójt gminy Ceranów naruszyła dyscyplinę finansową. Nie mając bowiem umowy na użyczenie remizy w Natolinie, przekazywała tam fundusz sołecki. - W tej sytuacji trzeba będzie chyba zrobić zebranie mieszkańców Natolina i zapytać, czy będą robić składkę, żeby to oddać - komentuje wójt Ewa Częścik.

Byli przewodniczący **Tomasz Żołnicki** to również prezes OSP Natolin. Jego żona z kolei **Marta Żołnicka** jest sołtysiem Natolina i skarbnikiem OSP. Radny Tomasz Żołnicki napisał do rzecznika dyscypliny finansów publicznych: „Pani wójt od 2020 do 2023 r. przekazywała fundusz sołecki we wsi Natolin na wyposażenie i remont remizy strażackiej, znajdującej się we wsi Natolin, nie mając umowy użyczenia od zarządu OSP Natolin na władanie powyższym obiektem. Zgodnie z przepisami powinna mieć takie użyczenie, żeby móc przekazywać fundusz sołecki. A zatem naruszyła dyscyplinę finansów publicznych. Proszę o jak najszybsze rozpatrzenie mojego wniosku, dalszych informacji mogę udzielić telefonicznie”.

Jak mówiła na sesji rady gminy wójt **Ewa Częścik**, na udzielenie odpowiedzi ma ona 60 dni. - I zamierzam to zrobić. Wyjaśnienia są następujące: pan Tomasz, nie znając przepisów prawa, nie posiadając elementarnej wiedzy, na czym polega naruszenie, o jakie kwoty chodzi, sam napisał pismo o naruszeniu dyscypliny, nie wiedząc, jakie środki



Ewa Częścik

fot. mc

na co były przekazywane i na jaki cel – mówiła wójt. Przyznała, że 3,5 tys. zł funduszu sołeckiego gmina przeznaczyła „na remizę”, a resztę na „zakup paliwa czy akumulatora, czy nawożenie żwiru”.

Zdaniem wójt, były to zadania własne gminy. - To nie jest łożenie na budynek. W tej sytuacji trzeba będzie chyba zrobić zebranie mieszkańców wsi Natolin i zapytać, czy będą robić składkę, żeby to oddać. Po prostu chyba popełniłam błąd, inwestując w tę remizę. Byłam za każdym razem

skłonna do funduszu sołeckiego dołożyć fundusze gminy, żeby tam ten remont dokończyć. Tak mi się za to odplącono. Absolutnie żadna dyscyplina finansów nie jest naruszona, a jak ktoś tam ręce zaciera z tego powodu, proszę przed czasem się nie cieszyć.

Wójt Ewa Częścik przyznała, że gdy szukała dokumentów, by odpowiedzieć rzecznikowi, to przy okazji również coś znalazła. - Natknęłam się na taką wisienkę na torcie – relacjonowała radnym wójt. - Tomasz Żołnicki i Marta Żołnicka są właścicielami działki we wsi Natolin. Działki, na której stoi remiza. W 2014 r. zawarli (z poprzednim wójtem - red.) umowę dzierżawy z gminą. Sprawdziliśmy to i okazało się, że nie jest to działka pod remizą, tylko działka siedliskowa, gdzie mieszkają państwo Żołniccy. W umowie na dole jest wskazane, że tytułem czynszu dzierżawnego dzierżawca zobowiązuje się do płacenia podatku rolnego. Nie wiem, czemu miało służyć to wydzierżawienie? Co miała na celu ta umowa, ale przedstawiam państwu taki dokument.

Ewa Częścik mówiła, że gdy jako wójt chciała przyjechać na spotkanie wiejskie do Natolina, to pani sołtys dzwoniła do gminy. - Mówiła, że ja nie jestem im potrzebna, że sobie poradzą. Być może mieszkańcy nie wiedzieli, że takie zebrania ze mną miały być. Będę chciała to osobiście wyjaśnić. Jest może ryzyko, że nie udostępnią mi remizy, ale można spotkać się i na zewnątrz. Już słońce jest wysoko, tak że nie zmarzniemy – stwierdziła Ewa Częścik.



Printscreen mazovia.pl

Otwarcie remizy w Natolinie, rok 2022.

Radny **Marek Powierza** dodał, że pismo do rzecznika to „odwołanie się za tego przewodniczącego”, czyli odwołanie ze stanowiska. Zwrócił też uwagę na fakt, że Marta Żołnicka jest sołtysiem, a jej mąż pisze do rzecznika dyscypliny finansów publicznych. - Nie wiem, czy tam są jakieś nieporozumienia małżeńskie

między nimi czy coś? - mówił radny. - Nie będziemy rozstrzygać rodzinnych spraw. Przecież oni sami sobie zaprzeczają. To na wniosek mieszkańców, podpisany przez sołtysa, te pieniądze przeznaczone na ich budynek. O przekazaniu funduszu, uchwałą, decyduje się na zebraniu wiejskim. Podejmuje uchwałę rada sołecka. To wypisywanie skargi jakby na siebie. Niech oni to najlepiej rozstrzygną między sobą.

Radna **Wanda Golańska** zdziwiła się, że gdy gmina podpisywała umowę z małżeństwem Żołnickich, nikt w urzędzie nie sprawdził numeru działek. - Ja swoich numerów działek nie znam dokładnie. Mogła to być zwykła pomyłka. Nie widzę tu żadnego nadużycia – stwierdziła radna.

- Czy pani by wydzierżawiła gminie działkę pod swoim domem? Taka pomyłka może kosztować – skomentował przewodniczący rady **Paweł Godlewski**.

MILENA CELIŃSKA



Marek Powierza

fot. mc

W miejscowości Siodło (gm. Siennica) udało się uratować posesję, gdy woda zaczęła już zalewać kotłownię.

Zalane drogi. Jak walczyć z wodą?

- Do sieci trafił filmik z naszego powiatu, gminy Dębe Wielkie, jak na błotnistej gruntowej drodze w Górkach zakopał się samochód i nie mógł ruszyć z miejsca - zwracali uwagę radni podczas ostatniej sesji rady powiatu mińskiego.

Potem padło pytanie do komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Mińsku Mazowieckim: - Które tereny powiatu mińskiego są najbardziej zagrożone podtopieniami i jak wyglądają statystyki takich zdarzeń?

Tomasz Kosznik poinformował, że powiat jest zagrożony m.in. sezonowymi podtopieniami wodami rzeki Świder, która przepływa przez gm. Łatowicz. - Na szczęście nie mamy już poważnych podtopień w okolicach ul. Wiejskiej w Mińsku Mazowieckim, ponieważ została odnowiona śluza przy ul. Budowlanej - poinformował.

W 2023 r. tylko jednego weekendu odnotowano 570 zdarzeń związanych z podtopieniami. W tym roku nie było ich aż tak dużo. To raczej sporadyczne przypadki, związane z zapchanymi przepustami skutkującymi brakiem ujścia wody, w najbardziej zurbanizowanych miejscowościach, takich jak: Sulejówek, Halinów i Mińsk Mazowiecki. - Oczywiście zimowo-wiosenne roztopy niosą ze sobą ryzyko wystą-

pienia lokalnych podtopień. Nawet rzeka, która jest uważana za płytką, w każdym momencie może wylać - przyznał komendant. Jak jednak zaznaczył, przy kapryśnej pogodzie większym niebezpieczeństwem niż podtopienia jest silny wiatr.

- Na szczęście te wiatry jakoś ostatnio omijają Mińsk Mazowiecki. A strażacy OSP są dużo lepiej wyposażeni w odpowiedni sprzęt, drabiny i specjalistyczne pojazdy. Niedawno do jednostek OSP z powiatu mińskiego trafiło ponad 5,2 mln zł na zakup 6 wozów strażackich - przypomniał Tomasz Kosznik.

BRAK ZIMY, ZA TO OBFITE OPADY

- Sytuacja w tym roku jest bardzo trudna: brak zimy i bardzo duże opady – przyznaje **Stanisław Duszczyk**, burmistrz gminy Siennica. Niedawno w miejscowości Siodło (gm. Siennica) udało się uratować jedną z posesji, gdy woda zaczęła już zalewać kotłownię. - Interweniowaliśmy tam dwa lata temu, przebudowywaliśmy rów, ale



fot. AK

Tak zalane drogi to jednak przesada

jeden z mieszkańców nie zgodził się na jego wykopanie. Teraz na całe szczęście uległ i pozwolił to zrobić - relacjonuje burmistrz. I tłumaczy, że ciągłe, obfite codzienne opady deszczu przyczyniają się do dużej degradacji stanu technicznego dróg gruntowych. Duża wilgotność nawierzchni i liczne zastoiska stojącej wody uniemożliwiają obecnie przeprowadzenie mechanicznego równania dróg. - Wysypanie kruszywa na drogi z zalegającymi warstwami błota chwilowo poprawi przejezdność, ale jest to działanie tymcza-

sowe i nieekonomiczne, bo tłuczeń bardzo szybko pod naciskiem pojazdów wnika w strukturę gruntu i po krótkim okresie problem powróci - tłumaczy burmistrz. I zapewnia, że gmina Siennica cały czas monitoruje sytuację i jak tylko warunki atmosferyczne pozwolą, rozpocznie się równanie gruntowych dróg.

Deszcze nawiedzały też ostatnio Mińsk Mazowiecki. - I na dużej części dróg gruntowych kiepskiej jakości zdarzały się problemy z przejezdnością – mówi burmistrz

Marcin Jakubowski. - Spore trudności występowały np. na ul. Łupiańskiego, przy nowej siedzibie Komendy Powiatowej Policji. - Myślę, że problem zniknie, kiedy zostanie wybudowana ulica z odwodnieniem pasa drogowego. Jesteśmy już na końcu jej projektowania. W razie potrzeby podejmujemy różne działania, np. PWiK wysyła tam swoje wozy, aby odpompowywać wodę. Nieoceniona jest również praca strażaków ochotników - mówi burmistrz.

TOMASZ MARKIEWICZ

Nasze nazwiska (537)

Głodek - jak pisze K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, jest znane od 1480 roku. Według „Słownika nazw osobowych Sądeckizny” J. Bubaka pierwszy jako Głodek został zapisany w źródłach w 1482 roku Joannes Glodek. Nazwisko powstawało m.in. od nazwania *Głód* (znane od 1366 roku, por. len Glod) lub od słowa głód, staropolskiego *głod(u)*. Od XV wieku słowo to oznaczało brak żywności wywołany nieurodzeniem, klęskami żywiołowymi, wojną. Duży głód, szczególnie w wsi, panował na przednówku. Do przyrządzania potraw używano wtedy zmielonej kory brzozy, lud jadał żółędzie i bukiew (orzeszki bukowe), lebiodę, młodą pokrzywę, perz i inne rośliny w tym *głodek*. Tak od XV wieku nazywano wiosnowkę po-

spolitą, małątką roślinkę z rodziny kapustowatych. Zakwita wczesną wiosną i jest jadalna w stanie surowym do maja. Botanicy nadali jej przydomek „maleństwa pełnego mocy”, bo stanowi cenny surowiec farmaceutyczny. *Głodkiem* mógł więc zostać nazwany np. ten, kto tę roślinę zbierał. W wiekach XVI-XVIII *głodać* znaczyło też ogryzać (np. kości), nadgryzać, skubać, przenosić dręczyć, gnębić. *Głodakiem* nazywano dawniej człowieka stale głodnego. Nazwisko może też pochodzić od wsi o nazwach *Głodowo* lub od dawnej wsi *Głodki*, obecnie części wsi Podobin w woj. małopolskim w gminie Niedźwiedź. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Głodek posługiwało się w Polsce 2908 osób. Najwięcej w dawnym woj. katowic-

kim - 395. W siedleckim - 223 osoby. **Jastrzębski** - jako pierwszy w 1471 roku w „Mazowieckich zapisach...” został zapisany Johannes Jastrzampski herbu Ślepowron. Nazwisko powstawało głównie od licznych nazw miejscowości z rdzeniem „Jastrzęb-”, takich jak: *Jastrzębia, Jastrzębiec, Jastrzębie, Jastrzębniki*. Jako szlachta Jastrzębscy pieczętowali się herbami: Dąbrowa, Dołęga, Jastrzębiec, Korwin, Lubicz, Łabędź, Ostoja, Sternberg, Ślepowron, Zaremba i własnym Jastrzębski (w Prusach Zachodnich). Ci pierwsi mieszkali na Litwie, herbu Dołęga pochodzi-

li z Jastrzębia w ziemi gostyńskiej, Jastrzębiec z Jastrzębi w dawnym powiecie łęczyckim (notowani także w ziemi liwskiej, łukowskiej i nurskiej). Jastrzębscy herbu Korwin pochodzili z Jastrzębik w dawnym powiecie sądeckim, Lubicz - z Jastrzębek w pow. łomżyńskim, Ostoja żyli w pow. chełmskim, Sternberg w dawnym woj. krakowskim, Zaremba w Wielkopolsce. O Jastrzębskich herbu Ślepowron tak pisze w swoim herbarzu A. Boniecki: „... z Jastrzębek w ziemi łomżyńskiej, następnie przeszli na Podlasie, gdzie osiedli na ziemi łukowskiej i licznie rozrodzeni założyli sześć miejscowo-

ści mających wspólny pierwszy człon Jastrzębie: Daćbogi, Łupiny, Mroczyki, Pluty, Śmiary, Tworki” (obecnie wsie w pow. siedleckim). Na Litwie Jastrzębscy nosili nazwisko Jastšemskich. W 1990 roku najwięcej osób o nazwisku Jastrzębski mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 2211 i siedleckim - 1875.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI
Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 26 lutego do 1 marca

Metaxas Kathitziotis, 84 lata
Eugenia Bartoszewicz, 84 lata
Jan Gadoś, 78 lat
Miroslaw Andrzej Wojciechowski, 59 lat
Joanna Maria Lityńska-Wierzejska, 83 lata
Karol Mychliński, 86 lat
Alicja Maria Makulec, 90 lat
Jan Szczepański, 89 lat
Jerzy Stanisław Brzostowski, 87 lat
Zdzisław Stanisław Jurczak, 82 lata
Jadwiga Bogdańska, 64 lata
Regina Filiks, 88 lat
Waldemar Piętka, 72 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 26 lutego do 1 marca

Tadeusz Gajewski, 75 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 21 do 28 lutego

Jerzy Chojnacki, 74 lata
Jan Ziółkowski, 78 lat
Beata Kędziora, 52 lata
Alina Alberska, 96 lat
Danuta Chudek-Przeździak, 84 lata
Sławomir Owczarski, 62 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 23 do 29 lutego

Krzysztof Kazimierz Ambroziak, 71 lat
Irena Janina Pietrzak, 75 lat
Maria Jadwiga Ściechowska, 80 lat
Alina Regina Michalak, 90 lat
Kazimiera Anna Polit, 95 lat
Jadwiga Ratyńska, 86 lat
Józef Lewandowski, 90 lat
Jarosław Stanisław Kryński, 60 lat
Anna Klimek-Wilkoń, 42 lata

Miroslaw Woźnica, 64 lata
Wanda Brzezińska, 74 lata
Wiesława Marianna Chwalczuk, 82 lata
Otton Wiktor Zbucki, 88 lat
Halina Krzewniak, 95 lat
Witold Dmowski, 94 lata
Janusz Grudziąż, 63 lata
Lucyna Stanisława Ponikowska, 97 lat
Alicja Teodorska-Ornowska, 89 lat
Helena Maksymiuk, 92 lata
Jadwiga Gruszczyńska, 79 lat
Władysława Żuk, 83 lata
Mieczysław Pietraszek, 67 lat
Andrzej Kołtuniak, 72 lata
Hipolit Odowski, 70 lat
Valentyna Makovska, 66 lat
Marianna Feliksa Grabska, 76 lat
Andrzej Antoni Chojecki, 86 lat
Zbigniew Aleksander Witowski, 63 lata
Władysława Łuba-Wilk, 90 lat

Krzysztof Budziński, 64 lata
Anastazja Koć, 91 lat
Krzysztof Stanisław Siemieniak, 64 lata
Stanisław Kamiński, 95 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 23 do 29 lutego

Marianna Prokurat, 95 lat
Genowefa Krzeczowska, 93 lata
Kazimierz Ryc, 87 lat
Anna Redes, 58 lat
Łukasz Nowakowski, 43 lata
Władysław Zalewski, 87 lat
Janina Kalinowska, 95 lat
Anieli Goloś, 93 lata
Helena Adamczyk, 79 lat
Józef Benedykciuk, 90 lat
Ludwik Bujalski, 80 lat

C O W K I N A C H



REPERTUAR 8-14.03.2024r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: BIAŁA ODWAGA	115				12:00			
PRZEDPREMIERA		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
ZA DUŻY NA BAJKI 2 - PRZEDPREMIERA	106		11:30	11:30				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KUNG FU PANDA 4 - DUBBING	94	11:30	11:00 13:00 15:00 17:00	11:00 13:00 15:00 17:00	13:00 14:00 15:00 17:00	13:00 15:00 17:00	13:00 15:00 17:00	13:00 15:00 17:00
BIĄŁA ODWAGA	116	17:50 20:30	17:50 20:30	17:50 20:30	17:50 20:30	17:50 20:30	17:50 20:30	17:50 20:30
STREFA INTERESÓW- NAPISY	106	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50
TEST NA TEŚCIÓW- NAPISY	92	20:10	20:10	20:10	20:10	20:10	20:10	20:10
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
ZAGADKA KLARY MUU- DUBBING	65	13:00						
EMMA I CZARNY JAGUAR - DUBBING	100		10:45	10:45				
PIES I KOT- DUBBING	87		11:15	11:15				
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA- DUBBING	166	17:20	17:20	17:20	17:20	17:20	17:20	17:20
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA- NAPISY	166	14:30 20:00	14:30 20:00	14:30 20:00	14:30 20:00	14:30 20:00	14:30 20:00	14:30 20:00
POWOŁANY 2	90	16:00	12:45 16:00	12:45 16:00	16:00	16:00	16:00	16:00
TYLKO NIE TY - NAPISY	90	13:30 15:15 18:50	15:15 18:50	15:15 18:50	15:15 18:50	15:15 18:50	15:15 18:50	15:15 18:50
MIŁOŚĆ JAK MIÓD	100		13:15	13:15				
SAMI SWOI. POCZĄTEK	118	17:35	13:30 17:35	13:30 17:35	17:35	17:35	17:35	17:35

KASA KINA CZYNNĄ 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

11.03 | Biedne Istoty

18.03 | Bękart

25.03 | Obsesja

Twoje miasto, Twoje kino

HELIOS

www.helios.pl

HADES

TANIE

POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15

tel. 502 259 861, 25 798 37 75

HAJKO

Dom Pogrzebowy

SIEDLCE

ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE

ul. 1 Maja 22

SARNAKI

ul. Kościelna 1

Kremacje 24h

Telefony całodobowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

Podać kod i straciła pieniądze

Do siedleckiej komendy zgłosiła się kobieta, zawiadamiając, że zadzwonił do niej mężczyzna, podający się za pracownika banku. Poinformował ją, że ktoś na jej dane złożył wniosek o kredyt w kwocie 6.000 zł.
- Kobieta powiedziała, że nie ma w tym banku konta – informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. - Została zapytana, w jakim ma i poinformowana, że w takim razie na pewno skontaktuje się z nią ktoś z policji i jej banku. - Po godzinie odebrała kolejny telefon. Tym razem mężczyzna przedstawił się jako pracownik jej banku i poinformował ją, że była próba włamania

na jej konto. Aby nie straciła swoich pieniędzy, polecił jej przełać pieniądze na konto „techniczne”. Miało to nastąpić za pomocą kodów szybkiej płatności. Mężczyzna przełączył kobietę do rzekomego działu technicznego, a w słuchawce pojawił się komunikat głosowy, żeby podać wygenerowany kod szybkiej płatności. Kobieta podała pierwszy kod i zatwierdziła kwotę 3.000 zł. Następnie ponownie połączył się z nią ten sam mężczyzna i powiedział, że musi zrobić jeszcze jeden taki przelew i ponownie ją przełączyło. I znowu usłyszała automatyczny komunikat o podaniu kodu. Gdy

wykonała drugi przelew na 3.000 zł, pracownik banku polecił jej pójść do banku i wziąć kredyt na 10.000 zł, by sprawdzić, czy ktoś dalej nie chce włamać się na jej konto. Gdy kobieta była w banku, ponownie odebrała telefon od tego mężczyzny. Gdy usłyszał, że jest ona w banku i nie może rozmawiać, rozłączył się. W rozmowie z prawdziwym doradcą bankowym siedlczanka dowiedziała się, że nikt nie chciał wziąć kredytu, posługując się jej danymi. Niestety, doszło do wypłaty pieniędzy z jej konta za pośrednictwem kodów szybkiej płatności. W taki sposób siedlczanka straciła łącznie 6.000 zł – mówi rzecznik. (ak)

Kobiety chcą przejąć władzę

W Starej Kornicy tak jak w 2018 r. o stanowisko wójta z urzędującym Kazimierzem Hawrylukiem będą rywalizować dwie kobiety. I tak jak w poprzedniej kadencji są to panie, które wcześniej z wójtem współpracowały, a teraz, rozczarowane jego rządami, rzucają mu wyzwanie.

Pierwsza z nich to obecna przewodnicząca rady gminy **Zofia Szpura**, druga to szefowa GOPS **Beata Jerzman**.

Przypomnijmy, że w 2018 r. z obecnym wójtem rywalizowały: **Elwira Hulińska**, która była wtedy przewodniczącą rady gminy, oraz opozycyjna radna **Ewa Szydłowska**.

ŁATWO NIE BĘDZIE

Czy teraz kobiety mają szansę przejąć władzę w Starej Kornicy? – Nie chodzi tu o płeć. Ludzie w małych miejscowościach głosują nie na kandydata, tylko na „wójta”, „posła”. Czyli na osobę, która ma już stanowisko. Stąd te „przydomki” na plakatach – uważa Ewa Szydłowska. – Wójt jest największym pracodawcą w gminie i jego podwładni już wiedzą, jak głosować. Poza tym wójt ma poparcie strażaków. Trzymam kciuki za kandydatki, bo czeka je trudna kampania. Ja się nigdy go nie bałam i nie boję.

Była radna nie ukrywa, że pięć lat temu kampania była trudna. – Nawet



Ewa Szydłowska

nie o to chodzi, że na spotkaniach z mieszkańcami nas oczerniano, a niektórzy sołtysi dostali „przykaz”, by nie otwierać nam świetlic na spotkania wyborcze. Moja kontrkandydatka wyładowała nawet na policji, bo wójt złożył

donos. Wszystko wyjaśniło się na komisariacie i było po sprawie – opowiada Ewa Szydłowska. – Miałymy ciężko. Myślę, że podobny los czeka obecne kandydatki na wójta.

W 2018 r. wynik obu kontrkandydatów wójta trudno uznać za sukces. Elwira Hulińska dostała tylko 145 głosów, a Ewa Szydłowska 142. Nie weszły nawet do drugiej tury.

– To nie była porażka. Wystartowałyśmy dla ludzi, bo chciałyśmy w kampanii pokazać, że to, co się dzieje w gminie, nie jest winą radnych, lecz wójta. Pokazać, że często zmienia zdanie, nie realizuje uchwał, nie informuje radnych – wspomina Ewa Szydłowska.

LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCALE

W kwietniowych wyborach o stanowisko wójta będą ubiegać się Zofia Szpura, przewodnicząca rady gminy, w 2018 r. wybrana na radną z komitetu wójta, oraz Beata Jerzman, kierowniczką GOPS w Starej Kornicy. Obie były kiedyś zwolenniczkami **Kazimierza Hawryluka**. Teraz mówią to samo, co Ewa Szydłowska.

– Rozmawiając z ludźmi, słyszę, że w gminie nie da się nic zrobić, bo rada blokuje wójta. To nie jest prawda. Mieszkańcy myślą, że radni tylko kłócą się z wójtem na sesjach. A oni mówią głośno, że wójt nie realizuje podejmowanych przez radę uchwał – mówi Beata Jerzman.

Przez pierwszy rok po ostatnich wyborach Zofia Szpura zgadzała się z wójtem. Później zmieniła zdanie.

– Startowałam z komitetu wójta, bo myślałam, że problemem w tym samorządzie jest rada. Tak mi wmawiano. Mieszkańcy w naszej gminie także mają taką opinię. Szybko się zorientowałam, że problem leży po stronie wójta – mówi Zofia Szpura. – Wójt chce wszystkimi rządzić jak pionkami. Wiem, jak ustawiał radnych, jak mówił im, jak mają głó-

sować. To nie radni są problemem, lecz wójt, który nie rozmawia z radą i odwleka inwestycje, które dawno powinny być zrobione. Radzie nie przedstawia się dokumentów, o wielu ważnych sprawach dowiadujemy się dopiero na sesji. I tak jak w poprzedniej kadencji, tak teraz chce winę zrzucić na przewodniczącą, czyli na mnie. Że to ja blokuje, nie podpisuję uchwał. To samo słyszałam o mojej poprzedniczce.

Jak mówi Zofia Szpura, z wójtem Kazimierzem Hawrylukiem porozumiewa się pismami.



Zofia Szpura

fol. arch.

– Wiele się od wójta nauczyłam. Wiele lekcji otrzymałam. Przemaglował mnie z każdej możliwej strony – żartuje przewodnicząca. Jak mówi, współpraca z wójtem nie należy do łatwych. – Gdy wygrał wybory, to obsadził swoimi radnymi wszystkie komisje, jego radni są ich przewodniczącymi. **Jacek Kulesza**, przewodniczący komisji rewizyjnej, od roku nic nie zrobił, bo tak chciał wójt. Radni z jego komitetu ślepo go słuchają. Przykładem takiego działania, niezgodnego z prawem, wójta jest zatrudnienie na umowę –zlecenie radnego z jego komitetu. Dlatego mandat temu radnemu został wygaszony. Przykłady takiej „uległości” można mnożyć.

TO KOBIETY MAJĄ ODWAGĘ?

Zofia Szpura zdaje sobie sprawę, że walka w wyborach wójta nie będzie łatwa. – Liczyłam, że jakiś mężczyzna podejmie się tego wyzwania, ale widzę, że nie ma takiego – śmieje się Zofia Szpura. – Trzeba mieć charakter, by zarządzać tą gminą, bo trzeba wziąć miotłę i dobrze posprzątać.

Przewodniczącą Zofia Szpura za-

pewnia, że jest przygotowana do starcia z wójtem, choć uważa, że będzie to niełatwe. – Dowodem jest chociażby ostatnia sesja, gdzie okazało się, że co innego mówi radnym, a co innego mieszkańcom. Mam nadzieję, że to otworzy ludziom oczy, że zobaczą, że wójt mija się z prawdą i jego kampanii przyjrzą się baczniej – mówi.

Beata Jerzman też spodziewa się niełatwej kampanii.

– Ludzie, owszem, uprzedzają mnie przed możliwą brudną kampanią ze strony wójta. Gratulują też odwagi. Ja zakładam czystą kampanię, rzeczową, niech mieszkańcy wybiorą.

Już pojawiły się pogłoski, że start w wyborach to bilet w jedną stronę. Jak przegra wybory, to straci stanowisko kierownika GOPS.

– Czy powinnam się bać? – pyta ze śmiechem Beata Jerzman. – A tak całkiem serio, to jestem tego świadoma. Jednak zawsze mam plan B i wiele pomysłów na siebie. Doksztalałam się, mam uprawnienia do innych zawodów. Nie boję się, że mogę stracić pracę.

W gminie pojawiły się pogłoski, że start Beaty Jerzman w wyborach to pomysł wójta. Sposób, by odebrać część głosów Zofii Szpurze.

– To jest przykre, ale cóż ludzie mają prawo mieć różne domysły – komentuje Beata Jerzman. – Decyzję o kandydowaniu podjęłam samodzielnie(!), już kilka miesięcy temu. Jest to forma mojego protestu. Uważam, że obecnie gmina jest źle zarządzana, od strony urzędu bardzo dobrze to widać, i chcę to zmienić. Czuję się na siłach, by wystartować. Poza tym, czy opłacałoby się wchodzić w zmwowę z wójtem? Przecież, patrząc wstecz, to prawie każdy, kto trzymał z wójtem, jest teraz jego wrogiem. Historia się powtarza, przez wszystkie trzy kadencje. Niech ludzie oceniają, dlaczego?

Beata Jerzman mieszka w Łosicach, a pochodzi z Próchenek. Ale to Starą Kornicę uważa za swoją gminę. – Pracuję tu od 26 lat. Znam dobrze gminę. Rozmawiam z ludźmi o ich problemach i potrzebach. Mam wiele pomysłów na wprowadzenie konkretnych zmian – zapewnia.

Zresztą wójt Kazimierz Hawryluk, co mu wielokrotnie wypominano,



Beata Jerzman

fol. arch.

również nie mieszka na terenie gminy. Czy miejsce zamieszkania ma znaczenie? A Beata Jerzman ma mniejsze szanse niż Zofia Szpura?

– Niech wybiorą mieszkańcy, czy chcą, żeby rządziły gminą osoby, które w niej nie mieszkają. Czy też wolą taką, która tu mieszka, jest zameldowana, płaci podatki do gminy... Łatwo jest wydawać, jak się nie dokłada ze swego. Osoba, która nie wie, co jest w budżecie, będzie miała ciężko – uważa Zofia Szpura.

Zapewnia, że jej kampania będzie merytoryczna. – Przedstawię swój pomysł na gminę. Pokażę błędy, jakie wójt popełniał. Ale teraz jest jeszcze na to za wcześnie. Nie chcę kopać wójta, pogrążać go całkowicie. Mieczem wojujesz, od miecza giniesz.



Kazimierz Hawryluk

Jak wypowiedzi swoich konkurentek skomentowałby wójt Kazimierz Hawryluk? Chcieliśmy dać mu możliwość wypowiedzi. Nie odebrał telefonu ani nie odpisał na smsa, w którym wysłaliśmy mu pytania.

tekst i zdjęcia:

MILENA CELIŃSKA

Łapał i uciekał

43-latek podbiegał do kobiet w okolicach dworca PKP i w centrum Siedlec. Łapał je za miejsca intymne, a później uciekał.

– Z otrzymywanych zgłoszeń wynikało, że te zdarzenia miały charakter krótkotrwały. Z tego powodu pokrzywdzone kobiety nie były w stanie opisać sprawcy lub też ten opis był zbyt ogólny. Siedleccy policjanci sprawdzali i analizowali jednak każde zgłoszenie. Dzięki ich mozolnej pracy wytypowali

Uderzył w bariery

2 marca o godz. 13.10 dyżurnym KMP Siedlec otrzymał zgłoszenie o kolizji na DK2 w miejscowości Stare Iganie.

– Przybyły na miejsce patrol ustalił, iż 32-letni mężczyzna kierujący fordem, jadący od strony miejscowości Stare Iganie w kierunku Żelkowa,

i zatrzymali sprawcę tych czynów. Okazał się nim 43-latek spoza Siedlec – informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji.

43-latkowi przedstawiono zarzuty doprowadzenia do innej czynności seksualnej. 27 lutego na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Siedlcach aresztował go na trzy miesiące. Za przestępstwa, których dokonał, grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w barierę energochłonną powodując jej uszkodzenie – informuje policja. – Kierujący był trzeźwy. Mężczyzna za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem. **(ak)**

Policyjny pościg za złodziejami złomu

26 lutego około południa do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie wpłynęło zgłoszenie, że w miejscowości Puźnówka (gm. Pila-wa) doszło do kradzieży elementów metalowych z jednej z działek.

– Dwóch młodych mężczyzn poruszających się seicento zatrzymało się przy posesji i zaczęło pakować do samochodu składowany tam metalowy złom. Sprawcy uciekli, ale zgłaszająca pojechała za nimi i zadzwoniła na numer alarmowy – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa KPP w Garwolinie. – Na miejsce zostali skierowani policjanci z Pilawy. Okazało się, że w Goławiu seicento wjechało w las. Po pewnym czasie samochód ugrzązł w błocie. Sprawcy porzucili pojazd i zaczęli uciekać pieszo. Zabrali ze sobą dokumenty

i próbowali zdjąć tablice rejestracyjne. Funkcjonariusze zauważyli uciekających mężczyzn, wysiedli z radiowozu i pobiegli za nimi. W bezpośrednim pościgu zatrzymali 20- i 21-latkę. Mężczyźni tłumaczyli, że chcieli wykorzystać złom przy zbrojeniu fundamentów.

– Za kradzież mieszkańcy powiatu otwockiego zostali ukarani mandata-
mi, a skradzione mienie wróciło do właściciela – mówi rzecznik. **(ak)**



fol. KPP Garwolin



POSZUKIWANI ZATRZYMANI: ON...

1 marca o godz. 7.30 w **Sobolewie** policjanci zatrzymali poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Garwolinie mężczyznę do odbycia 6 miesięcy pozbawienia wolności.

I ONA

28 lutego o godz. 10.39 dzielnicowi Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie zatrzymali w **Miętnem** kobietę poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Garwolinie celem doprowadzenia do aresztu śledczego. Ma do odbycia karę 1 roku pozbawienia wolności.

OSZUSTWO

27 lutego policja przyjęła zawiadomienie o oszustwie przy zakupie stabilizatora ortopedycznego za pośrednictwem popularnego serwisu ogłoszeniowego. Pokrzywdzona wpłaciła blisko 600 zł i do tej pory nie otrzymała zakupionego towaru ani zwrotu pieniędzy, a kontakt z ogłoszeniodawcą się urwał.

BEZ UPRAWNIEN: W BMW...

29 lutego o godz. 12.57 w **Żelechowie** na ul. **Długiej** kierujący bmw 21-latek prowadził pojazd, pomimo wydanej decyzji o cofnięciu uprawnień.

I W AUDI

24 lutego przed godz. 8 na ulicy **Wyszyńskiego** w **Garwolinie** 53-letni mężczyzna został zatrzymany do kontroli drogowej. Mundurowi ustalili, że nie powinien wsiadać za kierownicę, ponieważ, zgodnie z orzeczeniem sądu, ma zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

NIETRZEŻWY

23 lutego około godz. 18 policjanci drogówki w miejscowości **Wola Korycka Górna** (gm. **Trojanów**) zatrzymali do kontroli seata. Kierował nim 36-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Badanie trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 0,5 promila alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierowcy i nie dopuścili do dalszej jazdy. (ak)

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 10, 12, 15,

Konkurs wielkanocny

Tradycyjnie o tej porze roku Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie organizuje Wielkanocny Konkurs Plastyczny. Udział w nim mogą wziąć uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Każda z grup wie-

Eliminacje w Żelechowie

W Żelechowie odbyły się eliminacje XLVI Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. W komisji konkursowej zasiadli: prezes Zarządu Mięsko-Gminnego ZOSP i jednocześnie burmistrz **Łukasz Bogusz**, komendant miejsko-gminny **Jan Dziubak**

W rocznicę pacyfikacji wsi

Prezydent w Wanatach

W 80. rocznicę pacyfikacji wsi Wanaty w gminie Łaskarzew, 28 lutego przy pomniku Pamięci Ofiar Wanat oraz w Publicznej Szkole im. Pamięci Wanat w Dąbrowie z siedzibą w Woli Łaskarzewskiej odbyła się podniosła uroczystość z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Uroczystości rozpoczęła modlitwa w intencji pomordowanych, poprowadzona przez proboszczą parafii Łaskarzew **Sławomira Niewęglowskiego**. W asyście kompanii reprezentacyjnej i orkiestry Wojska Polskiego odczytano apel pamięci, oddano salwę honorową oraz złożono wieńce i wiązanki.

MIEJSCE, KTÓRE WYMAGA PAMIĘCI

Przy składaniu wieńca głowie państwa towarzyszyli członkowie rodzin zamordowanych mieszkańców Wanat. - Po raz pierwszy w dziejach naszej gminy gościmy urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej Polski - mówiła podczas spotkania w szkolnej hali sportowej zastępca wójta gminy Łaskarzew, **Sylwia Szopa**. - Wanaty są miejscem, które wymaga pamięci jak mało które. Ciemniejące dookoła na horyzoncie lasy, poszum wezbranej o tej porze rzeki, pola mało urodzajne, ale za to cisza, spokój i ludzie bardzo życzliwi. Tu pracują, zakładają rodziny, budują domy. Kochają te Wanaty, swoją małą ojczyznę. Mimo upływu lat niezmiennie pamiętają, że kiedyś zadrżała tu nienawiść. 28 lutego 1944 roku mieszkańcom Wanat zawałił się ich cały świat. (...) Nam, którzy czasy

okupacji hitlerowskiej znamy tylko z książek i opowiadań rodziców i dziadków, trudno wyobrazić sobie ogrom tej tragedii. W zimny lutowy poranek ludzie żyjący nadzieją zakończenia wojny, cierpieniem, upokorzeniem i ucisku nie spodziewali się, że najgorsze miało dopiero nadejść.

JEDNA Z 817 PACYFIKOWANYCH WSI

W nocy z 27 na 28 lutego Niemcy szczerze okrzyki wieść, a wczesnym rankiem weszli do zabudowań. Pierwsza grupa zabijała wszystkich po kolei bez względu na wiek i płeć, druga rabowała, a trzecia podpałała. Była to krwawa zemsta za śmierć kilku żandarmów w starciu z oddziałem partyzanckim między Wanatami i Samogoszczą. Hitlerowcy zamordowali 108 ludzi, w tym 35 kobiet i 47 dzieci.

Tuż przed moim wyjazdem do Wanat w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się skromna, ale bardzo ważna uroczystość - mówił prezydent **Andrzej Duda**. - Wręczyłem odznaczenia państwowym grupie ekspertów, naukowców, którzy przez kilka lat zajmowali się przygotowaniem precyzyjnego raportu o polskich stratach, spowodowanych niemiecką



fort. Aga Król



fort. Aga Król

agresją i okupacją przez III Rzeszę w latach 1939-1945. Częścią tego niezwykle ważnego dla Polski dzieła jest lista miejsc zbrodni. W jednym z tomów jest wieś Wanaty jako jedna z 817 polskich wsi, które w czasie II wojny światowej zostały spacyfikowane przez Niemców. Często przejeżdżam przez Wanaty i wielokrotnie widziałem znajdujący się tam pomnik. Kiedyś wysiadłem, żeby zobaczyć go z bliska. Zobaczyłem 108 nazwisk na liście zamordowanych, rozejrzałem się wokół, a tam w zasięgu wzroku tylko 4 domy. Gdzie więc podziła się ta wieś? Pytałem pani wójt, czy chociaż w 30 procentach powróciła do stanu sprzed pacyfikacji. Odpowiedziała, że nie.

Na początku 1944 roku w Wanatach mieszkały 33 rodziny. 17 z nich Niemcy wymordowali w całości. Ocaleni ci, których tego dnia akurat we wsi z różnych powodów nie było.

Paradoksalnie życie części mieszkańców Wanat uratowała wywózka do niewolniczej pracy w Niemczech.

Historycy dyskutują, czy bezpośrednią przyczyną pacyfikacji Wanat była potyczka 21 lutego w lesie między Wanatami i Samogoszczą, czy też początek kolejnej akcji wywozu Polaków na roboty do Niemiec i plan ich zastraszenia. Nie da się tego dziś jednoznacznie rozstrzygnąć. Ten, który dowodził akcją w Wanatach, został szybko ukarany. Zginął w zasadzce w pobliżu Kołbieli. Większość sprawców tej zbrodni nie poniosła jednak żadnych konsekwencji. Żadna z tych tak drastycznie pokrzywdzonych rodzin nie otrzymała też zadośćuczynienia - mówił prezydent Andrzej Duda. - Nie ma przy tym znaczenia, czy oni tego zadośćuczynienia oczekują. Oni są tak zranieni, że niczego nie chcą. Pamiętać trzeba, że za zbrodnie należy się kara i nie ma znaczenia, czy było wybaczenie, czy nie. Obowiązkiem chrześcijańskim jest wybaczenie nawet największym wrogom, mimo że czasem trudno to zrobić. Wybaczyć jednak to jedno, a ukarać zbrodniarzy to drugie. Gdyby rodziny pomordowanych otrzymały materialne zadośćuczynienie, to może Wanaty inaczej by dziś wyglądały.

W uroczystości uczestniczyli także: sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP **Wojciech Kolarski**, członkowie rodzin zamordowanych mieszkańców Wanat, poseł **Maria Koc**, senator **Maciej Górski**, radni wojewódzcy **Elżbieta Woźniak-Sionek** i **Krzysztof Żochowski**, władze powiatowe ze starostą **Mirosławem Walickim**, wicestarostą **Markiem Ziędalskim** i przewodniczącym Rady Powiatu **Waldemarem Trzaskowskim** na czele, burmistrzowie i wójtowie z powiatu garwolińskiego, duchowieństwo i kombataneci.

MIROSLAW BUCZEK

Więcej na tygodniksiedlecki.com

Zaśpiewała Olga Bończyk

Dla podkreślenia 25-lecia samorządu województwa mazowieckiego członkini zarządu **Janina Ewa Orzełowska**, dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej **Alicja Węgorzewska**, burmistrz Piławy **Albina Łubian** zorganizowały koncert **Olgi**

Bończyk. Odbył się on w sali pilawskiego MGOK. Artystce towarzyszyli **Bogdan Kirejsza** i **Michał Steciak**. Szkoda tylko, że późno ogłoszono informację o koncercie. Wielu chętnych nie mogło posłuchać wokalistki ze względu na wcześniejsze plany. (MB)

Zmodernizują drogę

Po latach oczekiwania droga powiatowa z Garwolina do Górzna zostanie zmodernizowana. Umowę z wykonawcą podpisali starosta **Mirosław Walicki** i wicestarosta **Marek Ziędalski**.

Zadanie podzielono na trzy etapy: I - odcinek od granicy Garwolina do

kowych ma do wykonania inne zadanie: wydmuszkę-nalepiankę, palmę, pajaka, mazurka wielkanocnego.

Pełny regulamin konkursu znajduje się na stronie CSiK. Informacji udziela też **Luiza Kondrej-Matusiak**

oraz **Anna Osial** z Urzędu Miejskiego w Żelechowie.

W kategorii uczniów z klas I-IV najlepszy okazał się **Michał Ragus**, a następne miejsca zajęły **Dominika Dziubak** (oboje SP Stary Goniwilk) i **Zofia Świtaj** (SP Stary Kębtów). W kategorii uczniów z klas V-VIII

(tel. 25 682 20 51, ikondej@csik.garwolin.pl). Prace będą przyjmowane do **19 marca**. Mazurki zaś ze zrozumiałych względów należy przynieść dzień przed wernisażem pokonkursowej wystawy, czyli **25 marca**. (MB)

pierwsze miejsce zdobył **Wojciech Filipek** (SP Żelechów), drugie **Kamila Zabiegałowska** (SP Stary Goniwilk), a trzecie **Kacper Boratyński** (SP Wola Żelechowska). Wszyscy uczestnicy eliminacji otrzymali dyplomy i słodkie upominki, a zwycięzcy nagrody rzeczowe, ufundowane przez burmistrza. (MB)

Woda będzie ciekła, bo wójt prawa fizyki nie zmieni...

Woda kapie, wszystko moknie, dach niszczeje

W szkole w Starych Szpakach na strychu woda cieknie z sufitu. Radny Mateusz Józwiuk interweniuje, by to naprawić. A wójt Kazimierz Hawryluk mówi, że położono folię i że to powinno wystarczyć.

W październiku 2020 r. na dachu szkoły w Starych Szpakach została założona fotowoltaika. Gdy dach na strychu zaczął przeciekać, ówczesna dyrektorka szkoły skierowała pismo do wójta.

- To pismo śp. pani Eli trafiło do gminy dokładnie 14 grudnia 2022 roku - przypomina radny Mateusz Józwiuk. - Pani dyrektorka zwróciła uwagę, że po montażu paneli dach zaczął przeciekać. Tak załaziła szkołę, że dwie klasy i korytarz były wyłączone z użytkowania. Pani dyrektorka prosiła, by w budżecie na 2023 rok zarezerwować środki na naprawę dachu. I pismo to tylko przeleżało.

Pismo to na jednej z ostatnich sesji odczytał radny **Mateusz Józwiuk** i pytał wójta, dlaczego podczas remontu dachu sali gimnastycznej nie naprawiono również dachu, którego naprawy domagała się dyrektorka. - Byłem tam na strychu. Nie ma od wewnątrz membrany. Woda gromadzi się na sklepieniu, skrapla się, a potem przecieka na dół. Czy coś zrobimy żeby to naprawić, by nie zaciekało

i nie niszczało? - pytał radny.

Wójt **Kazimierz Hawryluk** wyjaśnił, że firma montująca panele wszystko sprawdzała. - Nie ma prawa tam cieknąć woda. Mam informacje, które pan sam właśnie potwierdził, że to wina konstrukcji i wykończenia budynku - oznajmił wójt. Po czym zwrócił się do radnego **Ignacego Janczuka**: - Pan Janczuk tyle wie, jest radnym 14 lat. Niech więc powie, dlaczego dach dopuszczono w takiej formie.

- Ja panu zadałem pytanie - przypomniawszy wójtowi radny **Mateusz Józwiuk**.

- Nie ma membrany, nie ma izolacji i ciepło, które dostaje się ze szkoły pod strych, powoduje skraplanie wody. Woda kapie, wszystko moknie, dach niszczeje. Mam informację, że teraz położono tam folię. Na całym dachu - mówił **Kazimierz Hawryluk**.

Mateusz Józwiuk był zaskoczony. - Ma cieć jak w szkole w Kornicy? - pytał **Mateusz Józwiuk**. - W Szpakach też ma się łać i wszystko ma gnić?!

Wójt powiedział, że ma przed sobą uchwałę budżetową i będzie ją realizował na bieżąco. W uchwale tej pieniędzy na remont w szkole w Szpakach nie ma. Przewodnicząca rady **Zofia Szpura** zwróciła uwagę, że w budżecie na 2023 rok były zabezpieczone środki na dach.

- Nie zostały wydane, więc dlaczego nie przeniesiono tych pieniędzy do budżetu na bieżący rok? - zapytała **Zofia Szpura**.

Kazimierz Hawryluk stwierdził: „Pieniądze, co zostały wydatkowane, to będzie sprawdzane. A ja mam kredyt na 5 czy 6 mln zł”. Nikogo to chyba nie zdziwiło. Radni są już przyzwyczajeni, że wójt mówi nie na temat.

Radny **Mateusz Józwiuk** jednak nie odpuszczał: - Pan nie wykonuje zadań zapisanych w budżecie i wpisuje pan nowe. Sprawa przeciekającego dachu była zgłaszana w 2022 roku. Pan się śmiał ze mnie, że ja tam wchodziłem i sprawdzałem, co się dzieje. Widziałem na własne oczy, że cieknie. Pan z firmy remontującej dach nad salą



Mateusz Józwiuk

fort. MC

gimnastyczną wytłumaczył mi, co jest złe w tamtym miejscu zrobione. Teraz cieknie, a zaraz będzie trzeba ściany od nowa robić i cały strop - przekonywał **Mateusz Józwiuk**.

Wójt powiedział, że położono folię na całym dachu i to powinno wystarczyć. - Jak woda kapie z dachu, bo się skrapla, to niestety ja prawa fizyki nie zmienię. Trzeba było budować dach w takiej opcji, żeby były te membrany, a ich nie ma - podsumował **Kazimierz Hawryluk**.

MILENA CELIŃSKA



WPROWADZONY W BŁĄD

28 lutego w KPP w Łosicach 44-letni mieszkaniec gminy **Olszanka** złożył zawiadomienie, że został wprowadzony w błąd przez osobę podszywającą się pod pracownika portalu OLX. Pod pretekstem problemów z płatnością przy sprzedaży zażądał od mężczyzny kodu BLIK. Pokrzywdzony, nie czytając informacji zawartych w autoryzacji, potwierdził płatność, przez co stracił 6 tys. zł.

PODSZYŁ SIĘ POD ZNAJOMĄ

1 marca 21-letnia mieszkanka gminy **Olszanka** zgłosiła, że nieznanemu sprawcy, podszywając się pod znajomą na komunikatorze, wysłał wiadomość z prośbą o podanie kodu BLIK. Po podaniu kodu kobieta straciła z konta 418,21 zł.

SKRADZIONO DRZEWO

2 marca w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o wyrębie i kradzieży 300 brzoź z działki leśnej w **Chybowie**. Pokrzywdzona 54-letnia mieszkanka Warszawy utraciła mienie oszacowane na 20 tys. zł.

KIEROWANIE NA ZAKAZIE

2 marca w **Hruszniewie** policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego osobowym renaultem. Jak się okazało, mieszkaniec gminy **Platerów** miał aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. **(ko)**

Po libacji pobił swojego kompana

Do 15 lat pozbawienia wolności grozi 23-latkowi, który pobił 59-latkę. Zanim doszło do pobicia, panowie razem pili alkohol.

Na policję w Łosicach zadzwonił brat 59-latkę. Nie miał z nim kontaktu, więc pojechał do jego domu do Lipna (gm. **Platerów**). To, co zobaczył, sprawiło, że wezwał policję.

- Skierowani na miejsce policjanci w rozmowie z pokrzywdzonym i jego bratem ustalili przebieg zdarzenia - informuje **Weronika Wujek**, rzecznik prasowy KPP w Łosicach.

- Z ich relacji wynikało, że tego dnia 23-latek i 59-latek spotkali się w domu u pokrzywdzonego. Pili alkohol. Rozstali się, ale 23-latek wrócił i chciał przekonać swojego niedawnego kompana do sfinansowania kolejnej butelki alkoholu. Żądał od niego pieniędzy.

Gdy 59-latek odmówił, młody mężczyzna zaczął go bić po głowie i całym ciele.

- Pokrzywdzony z licznymi zranieniami twarzy i ogólnymi potłuczeniami został przewieziony

do szpitala - mówi **Weronika Wujek**.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie sprawcy zarzutu usiłowania rozbój. - Podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Trwa ustalanie szczegółowych okoliczności tej sprawy. Za tego typu przestępstwo grozi kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności - podkreśla **Weronika Wujek**. **(mc)**

Czy będzie nowy dyrektor szpitala?

Rada powiatu ustaliła skład komisji konkursowej, która wybierze dyrektora łosickiego SPZOZ. Wbrew krążącym plotkom, dyrektorem na pewno nie będzie starosta **Janusz Kobylński**.

Od dawna wiele osób twierdziło, że **Janusz Kobylński** szykuje się na dyrektora SPZOZ w Łosicach. On sam, zapytany o start w konkursie, ani nie potwierdzał, ani nie zaprzeczał tym pogłoskom. Dziś mówi otwarcie: nie przystąpię do konkursu na dyrektora łosickiego szpitala.

Konkurs na dyrektora jest konieczny, ponieważ obecny dyrektor **Grażyna Podlipniak-Sobczyńskiej** kończy się umowa. Zarządza ona SPZOZ od dziewięciu lat. Z naszych informacji wynika, że po raz kolejny przystąpi do konkursu na stanowisko

dyrektora łosickiego szpitala.

W składzie komisji, która ogłosi i przeprowadzi konkurs na dyrektora, są radni powiatu: **Waldemar Kita** (przewodniczący komisji), **Barbara Michoń**, **Grażyna Kasprowicz**, **Wanda Frączek**, **Marian Waszczuk** oraz radna **Urszula Sadowska** (jako przedstawiciel Rady Społecznej działającej przy SPZOZ) i dr **Zdzisław Tymosiak** z SPZOZ Łosice.

Po ogłoszeniu konkursu kandydaci będą mogli zgłaszać się przez 10 dni. Potem komisja się sprawdzi, czy spełniają wymogi formalne. Aby konkurs nie został unieważniony, musi się zgłosić co najmniej 2 kandydatów. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z harmonogramem, dyrektor szpitala zostanie wybrany do 25 marca. **(mc)**

Konkurs w bibliotece w Olszance Najładniejsze makramy

Gminna Biblioteka Publiczna w Olszance po raz czwarty zaprosiła osoby zajmujące się rękodziełem do udziału w konkursie. W tym roku tematem były makramy.

Makrama jest sztuką ręcznie wykonywanych ozdób ze sznurka, bez pomocy igieł, szydełek czy innych pomocniczych narzędzi. Do wyrobu makram są wykorzystywane bawełniane oraz jutowe sznurki.

W konkursie zorganizowanym w Olszance wzięło udział tylko 5 osób.

- Okazało się, że takie prace są rzadko wykonywane na naszym terenie. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni osobom, które zdecydowały się podzielić swoim hobby i wyeksponować rękodzieło w naszej placówce - mówi **Małgorzata Chraniuk**.

Konkursowe prace były przez miesiąc prezentowane na wystawie w bibliotece. Zwiedzający ekspozycję mogli na nie głosować. To oni

byli członkami komisji konkursowej i oceniali prace.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 23 lutego w Klubie Senior+ w Olszance. Po zliczeniu

wszystkich punktów okazało się, że 1. miejsce zajęła **Aniela Mikołajczuk** z Olszanki, 2. **Grażyna Jaszczuk** z Szawłowa, a 3. **Zofia Romaniuk** z Próchnek. **(mc)**



fort. arch GBP w Olszance

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 3, 15



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



SŁOWACCY ROZBÓJNICY

28 lutego na drodze w **Zastawiu** (gm. **Stanin**) dwaj obcokrajowcy uderzyli i przewrócili 70-letniego mężczyznę. Potem zabrali mu portfel z dokumentami oraz pieniędzmi i bardzo szybko odjechali samochodem osobowym w kierunku Stoczka Łukowskiego. Kiedy sprawę zgłoszono policji, mundurowi zauważyli opisywany im pojazd w centrum Stoczka. Zatrzymani do kontroli drogowej 38- i 33-latek ze Słowacji twierdzili, że nie mają nic wspólnego z rozbojem. Na ich nieszczęście podczas przeszukiwania policjanci znaleźli przy nich ponad 2 tys. zł skradzione 70-latkowi, a później, kilkaset metrów od miejsca rozboju, pusty portfel pokrzywdzonego. Sprawcy trafili do policyjnej celi i usłyszeli zarzuty. Grozi im od 2 do nawet 15 lat więzienia. 1 marca łukowski sąd zastosował wobec nich 3-miesięczny areszt tymczasowy.

ODPOWIEDZA ZA POSIADANIE

27 lutego na **ul. Międzyrzeczkiej** w **Łukowie** policjanci znaleźli amfetaminę u 26-letniego mieszkańca miasta. Z kolei 24 lutego także z amfetaminą wpadł 28-letni łukowianin. Jakby tego było mało, tego samego dnia w Łukowie policjanci znaleźli mefedron u 35-latka z gm. **Wojcieszków**.

WANDAL MIAŁ ROZMACH

25 lutego na **ul. Południowej** w **Łukowie** ktoś umyślnie uszkodził elementy nadwozia samochodów audi i bmw. Pokrzywdzony oszacował wartość strat na 12 tys. zł.

POTRĄCIŁ ROWERZYSTKĘ

Tego samego dnia w **Wojcieszkowie** 43-letni kierowca opła nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 63-letniej rowerzystce, doprowadzając do jej przewrócenia się na jezdnię. W wyniku wypadku pokrzywdzona doznała obrażeń.

SALON Z DODATKAMI

24 lutego policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej i funkcjonariusze Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej odwiedzili niewielki domek w **Łukowie**. Mundurowi znaleźli tam: nielegalny salon gier z 6 automatami, kilkanaście tysięcy złotych oraz 28- i 35-latka, którzy mieli przy sobie po kilka gramów amfetaminy i mefedronu. Potem w domu jednego z nich znaleziono kolejne kilka gramów amfetaminy. Obu panom grożą kary za posiadanie narkotyków i zorganizowanie nielegalnych gier. **(BS)**

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 1, 2

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4 **Stoczek Łukowski**, Plac Kościuszki 13

TELEWIZJA ŁUKÓW

masterTV

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

- Rozmawiamy na zasadzie: „Mój pomysł jest lepszy niż twój” - zauważył Jarosław Okliński.

Nie chcieli trzeciej drogi

W Łukowie nie ma jeszcze nowej siedziby Sądu Rejonowego, a już jest spór, jak ma się nazywać ulica, przy której stanie budynek. Na ostatniej sesji radnym nie udało się dojść do porozumienia w tej sprawie.

24 stycznia do urzędu miasta wpłynął wniosek, by drodze między ul. Kresów Wschodnich a ul. Wereszczakówny nadać nazwę „Ostrobramska”. Jego autor argumentował, że wpisywałaby się ona w nurt „Mickiewiczowski” pozostałych nazw ulic w tej części miasta. Dołączył też listę z podpisami 56 mieszkańców.

1 lutego pozytywnie zaopiniowany przez burmistrza wniosek rozpatrywała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. Jej członkowie zwrócili uwagę, że podobny temat był już poruszony na sesji we wrześniu 2023 r. Otóż kiedy rada wyrażała zgodę na darowiznę miejskiej działki pod budowę nowej siedziby Sądu Rejonowego, jego prezes **Mariusz Brojek** zaapelował, aby ulicę, przy której stanie budynek, nazwać „Ułańska” lub „Kawalerska”. Komisja zasugerowała więc negatywne rozpatrzenie wniosku. Dlatego na lutową sesję trafił projekt uchwały o jego odrzuceniu.

BAŁAGAN W NAZWACH

Jak się jednak okazało podczas obrad rady, nie wszyscy członkowie komisji podzielają to stanowisko. **Leonard Baranowski** przekonywał, że nie można lekceważyć mieszkańców i że prezes sądu nigdy nie złożył formalnego wniosku w sprawie nazwy ulicy. Przewodniczący komisji **Robert Dołęga** się z nim nie zgodził. Podczas posiedzenia rady burmistrz **Piotr Płudowski** skwitował to słowami: - Jeśli panowie macie jakieś wewnętrzne konflikty i napięcia, to proszę je rozwiązywać poza tą salą, bo to wygląda, delikatnie rzecz ujmując, niesmacznie.

Zauważył to też **Arkadiusz Pogonowski**. - Obaj przewodniczący komisji pokłócili się na krótko przed wyborami. I choć KSWiP ma tylko opi-

niować, w tej sprawie uzurpuje sobie prawo decydowania za całą radę i narzucania jej treści uchwał.

- Kiedy rok temu dyskutowaliśmy nad nowo budowanymi ulicami, decyzja była taka, żeby trzymać się konwencji „Mickiewiczowskiej” - przypominał natomiast **Henryk Lipiec**. - Nie róbmy bałaganu w tych nazwach. Z całym szacunkiem dla pana sędziego, powinno się działać w zgodzie z głosem większości. Poza tym nazwy „Kawalerska” można użyć kiedy indziej, bo przecież miasto będzie się rozbudowywało. Może stwórzmy taką ulicę w okolicach Łapi-guza, gdzie kawalerzyści rzeczywiście stacjonowali.

Z kolei **Grzegorz Gomoła** miał do sprawy zastrzeżenia formalne. - Następną uchwałą dotyczy tej samej ulicy i tam może się coś wydarzyć - zauważył, po czym zawniósł, by przerwać dyskusję.

- Jeżeli mamy głosować „Kawalerska”, to może od razu przegłosujemy „Ostrobramską” - zasugerował radny Lipiec, nim rozpatrzono ten wniosek. Radca prawny magistratu wyjaśnił jednak, że statut miasta nie pozwala na takie rozwiązanie, bo projekt uchwały musi przejść określoną drogę, np. trafić najpierw pod obrady komisji. Ostatecznie rada nie zdecydowała o zamknięciu dyskusji.

Wtedy radny Dołęga wrócił do uwag burmistrza i Arkadiusza Pogonowskiego. - Ja i pan Baranowski nie mamy żadnego konfliktu. Po prostu w tej sytuacji mieliśmy odmienne zdanie - stwierdził. Później zaś dodał, że fakt, iż był za odrzuceniem wniosku mieszkańców, nie ma podtekstu politycznego.

Jarosław Okliński wypowiedział się krytycznie o samej dyskusji. - Obie koncepcje nazw ulic pojawiają się na zasadzie: „Mój pomysł jest lepszy niż twój”. To słabo wygląda. Nie usłysza-



Jaką drogą pójdą w tej sprawie radni?

fot. UM Łuków

łem dziś merytorycznego uzasadnienia żadnej z tych 2 nazw. A przecież nazwę ulicy nadaje się na przynajmniej kilkadziesiąt lat - przekonywał. Poparł też pomysł, żeby w tym przypadku „pójść Mickiewiczem”. - Nawet ktoś nieznający dokładnie miasta będzie wiedział, że Ostrobramska musi być gdzieś przy ulicach związanych z tym poetą - argumentował. Zgodził się z nim **Artur Gałach** i **Urszula Chruściel**.

LWOWSKA NIE POGODZIŁA

Kiedy doszło do głosowania projektu uchwały o odrzuceniu wniosku mieszkańców, „za” było 5 radnych, „przeciw” - 12, a 2 się wstrzymało. Wtedy rada przystąpiła do omawiania kolejnej uchwały - o nadaniu tej samej drodze nazwy „Kawalerska”.

Już na samym początku burmistrz oświadczył: - Nie dam się wpędzić niektórym radnym w dyskusję na ten temat. Uważam, że ona w ogóle nie powinna się dziś odbywać. To daje zły obraz tej rady. Na samym finiszu wystawicie sobie świadectwo.

- Mamy prawo dyskutować i pan nie może ograniczyć tego prawa - zarpiostował radny Gałach. Na potwierdzenie tych słów radny Baranowski oświadczył, że domaga się nagrania z sesji, które udowodni, czy prezes Brojek na wrześniowej sesji zaproponował nazwę „Kawa-

leryjska”, czy „Ułańska”. I dodał: - Z tego, co pamiętam, chodziło mu o tę drugą, bo niegdyś w Łukowie stacjonowały 2 pułki ułanów.

- Gdyby powstała oddzielna komisja do spraw nazw ulic, nie traciłobyśmy dziś czasu na zbędne przekomarzenie się, która nazwa jest lepsza - stwierdził **Przemysław Wereszczyński**. - Taka komisja istnieje i nazywa się „Komisja Skarg, Wniosków i Petycji” - odpowiedział mu **Sebastian Ignaciuk**. A przewodniczący Krzysztof Okliński skomentował z uśmiechem: - Nawet gdyby taka komisja powstała, to w żadnym stopniu nie wpłynęłoby to na zdolności krasomówcze państwa radnych.

Wówczas **Łukasz Bober** zauważył, że zarówno „Kawalerska”, jak i „Ostrobramska” budzą wśród radnych niepotrzebny konflikt. - Może nadajmy tej ulicy jakąś trzecią nazwę - zaproponował. - „Lwowska” może pogodzić zwolenników obu propozycji, bo nawiązuje do Mickiewicza i do Kresów, a i ułani też tam stacjonowali - odpowiedział na to radny Pogonowski. Zawniósł też o zdjęcie punktu z porządku obrad, ale większość go nie poparła.

Dopiero wtedy radni zagłosowali w sprawie nazwy „Kawalerska”. „Za” były 4 osoby, przeciw - 10, 3 się wstrzymały, a radni Bober i Pogonowski opuścili salę.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Stoczek Łukowski Wręczenie po roku

Szkoły w Stoczku Łukowskim corocznie uroczą się świętują dzień patrona, którym jest generał Józef Dwernicki. Tradycją tamtejszego Zespołu Szkół stało się wręczenie tytułu wybitnego absolwenta Liceum Ogólnokształcącego. W ubiegłym roku tytuł ten przyznano prof. dr hab. **Stanisławie Niebrzegowskiej-Bartmińskiej**. Nie mogła ona jednak wówczas przyjechać do

Stoczka z powodu choroby. Zawitała na tegoroczną uroczystość i osobiście odebrała akt nadania tytułu.

Szkoła średnia to ważny etap w życiu każdego człowieka - powiedziała podczas uroczystości pani profesor. - To etap wyborów życiowych. Ja wybrałam dobrze, gdyż wybrałam zawód, który jest moją pasją i jego wykonywanie sprawia mi dużo satysfakcji. Nie czuję się osobą wybitną, ale z pewnością spełnioną.

Profesor Niebrzegowska-Bartmińska przekazała w rewanżu dwa wydania książkowe, dotyczące definiowania pojęć w lingwistyce i współczesnego języka polskiego. Pierwsza książka jest jej autorstwa, a drugą napisała wspólnie z mężem. W uroczystości uczestniczyli też inni wybitni absolwenci **Mieczysław Bytniewski** i **Zbigniew Nowosielski**. **(MB)**



Dyrektor szkoły Ewa Mokicka i prof. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska

fot. MB

Czasami transmisja z sesji bywa tak zniekształcona, że chciałoby się powtórzyć za Dariuszem Szpakowskim... Szkoda, że państwo tego nie widzą

Od 2018 r. samorządy mają obowiązek transmisji, nagrywania i upubliczniania nagrań sesji rady miasta, gminy czy powiatu. Dzięki relacjom online mieszkańcy mogą śledzić obrady. Niestety, z powodów technicznych nie zawsze jest to możliwe.

Przy złym nagłośnieniu niejednokrotnie słychać tylko wybrane słowa z wystąpienia radnych czy też z odczytania protokołu rady. Sesje są słabej jakości - skarżyli się ostatnio radni gminy Dobre. - Nie tylko zakłócone są słowa, ale też słabo widać uczestników, wizerunek jest nieco zniekształcony.

PRZEPRASZAMY ZA USTERKI

- Gdy tylko przejdziemy do nowego lokalu (nowy budynek Urzędu Miasta i Gminy – red.), jakość transmisji się poprawi. To będzie sala akustyczna z prawdziwego zdarzenia, bez zbędnego pogłosu, który sprawia, że słowa są zniekształcane – zapewnił radnych burmistrz **Tadeusz Gałązka**. - Sami państwo wiecie, że czasem w trakcie rozmowy przez telefon komórkowy pojawiają się zakłócenia.

Słowa nagle się urywają. Zdarza się też wielu radnych mówiących jednocześnie, przerywających sobie nawzajem.

Do tej pory z jakością transmisji najgorzej było w gminie Siennica. Czasami dźwięk z sesji był tak zniekształcony, jakby jej uczestnicy znajdowali się na pokładzie statku kosmicznego i ich kontakt z Ziemią był utrudniony. Wtedy chciałoby się powtórzyć za komentatorem sportowym **Dariuszem Szpakowskim**, który relacjonował mundial z dalekiej Korei: „Szkoda, że państwo tego nie widzą”.

SPYCHOLOGIA I CUD

Informowałem o tym wójta (a obecnie burmistrza) gminy Siennica **Stanisława Duszczyka** już w 2021 r. „Zdaję sobie sprawę z tego,

że nie jest najlepiej, jednak nie inwestujemy, bo niedługo przechodzimy do nowego budynku” - odpisał. Jakość transmisji poprawiła się dopiero na sesji z 8 lutego, kiedy to po raz pierwszy od kilku lat dało się zrozumieć, o czym radni dyskutują.

- Jak udało się tego dokonać? I czy tak już będzie zawsze? - pytam burmistrza. Stanisław Duszczyk zdradził, że czas, gdy kończy się umowa z firmą obsługującą transmisje sesji, potrafi zdziałać cuda. - Zawsze była psychologia, że to po naszej stronie wina. Nawet kupiliśmy nową kamerę, podpinaliśmy do kamery wyjście z głośników i zawsze było źle. Ale gdy powiedziałem, że nie przedłużymy umowy, od razu stał się cud z dźwiękiem. Jestem przekonany, że już tak będzie zawsze - tłumaczy burmistrz.

Kiepska jakość nie jest bynajmniej jedyną niedogodnością. O ile przykładowo miasto Mińsk Mazowiecki, powiat miński czy gmina Mińsk Mazowiecki relacjonują swoje sesje na żywo, o tyle w Mrozach i np. w Stanisławowie sesje publikowane są ze sporym, nawet 2-miesięcznym

opóźnieniem. Dlaczego tak się dzieje? - Myślę, że jedynym uzasadnionym i głównym powodem jest oczekiwanie na transkrypcje (przepisanie wypowiedzi radnych, czyli dostosowanie nagrań do odbioru przez osoby niepełnosprawne - aut.) - mówi **Dariusz Jaszczuk**, burmistrz Mrozów. - Oczywiście mogą się zdarzyć przypadki nieuzasadnionej opieszałości pracowników biura rady, polegającej na opóźnieniu przekazania nagrania do transkrypcji lub w umieszczeniu materiału w BIP. Technicznie jest to czynność prosta i niezasochłonna.

Mrozy mają zawartą umowę z firmą, która powinna dostarczyć transkrypcję w 8 dni. W praktyce ten proces się wydłuża, bo zdarzają się urlopy lub zwolnienia pracowników biura rady. - W tej chwili opublikowana jest przedostatnia sesja, z 29 grudnia. Ostatnia odbyła się 16 lutego i myślę, że do końca tygodnia otrzymamy transkrypcję, po której zrobimy publikację - informuje burmistrz.

Niestety, w ten sposób wiele spraw traci na aktualności.

TOMASZ MARKIEWICZ



■ KIERUJĄCY NA ZAKAZACH

26 lutego w **Ryczołku** policjanci mińskiej drogówki zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki BMW. W trakcie prowadzonych czynności okazało się, że 29-letni kierowca ma zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, wydany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborz. Teraz mieszkańcowi Warszawy grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

■ KRADZIEŻ W SUPERMARKECIE

27 lutego w markecie w **Mrozach** 54-letni mężczyzna dopuścił się kradzieży elektronarzędzi o wartości prawie 140 złotych, po czym próbował opuścić sklep. Za linią kas został ujęty przez pracownika sklepu, a na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze ukarali mieszkańca gminy Kałuszyn mandatem 500 zł, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 13

Nowi dzielnicowi w gminie Kałuszyn



Posterunek policji w Kałuszynie Zdj. KPP w Mińsku Mazowieckim
ma dwóch dzielnicowych. To jeszcze nie koniec zmian?

Remiza i działka w rękach strażaków

Radni zgodzili się przekazać budynek remizy wraz z działką należące do gminy Kałuszyn na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąsach.

Z wnioskiem w tej sprawie zwrócił się do rady miejskiej oraz burmistrza Kałuszyna prezes OSP Wąsy.

Działkę zakupiono przed laty od prywatnego właściciela za pieniądze zgromadzone przez strażaków i mieszkańców wsi Wąsy. Budynek remizy powstał w czynie społecznym. - Nie dopełniono jednak formalności prawnych i działka przeszła w ręce wojewody siedleckiego. W 1993 r. wydał on obwieszczenie, aby zainteresowane strony zgłaszały chęć posiadania nieruchomości. Nikt ze straży tego nie zrobił i działka automatycznie przeszła na własność gminy - mówi **Grzegorz Śledziwski**, prezes OSP w Wąsach. Po czym przyznaje, że przez lata mieszkańcy wsi byli przekonani, że remiza wraz z działką należą do straży. - Dopiero przy wypełnianiu dokumentów o

zewewnętrzne dotacje zorientowaliśmy się, że nieruchomość jest własnością gminy - dodaje G. Śledziwski.

Projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego przekazania remizy wraz z działką znalazł się w programie obrad lutowej sesji rady miejskiej. - To działanie jest w pełni uzasadnione prawnie, a przede wszystkim społecznie - przekonywał **Arkadiusz Czyżewski**, burmistrz Kałuszyna. Zwrócił także uwagę, że to jedyny budynek remizy na terenie gminy nienależący do strażaków. - Kwestia własności niczego nie zmienia. Gmina partycypowała, partycypuje i będzie partycypować w kosztach utrzymania nieruchomości, ponieważ zabezpieczenie gotowości jednostki to zadanie własne gminy - dodał burmistrz. Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie.

- To bardzo dobra wiadomość - podsumowuje prezes OSP.

Teraz pozostaje już tylko dopełnić formalności, czyli podpisać akt notarialny. **(ko)**

Dwóch nowych dzielnicowych ma posterunek policji w Kałuszynie.

Młodszy aspirant **Tomasz Brzezek** to nowy dzielnicowy pracujący na terenie miasta, natomiast sierżant sztabowy **Przemysław Świątek** obsługuje tereny wiejskie. Obaj policjanci mają długoletnie doświadczenie.

- Cieszę się, że do Kałuszyna powrócił drugi etat dzielnicowego - mówi burmistrz **Arkadiusz Czyżewski**. Przypomina, że w związku z ubiegłorocznym masowym odejściem policjantów na emeryturę na stanowisku jednego z dzielnicowych zrobił się wakat. W międzyczasie, w związku z awansem, ze stanowiska dzielnicowego miasta i gminy odszedł **Robert Bucholski**.

- Miasto Kałuszyn ma 3 tysiące

mieszkańców, a cały obwarzanek wokół niego to 28 sołectw, czyli drugie tyle mieszkańców. Przez rok zabiegałem u komendanta powiatowego w Mińsku Mazowieckim o powrót do nas drugiego dzielnicowego. Udało się i znów mamy dwóch. Jeden zajmuje się miastem, drugi wsiami wokół - podkreśla burmistrz.

Dodaje, że to nie koniec starań o zwiększenie liczby mundurowych pracujących w Kałuszynie. - Nasz posterunek policji podlega pod komisariat w Mrozach, który swoim zasięgiem obejmuje jeszcze gminy: Cegłów i Latowicz. Z tym że tylko Kałuszyn ma swój posterunek, który wybudowaliśmy za własne pieniądze w 2019 r. Tak nam zależało na tym, żeby była tu policja - tłumaczy A. Czyżewski. Na papierze do posterunku w

Większe i nowocześniejsze

Remont i rozbudowa publicznego przedszkola w Kałuszynie dobiegają końca. W ramach inwestycji placówka powiększyła się. W dobudowanej części są m.in. sale i zaplecze kuchenne. Całość dostosowano do potrzeb niepełnosprawnych. Powstał także nowy plac

zabaw. W starym budynku przedszkola przeprowadzono natomiast generalny remont.

- Z dobudowanej części dzieci korzystają już od grudnia. Na ukończeniu są roboty w starym budynku. Została właściwie kosmetyka. Sale są pomalowane. Za



fort. KO

Przedszkolaki będą miały komfortowe warunki do nauki i zabawy.

Kałuszynie przypisanych jest sześć etatów, a fizycznie są obsadzone tylko trzy: kierownik i dwóch dzielnicowych. - Nie chcemy nie wiadomo jakiego garnizonu, bo nie o to chodzi. Kałuszyn to miasto przelotowe, policja zawsze będzie miała tu pracę, bo u nas ciągle jest ruch. Będziemy jedyną gminą, położoną w widłach dwóch węzłów autostradowych - zaznacza burmistrz. Po czym informuje, że po zmianach kadrowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji ponowił wniosek o uzupełnienie posterunku w Kałuszynie. - Jestem po wstępnych rozmowach z wiceministrem. Myślę, że jest duża przychylność. Będę walczył o obsadzenie wszystkich sześciu etatów - podsumowuje A. Czyżewski. **(ko)**

chwile rozpocznie się ustawianie mebli. Trwa zagospodarowywanie terenu wokół przedszkola - mówi burmistrz **Arkadiusz Czyżewski**.

Rozbudowa placówki to odpowiedź na potrzeby mieszkańców i rosnącą liczbę dzieci. - Taka inwestycja to konieczność, jeśli chcemy, aby mieszkańcy zostawali u nas i by przychodzili nowi. Znajdą pracę, ale co w tym czasie z dziećmi? Chcąc zapewnić dobre warunki do życia, podjęliśmy decyzję o rozbudowie przedszkola - podkreśla burmistrz. I zaznacza: - Stary budynek był przewidziany na 150 miejsc. Dzięki przeprowadzonej inwestycji zwiększyliśmy limit do 200, a docelowo nawet do 230 miejsc.

Remont i rozbudowa przedszkola były możliwe dzięki dofinansowaniu z rządowego programu Polski Ład w wysokości ponad 6 mln zł. Całkowity koszt inwestycji to 8,2 mln zł. **(ko)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6



BABCIA STRACIŁA PIENIĄDZE

W **Siedlcach** nieznan sprawca, podając się za pracownika banku, zadzwonił do 15-letniej wnuczki, która była upoważniona do dysponowania kontem swojej 60-letniej babci. Mężczyzna był na tyle przekonujący, że nastolatka podała mu kod Blik. W efekcie z konta bankowego babci zostało wypłacone 800 zł w bankomacie na terenie kraju. Postępowanie prowadzi KMP Siedlce.

MIAŁ ZAKAZ I KIEROWAŁ

W miejscowości **Przywory Duże** (gm. **Domanice**) funkcjonariusze KP Skórzec zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Honda. Okazało się, że samochodem kieruje 63-letni mężczyzna, który ma dwa sądowe zakazy kierowania pojazdami mechanicznymi. Postępowanie prowadzi KP Skórzec.

OSZUSTWO W INTERNECIE

42-letnia mieszkanka **Siedlec** na portalu ogłoszeniowym zakupiła słuchawki za 1030 zł i zapłaciła za nie. Otrzymała jednak towar niezgodny z opisem, którego znak towarowy został podrobiony, na co wskazuje błędny numer seryjny, nieprawidłowe logo produktu. Postępowanie prowadzi KMP Siedlce.

SILNA WOŃ ALKOHOLU

W miejscowości **Czołomyje** (gm. **Mordy**) policjanci KMP Siedlce zatrzymali 18-latkę, który kierował audi. 18-latek miał bełkotliwą mowę, była od niego wyczuwalna silna woń alkoholu. Sprawdzone jego stan trzeźwości. Okazało się, że ma 2,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyźnie zatrzymano elektronicznie prawo jazdy, które miał dopiero od 3 miesięcy. Postępowanie prowadzi KP w Mordach.

KOLEJNY NIETRZEŻWY KIERUJĄCY

W miejscowości **Broszków** (gm. **Kotuń**) policjanci z Posterunku Policji w Kotuniu zatrzymali 34-letniego mężczyznę, który będąc w stanie nietrzeźwym kierował BMW. Kierujący w wydychanym powietrzu miał 1,2 promila alkoholu i nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

WYPADEK W WYCZÓŁKACH

1 marca w miejscowości **Wyczółki** (gm. **Mordy**) na drodze wojewódzkiej nr 698, kierujący oplem 47-latek nie zachował ostrożności i najechał na tył BMW, którym kierował 33-latek. W wyniku uderzenia BMW zostało zepchnięte poza jezdnię, gdzie dachowało. W wyniku zdarzenia 30-letni pasażer BMW z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi. Postępowanie prowadzi KMP w Siedlcach. (ak)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 10, 15

Niepełnosprawni w gminie Suchożebry muszą się dostosować do kondycji radnych?

Przecież żyjemy w XXI wieku!

Radni w Suchożebrych zakwestionowali zasadność budowy windy dla osób z niepełnosprawnościami, którą władze gminy chcą wybudować przy budynku urzędu gminy i ośrodka zdrowia.

— My tu nad windą radzimy, a ludzie toną w błocie, do domu dojść nie mogą — oburzał się przewodniczący rady gminy **Bogdan Wysocki**, widząc proponowany „wydatek” w budżecie.

— Musimy zadbać o potrzeby ludzi niepełnosprawnych — przekonywał kierownik referatu inwestycji. — To nawet wynika z ustawy, z obowiązującego prawa.

Do ostrej wymiany zdań na temat tej inwestycji doszło przy dyskusji nad zmianami w budżecie i perspektywą zaciągnięcia kredytu na ponad 3 mln zł. Podczas posiedzenia połączonych komisji radni uznali, że jest to wydatek... zbędny. A mowa o zarezerwowaniu 80 tys. złotych.

Na nic się zdały tłumaczenia urzędników, że winda jest konieczną i potrzebną inwestycją, gdyż schody są dla niektórych barierą nie do pokonania.

— Nie każdy jest tak sprawny jak pan — powiedział do przewodniczą-

cego urzędnik. — Dlaczego chce pan odebrać innym możliwość wejścia do urzędu?

Sekretarz gminy zauważyła, że już teraz jest problem przy wydawaniu dowodów osobistych.

— Dawniej wychodziłam na zewnątrz do petenta, który nie mógł wejść po schodach. Ale teraz trzeba pobierać odciski linii papilarnych, a z tym urządzeniem nie mogę wyjść — podkreśliła.

Mówiono także o pacjentach ośrodka zdrowia (urząd gminy i ośrodek zdrowia mieszczą się w jednym budynku). Oni także mogliby korzystać z windy. Kierownik referatu inwestycji dodał, że jeśli teraz windy się nie wybuduje, następny wójt będzie musiał zlecić wykonanie nowego projektu. Bo ten projekt ma już trzy lata.

— Czy to ekonomiczne? — pytał.

— A ile w gminie leży projektów, których nikt nie realizuje? — oponował ktoś z sali.

To nie nasi mieszkańcy, czyli...

Mnie też serce boli

Gmina Paprotnia szczyci się pięknymi terenami. Zadbane wioski, lasy, urokliwe przestrzenie. Jednak główna droga z Siedlec do Paprotni ma słaby punkt. Bardzo słaby.

— Chyba nigdzie indziej nie widziałem takiego wysypiska śmieci, jak w lasach w drodze do Hołubli — zwrócił uwagę Czytelnik. — Oczy bolą, gdy się na to patrzy.

Istotnie, widok jest smutny, chwilami porażający. Odpady budowlane, opony, worki ze śmieciami, puszki, woreczki, nawet fragmenty rolniczej folii. Wszystko na widoku, wcale nie w głębi lasów. A te ciągną się z dwóch stron drogi...

— Czy gmina nie powinna zadbać o czystość? — pyta Czytelnik.

Zapytaliśmy o to wójta **Leszka Trębickiego**. Zna problem, dojeżdża do pracy z Siedlec.

— Przed pandemią nasze szkoły organizowały dni sprzątania świata. Był wtedy efekt. My, jako gmina, zadbalismy, aby przy przystankach były śmietniczki, które opróżniamy, by odpady się nie wysypywały — mówi wójt. Ma też pewną refleksję: — Moi zdaniem naszych lasów nie zaśmiecają mieszkańcy naszej gminy.

Dlaczego tak sądzi? Otóż gmina



fot. mż

Paprotnia ma najniższą w powiecie siedleckim stawkę za odbiór odpadów. Zdaniem wójta, to powinno być wystarczającym motywem do segregowania śmieci i ich oddawania do utylizacji.

— Droga biegnąca przez lasy ma status powiatowej. Więc to powiat jest odpowiedzialny za porządek w pasie drogowym — mówi wójt. — Czasem widzę służby drogowe, jak sprzątają.

Znaczenie ma także własność lasów. Wiele hektarów należy do prywatnych właścicieli. A to na właścicielu spoczywa obowiązek dbania o porządek i usuwania odpadów. Na niektórych odcinkach zamieszcza-



fot. Googlemaps

Budynek Urzędu Gminy w Suchożebrych

Przewodniczący rady gminy stwierdził, że budowa windy była na „siłę wciśnięta”. Urzędnik odpowiedział mu, że jest dopełnieniem projektu montażu alternatywnych źródeł energii, na który gmina może pozyskać dofinansowanie.

— Nie będzie windy, nie będzie dofinansowania do fotowoltaiki — zaznaczał. I zapytał: — Czy ta winda jest dla wójta? Nie, ma służyć wszystkim.

Jedna z radnych zauważyła jednak: — Do tej pory wszyscy się obchodzili bez windy.

Przysłuchujący się dyskusji zastępca wójta **Artur Wrzosek** podsumował: — Żyjemy w XXI wieku. To my powinniśmy się dostosować do potrzeb

ludzi z niepełnosprawnościami, a nie oni do nas.

Na projekt przebudowy systemu zasilania budynku użyteczności publicznej z wykorzystaniem OZE gmina otrzymała promesę na ponad 4 mln 600 tys. zł. Warunkiem jest jednak wybudowanie windy dla osób z niepełnosprawnościami (zewnętrzny szyb przy budynku). Wkład własny gminy wynosi 5 proc., czyli 80 tys. zł.

Radni nie zaakceptowali jednak propozycji budżetowych (zaciągnięcie kredytu). Wygląda na to, że osoby starsze i niepełnosprawne muszą się jednak dostosować do kondycji radnych, a nie odwrotnie...

MARIOLA ZACZYŃSKA

7 marca w Mordach...

Jarmark na Kazimierza

Już jutro, 7 marca o godzinie 9.00, na placu przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Mordach rozpocznie się „Jarmark na Kazimierza”.

Program tej plenerowej imprezy, tradycyjnie już organizowanej w Mordach, zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Zaprezentuje się kilka zespołów ludowych i wokalnych z naszego regionu, a wśród nich: Zespół Pieśni i Tańca „Mała Ziemia Łosicka”, Zespół Ludowy „Wiśniewiaczy”, Zespół Ludowy „Zaliwianki” z Krzymosza, Zespół Ludowy „Podlasianki” i Zespół Ludowy „Złote Kłosy”. Zaprezentują się też Kabaret „Koziary” oraz **Bernard Kokieć i Wiesław Iwanowski**. Jak zwykle dużym wydarzeniem będzie występ Orkiestry Dętej OSP Mordy, jedynej takiej w całym powiecie siedleckim.

W programie także kiermasz rękodzieła, stoiska z produktami regionalnymi, loteria fantowa oraz pokaz ciągników rolniczych. Tym razem te potężne maszyny zjadą do Mordów w celach jak najbardziej pokojowych...

Warto przypomnieć, że historia „Jarmarku na Kazimierza” sięga aż XVII wieku, kiedy to król Jan Kazimierz nadał miastu Mordy przywilej jego organizowania. (ZJ)

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus — Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441,
e-mail.: m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Dziś pytanie – jutro odpowiedź...

Pytania nie wydawały się szczególnie trudne, choć niewątpliwie odpowiedź na nie mogła być dla władz gminy Wiśniew nieco kłopotliwa. I być może dlatego na większość pytań nie padła odpowiedź bezpośrednia.

Jednak w samej ich treści można było wyczytać dość wiele informacji. A chodziło o zróżnicowane kwestie dotyczące życia mieszkańców, począwszy od wielkich inwestycji, na wywozie nieczystości z przydomowych szamb kończąc.

BYŁA SKARBNIK PYTA

– Chcę zadać cztery pytania – zabrała głos **Barbara Rybaczevska**, (mieszkanka gminy Wiśniew, była skarbnik tego samorządu, obecnie wymieniana wśród kandydatów na wójta), na sesji rady gminy Wiśniew, która odbyła się 28 lutego. – W zmienionym przed chwilą studium zmieniście państwo dopuszczalną wysokość magazynów z 16 aż do 35 metrów. Padła informacja, że zmiana ta była przeprowadzona na wniosek inwestora. I tak się zastanawiam, czym motywował on tę zmianę? Bo obiekt o wysokości 35 metrów to tyle, ile ma 10-cio piętrowy budynek! Taką wysokość nasuwa mi myśl, że może chodzić jedynie o jakieś silosy.

Padły także kolejne pytania. Barbara Rybaczevska zaznaczyła, że kieruje je do pani skarbnik albo do wójta.

– Jaki dług miała gmina na 31 grudnia ubiegłego roku? – pytała była skarbnik gminy Wiśniew. – Jaki jest termin spłaty tego zadłużenia? Mam też pytanie do pani prezes Gminnej Spółki Komunalnej: Jaki był wynik finansowy spółki za 2023 rok? Czy był to długo oczekiwany i upragniony zysk, czy nadal strata?

KŁOPOT Z SZAMBEM

Mieszkanka gminy wykazała się też wiedzą na temat, powiedzmy bardzo przyziemnych, problemów mieszkańców.

– Chcę też zapytać o pro-

blem, o którym dowiedziałam się, krążąc w ostatnich tygodniach po terenie – kontynuowała. – Mieszkańcy zgłaszają, że są trudności z odbiorem szamba w oczyszczalni ścieków w Wiśniewie. Podobno prezes spółki komunalnej ustaliła kolejkę dla właścicieli firm zajmujących się transportem szamba? Poszczególne firmy mogą przywozić szambo raz na 3 dni i oddawać do oczyszczalni maksymalnie do 6 beczkowozów.

Chciała wiedzieć, dlaczego taki limit został ustalony. I kontynuowała: – Mieszkańcy, którzy mają szamba, muszą podpisywać umowy na ich wywóz do oczyszczalni. To jest ich obowiązek, ale mają problemy z jego spełnieniem. Bo właściciele firm zajmujących się tą usługą, też mają kłopoty. Jeden z nich już nie podpisuje umów, bo nie jest w stanie spełnić oczekiwań mieszkańców co do terminu opróżniania szamb. Kolejny podpisuje wprawdzie umowy, ale nie określa w nich terminów usług. Tłumaczy to tym, że ma ograniczenia z odbiorem szamba w oczyszczalni. A w gminie tylko trzy osoby zajmują odbiorem szamba z gospodarstw.

Pytania były szczegółowe i rozbudowane. Uzyskane odpowiedzi nie były już tak pełne, a na niektóre z nich podczas sesji konkretne odpowiedzi nie padły.

MAGAZYNY I DŁUG

Jeśli chodzi o gigantyczne obiekty, które mają powstać w rejonie Wiśniewa, wyjaśnienie było praktycznie potwierdzeniem części pytania.

– Firma, która złożyła wniosek w sprawie tego terenu, chce tu budować centrum logistyczne, czyli magazyny – wyjaśniła urzędniczka z UG w Wiśniewie. – Szczegółowo

towanie dokumentacji) oraz remont 9 odcinków dróg.

– Na te zadania przeznaczymy około 48 milionów złotych – mówi starosta. – Planujemy też budowę niemal zupełnie nowej drogi z Cisia Zagrodzia do Chlewisk o długości 2,2 kilometra. Będzie ona prowadziła tak zwanym śladem obecnej drogi gruntowej.

Starosta deklaruje, że inwestycje drogowe są zaplanowane w każdej z gmin powiatu siedleckiego, aby uniknąć podejrzenia o stronnictwo. Niestety, stan dróg pozostawia wiele do życzenia i ich przebudowa to zadanie na długie lata.

– W naszym powiecie nie brakuje jeszcze dróg powiatowych, które mają nawierzchnię gruntową – dodaje Karol Tchórzewski. – Stopniowo je przebudowujemy. W ubiegłym roku zbudowaliśmy, niemal od podstaw, 3-kilometrowy odcinek drogi Stok Lacki-Błogoszcz. (ZJ)



Krzysztof Kryszczuk

tego nie pisali, ale dzisiejsza technologia pozwala na budowanie bardzo wysokich magazynów. Są maszyny, które podnoszą towary na półki. Wysokie magazyny sprawiają, że zajmują one mniejszą powierzchnię. To także korzystne z punktu widzenia ochrony przyrody, bo magazyny nie zajmą 10, ale 10 czy 5 hektarów.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że w przypadku takiej inwestycji gmina uzyskała pozytywne opinie ze strony kilkudziesięciu instytucji, m.in. wojskowych, ochrony granic czy agencji wywiadu... Może dlatego, że taki magazyn to doskonały punkt obserwacyjny...?

Do sprawy centrum logistycznego odniósł się też wójt, **Krzysztof Kryszczuk**.

– Można się było zgłosić na dyskusję publiczną, dotyczącą tej inwestycji – zasugerował. – Było tyle czasu, a na dyskusję zgłosiła się tylko jedna osoba. Byli wtedy projektanci i o wszystko można było zapytać ze szczegółami.

Odpowiedź na kolejne kwestie napotkała już pewne opory.

– W kwestii zadłużenia informacje zostaną za chwilę podane w formie sprawozdania i będzie się pani mogła ze wszystkim szczegółowo zapoznać, także na stronie internetowej



Barbara Rybaczevska

– mówił wójt. – Jeśli zaś chodzi o naszą spółkę, to pani prezes przygotuje się do tego i odpowie na pytania na piśmie. Dziś jest nieprzygotowana. Ja też pierwsze słyszę, że ktoś odmawiał wywożenia ścieków. Dziwi mnie to, bo do nas taka informacja nie dociera a pani ma ją szybciej od nas...

Wójt wyjaśnił też, że nawet do takiej wielkiej oczyszczalni, jak w Siedlcach, nie wjeżdża się, kiedy się chce, ale trzeba się umawiać.

– Tak jest zresztą wszędzie i my nas też musi ten porządek zapanować, że trzeba się na wjazd umówić – dodał wójt. – I robi się to wtedy, kiedy jest taka możliwość.

NIE MAM ODPOWIEDZI

29 lutego (o godzinie 15.30) zapytaliśmy Barbarę Rybaczevska, czy otrzymała obiecaną odpowiedź.

– Nie mam żadnych informacji, także w sprawie zadłużenia – wyjaśniła. – Nie ma ich też na stronie BIP. Zresztą mieszkańcy będą mieli trudności, żeby je tam znaleźć. Dlatego pytałam o to publicznie, na sesji. Ja wiem, że zadłużenie gminy stanowi około 50 procent jej dochodów bieżących, co daje około 15 mln złotych. To zadłużenie w większości powstało w ciągu ostatnich 5 lat. Trzeba je spłacić do 2036 roku. Kiedy ja od-

chodziłam z funkcji skarbnika gminy Wiśniew w 2015 roku, to zadłużenie było na poziomie 60 tysięcy złotych. Pytałam o to, bo chciałam, żeby te informacje znane były publicznie. Mieszkańcy mają prawo do ich poznania.

– Jeśli chodzi o dopuszczalną wysokość obiektów w Wiśniewie, to warto zachować w tej mierze czujność – dodaje. – Mogą tu bowiem powstać olbrzymie budowle. Ja nie jestem przeciwna temu, aby gmina pozyskiwała przedsiębiorców, ale należy się zastanowić, czy dopuszczenie takiej wysokości jest właściwe. Interesowały mnie też wyniki finansowe Gminnej Spółki Komunalnej, bo w 2022 roku, pierwszym roku jej działalności, przyniosła ona straty w wysokości około 360 tysięcy złotych, przy obrocie około 1,3 mln złotych. Spółka nie powinna generować strat, bowiem obciąża to budżet gminy.

Mieszkanka nie otrzymała też odpowiedzi w sprawie odbioru szamba.

– Oczyszczalnia została rozbudowana kosztem 15 mln złotych – wyjaśnia była skarbnik. – Z moich informacji wynika, że miesięczne przyjmuje tu do 180 beczkowozów. Tymczasem w gminie jest około 1000 gospodarstw, które korzystają z szamba. Łatwo więc wyliczyć, że opróżnienie szamba może się odbywać co około 5 miesięcy. To zdecydowanie za rzadko. Dowiedziałam się, że firmy zajmujące się wywozem szamba interweniowały w spółce komunalnej. Spółka wyznaczyła podobno zastępcze miejsce – w oczyszczalniach w Siedlcach i Łukowie. Tyle, że za transport jednego beczkowozu mieszkańcy muszą dopłacić w tych miastach po około 200 złotych.

– Nie wiem skąd te limity w rozbudowanej oczyszczalni w Wiśniewie. Oby szambo nie trafiło w przypadkowe miejsca. Dlatego powtórzę swoje pytania na piśmie – zaznacza Barbara Rybaczevska.

tekst i zdjęcia:
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Starosta siedlecki deklaruje, że wyremontuje drogi powiatowe w ciągu pół roku, ale nadal...

Nie brakuje dróg gruntowych

– Czekamy do marca, aby ogłaszać przetargi na remonty i inwestycje drogowe – informuje starosta siedlecki **Karol Tchórzewski**. – Wszystkie z tych zadań chcemy zakończyć w ciągu zaledwie 6 miesięcy.

Wymienienie wszystkich dróg jest trudne. Chodzi bowiem o przebudowę lub rozbudowę aż 47 odcinków dróg powiatowych (w tym też o przygo-



Karol Tchórzewski fot. zbj

W Skórcu moda na recykling

7 marca odbędą się wyjątkowe warsztaty artystyczne w ramach piątej edycji projektu edukacyjno-ekologicznego „Moda na recykling”. Europejska Platforma Recyklingu odwiedzi, w przededniu Dnia Kobiet, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Skórcu.

Od godz. 12 pod czujnym okiem kamer zostaną zrealizowane warsztaty mody recyklingowej. Przygotowane razem z dziećmi recyklingowe stylizacje zostaną zaprezentowane podczas finałowego pokazu mody w Warszawie. Skórzec jest jedyną gminą z powiatu siedleckiego biorącą udział w tegorocznej edycji akcji.

Tak dużo w ostatnim czasie mówi się o zmianach klimatycznych i coraz gorszym stanie naszej planety. Europejska Platforma Recyklingu zajmuje się tą tematyką na co dzień, podejmując działania edukacyjne, mające na celu podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa. Przykładem tych działań jest właśnie projekt „Moda na recykling”, realizowany we współpracy z projektantkami, absol-

wentkami Międzynarodowej Szkoły Kostiumografii i Projektowania Ubioru.

Ekspertki modowe odwiedzają najpierw zakłady przetwarzania elektroodpadów, w których wybierają bezpiecznie przetworzone surowce na bazę do stylizacji. Wyselekcjonowane materiały trafiają następnie na warsztaty z dziećmi i młodzieżą, podczas których Europejska Platforma Recyklingu przekazuje treści edukacyjne. Uczestnicy dowiadują się, czym jest recykling, jak prawidłowo segregować odpady i jak być bardziej eko. Z każdego warsztatów jest przygotowywany materiał wideo, który trafia na kanał YouTube ERP.TV poświęcony edukacji ekologicznej. Można na nim znaleźć serię filmików, które w przystępny sposób tłumaczą, jak właściwie postępować ze zużytymi bateriami i akumulatorami oraz ze zużytym sprzętem elektrycznym, elektronicznym i odpadami opakowaniowymi.

– W tym roku organizujemy piątą, jubileuszową edycję akcji „Moda na recykling”. Warsztaty modowe i artystyczne, polegające na nadaniu elek-

trośmiom „drugiego życia”, bardzo podobają się uczestnikom, dlatego w każdej edycji odwiedzamy nowe miasta i gminy z terenu całej Polski – mówi **Mikołaj Józefowicz**, dyrektor generalny ERP Polska Organizacja Odzysku SEiE i Organizacja Odzysku Opakowań S.A. – Cieszymy się, że w czasie każdego z wydarzeń młodzi ludzie choć na chwilę odrywają się od telefonu czy komputera, a przygotowując recyklingowe stylizacje, uruchamiają swoją wyobraźnię i robią coś pożytecznego dla środowiska.

W 2024 roku wspólnie z projektantkami mody i animatorami ekipa ERP.TV odwiedza nowe miasta i gminy z terenu całej Polski. Wśród patronów honorowych znalazła się właśnie Gmina Skórzec na czele z wójtem **Jerzym Długosz**. Dlatego 7 marca uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skórcu wezmą udział w spotkaniu edukacyjnym „Moda na recykling”, połączonym z warsztatami stylizacji z recyklingu. (ZJ)



NIETRZEŻWY TRAKTORZYSTA

26 lutego na terenie gminy **Sterdyń** dzielnicowi z miejscowego posterunku zauważyli ciągnik poruszający się „wężykiem”. Policjanci zatrzymali pojazd do kontroli. Okazało się, że kierował nim 56-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Wstępne badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci uniemożliwili kierowcy dalszą jazdę. Za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem.

PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ

27 lutego policjanci z sokołowskiej drogówki otrzymali za pośrednictwem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa zgłoszenie o przekraczaniu prędkości w miejscowości Węże (gm. Sokołów Podlaski). Okazało się, że było w pełni zasadne. Przy pomiarze prędkości za pomocą policyjnego radaru ujawniono kierującego poruszającego się 109 km/h w obszarze zabudowanym. 46-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego stracił prawo jazdy na trzy miesiące, ponadto został na niego nałożony mandat karny w wysokości 1,5 tys. zł, a jego konto powiększyło się o 13 punktów karnych.

KIEROWAŁ BEZ UPRAWNIENI

29 lutego policjanci z posterunku w **Repkach** zatrzymali do kontroli volkswagena. Samochodem kierowała 43-letnia mieszkanka powiatu siedleckiego. Okazało się, że kobieta nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Grożą jej wysoka grzywna oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. (ko)

Turnieje tenisa stołowego

W podstawówce w Wyróżbach -Podawcach (gm. Repki) rozegrano Powiatowe Eliminacje w Drużynowym Tenisie Stołowym dziewcząt i chłopców.

Rywalizowali uczniowie do klasy 6. Pierwszego dnia mecze zagrały dziewczęta. W turnieju wzięło udział 9 drużyn. 1. miejsce zajęła grupa z SP Wyróżby I w składzie: **Julia Trębicka, Dominika Gontarz i Zuzanna Kudelska**. 2. miejsce wywalczyły SP Wyróżby II: **Aleksandra Kosieradzka, Aleksandra Sulawiak i Aleksandra Czarnocka**, a miejsce 3. SP Sabnie I: **Aleksandra Kulikowska i Marta Sitko**.

Kolejnego dnia do rywalizacji przystąpili chłopcy. 10 drużyn walczyło o podium. Zwyciężył zespół SP Bielany I w składzie **Marcin Rytel i Bartosz Jedlinski**. Drugie miejsce wywalczyli SP Sabnie I – **Nikodem Kuć i Michał Lesiuk**, a trzecie Sabnie II – **Antoni Kraska i Kacper Kobus**.

Zdobycie pierwszych miejsc w kategorii dziewcząt i chłopców oznacza awans do eliminacji regionu siedleckiego. (mc)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 13

Ulica Kościuszki jednokierunkowa?

Ul. Kościuszki w Sokołowie Podlaskim w godzinach szczytu korkuje się. Samochody parkują przed domami, uniemożliwiając wyjazd z posesji.

— By rozładować korki, ulica powinna być jednokierunkowa. Jest to jednak w gestii starostwa, bo to oni zarządzają tą drogą — mówi **Bogusław Karakula**.

Przy ul. Kościuszki są m.in.: przedszkole i salon kosmetyczny. Niedługo ma też ruszyć przychodnia. Działają tam też inne, mniejsze firmy. Już latem ubiegłego roku na sesji rady miejskiej radny **Michał Lipiński** zwracał uwagę na problem korków na ulicy Kościuszki. Jak wtedy zauważono, „ciasno” na Kościuszki jest od jesieni 2022 roku. Ponieważ przez ostatnie miesiące nic się nie zmieniło, radny Michał Lipiński postanowił ponownie poruszyć temat.

— W godzinach wczesnopopołudniowych, godz. 14-16, nie sposób przejechać samochodem w jedną stronę. Trzeba bardzo uważać, żeby kogoś nie zarysować, bo samochody są zaparkowane po obu stronach ulicy. Czy prowadzimy jakieś rozmowy ze starostwem? Bo ta ulica staje się nieprzejezdna — mówił sesji radny.

Burmistrz **Bogusław Karakula** przyznał, że zna temat. — Rodzice przywożący i odwożący dzieci z przedszkola to jedna sprawa. A druga jest taka, że powstało kilka małych zakładów przy ul. Kościuszki. Ulica ta nie była przygotowana do tego, by tam otwierać różne działalności gospodarcze. Zastanawiamy się nad ruchem jednokierunkowym, co odblokowałoby ruch. Jest to jednak droga powiatowa. Jako miasto możemy wnioskować o zmianę organizacji ruchu, ale

musi być zgoda mieszkańców, właścicieli posesji przy ul. Kościuszki. A to nie jest takie proste.

Radny **Jan Rosochacki** dodał, że ulica jest zakorkowana nie tylko w godzinach szczytu: — Powiedziałbym „szczególnie” w godzinach szczytu, ale to nie ma reguły. Bo ulica jest praktycznie cały czas zablokowana. Mieszkańcy nie mogą wyjechać ze swoich posesji, bo nie widać, czy jedzie jakiś samochód. Jedzie się więc „w ciemno”, albo ktoś musi wyjść na ulicę i podpowiedzieć kierowcy, czy coś jedzie, czy nie — relacjonował radny Jan Rosochacki. Jak mówił, był na spotkaniu zarządu powiatu, gdy omawiano koncepcję zmiany ruchu na ul. Kościuszki. — Koncepcji było wiele. Zostałem poinformowany, że jak najszybciej problem organizacji ruchu zostanie rozwiązany. Usłyszałem, że muszą skonsultować się z ekspertami od ruchu drogowego. Kiedy więc problem zostanie rozwiązany — nie wiadomo.

Radny **Robert Doliński** zwrócił uwagę, że choć ulica Kościuszki korkowała się już od dawna, to problem nasilił się, gdy powstało tam kilka małych firm. — Czy brano pod uwagę, że nastąpi taka sytuacja, że będzie ciasno, wydając warunki dla tych firm? — pytał radny.

Burmistrz wyjaśniał, że firmy powstały w już istniejących budynkach, które wyremontowano. Warunki co do ich funkcjonowania nie były więc wydawane.

— Jest tylko jedna firma, która



Ulica Kościuszki w Sokołowie Podlaskim fot. googlemaps



Michał Lipiński fot. MC

jeszcze nie została uruchomiona — to przychodnia. Ale ma swoje miejsca parkingowe — mówił **Bogusław Karakula**.

Radny Doliński zauważył, że jeśli w budynku mieszkalnym powstaje firma, to powinny być wydane nowe warunki funkcjonowania. Naczelnik wydziału rozwoju sokołowskiego urzędu miasta **Elżbieta Makowska**

dodała, że gdy wydawano warunki dla salonu kosmetycznego, w dokumentach było zapewnienie o miejscach postojowych dla klientów salonu. — Przy odbiorze budynku nie mamy możliwości sprawdzenia, czy są one zapewnione. Powinien to egzekwować powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. To zarządca drogi, czyli powiat, powinien skontrolować, bo to jemu droga się korkuje — podkreśliła **Elżbieta Makowska**.

Powiat jak na razie ma koncepcję. Nawet kilka. Czy uda się rozwiązać problem ulicy Kościuszki? Już kilka lat temu zastanawiano się, jak zmienić organizację ruchu nie tylko na ul. Kościuszki, lecz i na równoległej ul. Sadowej. Był pomysł, by obie te ulice były jednokierunkowe. Na jedną z nich wjeżdżałoby się od strony ul. Wolności, a na drugą od strony ul. Magistrackiej. A może najprostszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie po jednej stronie zakazu parkowania?

MILENA CELIŃSKA

Skwer im. Adama Mickiewicza w Sokołowie Podlaskim Jak niszczą, to trzeba zgłaszać

Burmistrz **Bogusław Karakula** zwrócił uwagę komendantowi sokołowskiej policji, że na skwerze im. Adama Mickiewicza dochodzi do aktów wandalizmu. Jak się okazuje, policja nie miała w tej sprawie ani jednego zgłoszenia z urzędu miasta.

Na ostatniej sesji rady miejskiej komendant policji **Mariusz Okulus** przedstawił sprawozdanie ze „stanu bezpieczeństwa” w 2023 r. Gdy skończył, głos zabrał burmistrz **Bogusław Karakula**: — Chodzi mi o kamienny



Komendant policji fot. MC
Mariusz Okulus

krąg. Wszyscy radni wiedzą, co to jest. To skwer vis-à-vis urzędu. Chodzi mi o godziny wieczorne, szczególnie w weekendy. Czy mamy na to jakiś pomysł, czy nie? — pytał **Bogusław Karakula**. — Monitoring tam jest, ale utrudniony, bo są korony drzew. Nie będziemy wycinali drzew — kontynuował **Bogusław Karakula**. — Chodzi o młodzież, która w okresie wiosennym, jesiennym, a szczególnie w weekendy wieczorową porą się tam spotyka. Dzieją się różne nieciekawe rzeczy. Jak się okazuje, nie tylko wrony psocą nam i „upiększają” park, ale również nasza sokołowska młodzież. Szczególnie ta, która przyjeżdża na weekendy. To jest ich sprawa: wyrzucanie kamieni, niszczenie pomnika i otoczenia pomnika. Czy mamy na to jakiś pomysł?

— Jeśli to do mnie było pytanie... — zaczął komendant **Okulus**. — No raczej do pana, panie komendancie — upewnił szefa sokołowskiej policji przewodniczący rady **Waldemar Hardej**.

Komendant **Mariusz Okulus** zapewnił, że jeśli jest problem, to on zobowiązuje się wysłać na skwer patrol policji. — Będą sprawdzały, czy ta młodzież przekracza pewne granice swoich spotkań. Na pewno

takie przypadki były w tamtym roku, ale nie traktuję tego jako jakiegoś poważnego problemu — przyznał komendant. — Jak się robi cieplej, to będzie to (kontrola terenu skweru — red.) jedno z zadań prewencji. Dzielnicowemu też zleć zadania, by się zainteresował tematem. A jeśli chodzi o monitoring, to jest to w gestii miasta.

Zapytaliśmy sokołowską policję, ile było w ubiegłym roku interwencji na skwerze im. Adama Mickiewicza? Ile wpłynęło zgłoszeń, dotyczących przesiadującej tam młodzieży, mającej nieodpowiednio się zachowywać? Ile było zgłoszeń dotyczących pomnika? Czy były zgłoszenia ze strony Urzędu Miasta? Czy były mandaty, upomnienia? A może skierowano wnioski do sądu, dotyczące niszczenia mienia miasta?

— W minionym roku nasza jednostka nie otrzymała zgłoszeń dotyczących gromadzenia się młodzieży na skwerze Adama Mickiewicza w Sokołowie Podlaskim. Nie były również prowadzone postępowania w sprawach wykroczeń w kierunku aktu wandalizmu — odpowiada **Aleksandra Borowska**, rzecznik prasowy KPP w Sokołowie Podlaskim. (mc)

Sentymentalna podróż

Sokołowską podstawówkę „Trójkę” odwiedził jej dawny absolwent Paweł Burkiewicz. Dziś jest dziennikarzem, lektorem i dubbingowcem.

Paweł Burkiewicz przyjechał odwiedzić „Trójkę” w ramach cyklu spotkań „Z Sokołowa w świat”, organizowanych przez tę placówkę.

Nie tylko opowiedział o swojej pracy, ale też z sentymentem wspominał lata spędzone w „Trójce”. Uczniowie z zaciekawieniem słuchali jego wspomnień i opowieści o pracy lektora w filmach fabularnych i dokumentalnych. Jako aktor dubbingowy jest znany m.in. ze słynnego filmu „Gwiezdne wojny”. **Paweł Burkiewicz** pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Lektorów Rzeczypospolitej Polskiej.

Spotkanie zostało uświetnione występem uczniów, którzy zaprezentowali wiersze i utwory muzyczne. (mc)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Węgrów: 100. urodziny porucznik Zofii Wangrat

Miałam w życiu szczęście...

Zofia Wangrat, jedna z ostatnich żyjących w Węgrowie żołnierzy Armii Krajowej, 28 lutego skończyła 100 lat. Z tej okazji w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Węgrowie odbyły się uroczystości z udziałem przedstawicieli władz miejskich, wojska i młodzieży.

Po odśpiewaniu hymnu Jubilatkę oraz gości powitała zastępca dyrektora SP nr 2 Agnieszka Zarzycka.

— W Węgrowie jubileusz 100-lecia mieszkańców świętowane są w sposób wyjątkowy, ale nie pamiętam, żebyśmy spotykali się na takiej uroczystości, bo i osoba, której setne urodziny dziś świętujemy, jest postacią wyjątkową — mówił burmistrz **Paweł Marchela**. Przypomniawszy, że pani **Zofia Wangrat** przyszła na świat o godz. 7 rano 28 lutego 1924 roku. Wychowywała się w domu, w którym patriotyzm, służba ojczyźnie i wolność nie były tylko słowami. To te wartości Jubilatka wyniosła z rodzinnego domu i towarzyszyły jej one przez całe życie. — Jestem dumny, że w Węgrowie mieszkają tak wspaniali ludzie, którzy mogą być wzorem i uczyć nas, również mnie, jak kochać ojczyznę — pokreślił burmistrz, składając Zofii Wangrat życzenia i wręczając bukiet kwiatów.

Kolejka osób, chcących złożyć życzenia Jubilatce, była bardzo długa. Po burmistrzu i przedstawicielach urzędu oraz rady miejskiej z przewodniczącą **Beatą Gashi** na czele, życzenia Zofii Wangrat złożyła kierownik ZUS w Węgrowie **Elżbieta Madziar**. Następni byli przedstawiciele wojska, m.in. dowódca 53. Batalionu Lekkiej Piechoty w Siedlcach

płk **Paweł Kraczkowski**, zastępca dowódcy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej płk **Grzegorz Podolszański**, dowódca 3. Kompanii Lekkiej Piechoty 3. Batalionu Lekkiej Piechoty w Siedlcach i przewodnicząca projektu „Kobiety w NATO” kpt. **Beata Noskiewicz**, oficer sekcji cywilno-wojskowej 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej i opiekun kombatantów kpt. **Andrzej Wąsowski** oraz przedstawiciel wojskowego Centrum Rekrutacji w Mińsku Mazowieckim por. **Ireneusz Piotrowski**, a później harcerze oraz młodzież z „Dwójki” z dyrektorką **Agnieszka Krawczykowską** i reprezentanci uczniów klas mundurowych z ZSP im. J. Kochanowskiego w Węgrowie.

— Moich kolegów z okresu Armii Krajowej już nie ma i dowódców też. Teraz więc cały splendor organizacji spadł na mnie — stwierdziła Jubilatka, odbierając życzenia od żołnierzy. Poproszona o skierowanie kilku słów do licznie zgromadzonej młodzieży, nawiązała do czasów wojny i organizacji tajnego nauczania w Węgrowie, które odbywało się m.in. w jej rodzinnym domu. Oprócz tajnych kompletów, była też praca w konspiracji, za którą, w razie wpadki, groziły bardzo duże konsekwencje.

— Miałam w życiu szczęście, że mimo, iż nieraz znajdowałam się w sytuacjach niebezpiecznych, to



udawało się z nich wybrnąć — wyznała Zofia Wangrat. Zwracając się do młodzieży, powiedziała: — Nasze czasy były inne, wy jesteście w innej sytuacji. Ale w życiu trzeba być człowiekiem uczciwym. Jak powiedział Władysław Bartoszewski: „Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto”.

Uroczystość uświetnił krótki program artystyczny, przygotowany przez uczniów „Dwójki”. Był też tort, którym częstowano zaproszonych gości.

■■■

Zofia Wangrat, pseudonim „Baśka”, to oficer Wojska Polskiego, łączniczka i sanitariuszka Wojskowej Służby Kobiet, kolporterka prasy podziemnej, działaczka NSZZ „Solidarność”, członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w kole Obwodu „Smoła”, po-

rucznik w stanie spoczynku, a także pianistka. W 2022 roku została uhonorowana odznaką „Za zasługi dla Węgrowa”, a w 2023 roku tytułem „Zasłużony Obywatel Węgrowa”.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej pani Zofia ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracowała jako redaktor i korektor w Państwowym Wydawnictwie Naukowym (PWN) w Warszawie. Po przejściu na emeryturę w 1985 roku wróciła do rodzinnego Węgrowa, gdzie działa społecznie. Była redaktorem i korektorem kilku wydawnictw książkowych i wspomnień o Węgrowie. Mimo sędziwego wieku pani Zofia Wangrat jest kobietą pełną humoru i wigoru (co pokazała na swoich 100. urodzinach), czego inni mogą jej pozazdrościć.

tekst i zdjęcie:

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



■ ZDERZENIE Z SARNA

1 marca w **Żeleźnikach** (gm. **Miedzna**) przed audi wbiegła sarna, doprowadzając do zderzenia. 31-letni kierowca nie doznał obrażeń.

■ ZDERZENIE W CZAPLACH

1 marca w **Czaplach** (gm. **Korytnica**) kierująca oplem 57-letnia kobieta nie upewniła się, czy ma wystarczająco miejsca do wyprzedzenia, pomimo to podjęła manewr i zderzyła się z toyotą. Nikt nie doznał obrażeń.

■ SARNA W OGRÓDKU

29 lutego w **Ogródku** (gm. **Grębków**) przed toyotą wtargnęła sarna. Doszło do zderzenia. 44-letni kierujący nie doznał obrażeń.

Kronika Strażacka

■ POŻAR NA PODDASZU

29 lutego na poddaszu dom w **Czerwoncu** (gm. **Wierzbn**) wybuchł pożar. Po opanowaniu ognia strażacy przystąpili do usuwania tłących się elementów i przelewania ich wodą. Dokonano częściowej rozbiórki poddasza (sufity podwieszane) oraz konstrukcji i pokrycia dachu. Wyniesiono część wyposażenia budynku na zewnątrz. W akcji brało udział 9 zastępów OSP i PSP (45 ratowników).

■ PŁONĄCE SADZE

1 marca w domu w **Wielicznej** (gm. **Stoczek**) zapaliły się sadze w przewodzie kominowym. Strażacy wygasili piec i ugasili pożar proszkiem z gaśnicy. Następnie udrożnili komin i skontrolowali go kamerą termowizyjną. (sej)

Węgrów: Młodzieży wręczono nagrody, bo...

Dużo wiedzą o powstaniu styczniowym

Dużym zainteresowaniem cieszyła się kolejna edycja konkursu „Powstanie styczniowe przykładem patriotycznej postawy Polaków”, zorganizowanego przez Szkołę Podstawową nr 1 im. J. D. Krasińskiego w Węgrowie. W konkursie wiedzy historycznej wzięło udział 41 uczniów z 14 szkół podstawowych, a na konkurs plastyczny wpłynęło 118 prac z 33 placówek oświatowych.

Wręczenie nagród laureatom odbyło się 23 lutego w Węgrowskim Ośrodku Kultury. Nagrody ufundowane przez miejski samorząd wręczyli: burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, wiceprzewodnicząca rady miejskiej **Jolanta Roguska**, przewodnicząca komisji zdrowia, oświaty i kultury rady miejskiej oraz przewodnicząca Rady Rodziców przy SP nr 1 **Agata Adamczuk**.

W konkursie wiedzy historycznej pierwsze miejsce zajął **Ksawery Marchela** (SP nr 2 w Węgrowie), drugie — **Bartosz Borowy** (SP nr 4 w Sokołowie Podlaskim), a trzecie (ex aequo): **Julian Matysiak** (Publiczna SP w Repkach), **Mateusz Mucha** (SP nr 1 w Węgrowie) oraz

Maja Jaszczur i **Oliwier Grochowski** (oboje z SP nr 2 w Węgrowie). Wyróżnienia otrzymali: **Jakub Zdanowicz** (SP w Domanicach Kolonii), **Szymon Świeżak** (SP w Wyszкові) oraz **Tobiasz Boguszewski** (SP nr 9 w Siedlcach).

W konkursie plastycznym wśród uczniów klas I-IV pierwsze miejsce zajął **Aleksander Gajewski** (SP nr 1 w Węgrowie), drugie — **Krzysztof Duszyński** (SP w Ruchnie), a trzecie (ex aequo) — **Iga Skaruz** (ZOW w Strzale) i **Aleksandra Troć** (SP w Kotuniu). Wyróżnienia otrzymali: **Kamila Błońska** (ZO w Rozbitym Kamieniu) oraz **Barbara Czarnocińska** i **Luiza Aleksandrowicz** (obie z SP w Kotuniu).

Wśród uczniów klas V-VIII pierwsze miejsce zdobyła **Wiktoria Mędrkowska** (SP nr 1 w Siedlcach), drugie — **Gabriela Milewska** (SP nr 2 w Węgrowie), a trzecie — **Dorota Moch** (SP nr 1 w Garwolinie). Wyróżnienia otrzymali: **Dominik Paczuski** (SP w Białkach), **Zofia Cisak** (Zespół Szkół Niepublicznych w Borkach Wyrkach), **Amelia Duszyńska** (SP w Ruchnie) oraz **Jakub Wielgo** (SP nr 2 w Węgrowie). (sej)

Piłkarski turniej strażaków z OSP powiatu węgrowskiego Wygrali druhowie z Grębkowa

Dziesięć drużyn wzięło udział w IV Turnieju Strażaków OSP Powiatu Węgrowskiego w halową piłkę nożną. Turniej odbył się 25 lutego w hali sportowej ZSP im. Jana Kochanowskiego w Węgrowie.

Do rozgrywek przystąpiły drużyny OSP wyłonione w gminnych eliminacjach oraz obrońca tytułu — drużyna OSP Sokółka. Głównym sędzią zawodów był prezes MKS „Czarni Węgrów” **Dariusz Dobosz**.

Po meczach faz grupowej rozegrano finał, w którym zmierzyły się OSP Węgrów i OSP Grębków. Zacięty mecz zakończył się remisem. W rzutach karnych lepsi okazali się druhowie z OSP w Grębkowie i to oni zdobyli tytuł Mistrza Powiatu w halowej piłce nożnej. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna OSP Węgrów, a na trzecim — OSP Wierzbn. Kolejne miejsca zajęły drużyny OSP z: Gwizdał (gm. Łochów), Stoczek, Korytnica, Sokółka (gm. Sadowne), Sadownego, Jartypor (gm. Liw) oraz z Wrotnowa (gm. Miedzna).

Mistrzowska drużyna z Grębkowa otrzymała pamiątkową szablę,



fot. arch. Starostwa w Węgrowie

Zwycięska drużyna OSP w Grębkowie

voucher na 1200 złotych oraz nagrody rzeczowe. Drużyny z Węgrowa i Wierzbna otrzymały puchary oraz vouchery wartości 1000 i 800 zł, ufundowane przez samorząd powiatu węgrowskiego. Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Karol Pachnik** ze zwycięskiej drużyny OSP Grębków. Dzięki uprzejmości dyrektora mleczarni Hochland w Węgrowie **Michaliny Merty**, oprócz zdobytych nagród, zawodnicy otrzymali także upominek przygotowany przez firmę.

Odbył się także mecz pokazowy pomiędzy drużynami PSP w Węgrowie i Hochland Węgrów. Górą byli mleczarze, którzy pokonali strażaków 8:1.

Zmagania strażaków z OSP obserwowali m.in.: poseł **Maria Koc**, senator **Maciej Górski**, wicestarosta

Marek Renik, przewodniczący rady powiatu **Leszek Redosz**, komendant PSP w Węgrowie mł. bryg. **Mateusz Bienia**, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Węgrowie **Paweł Łabaj**, honorowy prezes ZOSP RP w Węgrowie **Ryszard Gajewski** oraz burmistrzowie i wójtowie gmin powiatu węgrowskiego. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 7, 8, 9, 10, 11



tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

6-12 marca 2024 r. NR 9



609-737-600
609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logitrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

**pn. „Budowa oświetlenia na ulicy Bursztynowej
w miejscowości Żelków - Kolonia”**

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logitrade.net/> w terminie do dnia 18.03.2024 r. do godziny 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.03.2024 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

143-1p

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do 29 marca 2024r. **do 38% na okna avante® okna**

Zapytaj o okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



Masz starą wetwę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



podnoszenie podłogi



OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

● Siedlce
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta

● Łosice
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25

● Łuków
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4

● Stoczek Łukowski
pl. T. Kościuszki 13

● Mrozy
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

● Sokołów Podlaski
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

● Węgrów
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

● Łochów PHU Migael, ul. 1 Maja 7

● Biała Podlaska
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57

● Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ŻWIR BETON

BET-TRANS
LEWCUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE



HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6:00-21:00

www.tank-ol.pl

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Budowa placu zabaw przy świetlicy w miejscowości Żabokliki”

(„Budowa placu zabaw przy świetlicy w miejscowości Żabokliki” zadanie współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.)

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie do dnia **15.03.2024 r. do godziny 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.03.2024 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

**WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI**

140-1p

WÓJT GMINY KOTUŃ informuje

że od dnia 23.02.2024 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Kotuniu, ul. Siedlecka 56c, na okres 21 dni, wywieszono wykaz nieruchomości, przeznaczonych do wydzierżawienia na czas do trzech lat – działki rolne nr ew. 426, 428/2 - 0,4385 ha, obręb Rososz.

Z wykazem można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie www.kotun.bip.net.pl.

141-1p

WI.6845.4.2024

Zbuczyn, dn. 1.03.2024 r.

INFORMACJA WÓJTA GMINY ZBUCZYN

Wójt Gminy Zbuczyn informuje, że od dnia 6.03.2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn oraz na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl na okres 30 dni zostało wywieszone **ogłoszenie o przetargu pisemnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Zbuczyn**, oznaczonej w ewidencji gruntów nr. ew. 556 o powierzchni 14,0324 ha wraz ze znajdującym się na niej wodnym zbiornikiem retencyjnym o powierzchni 7,7495 ha, położonej w miejscowości Rówce, gm. Zbuczyn.

Wywoławcza wysokość czynszu dzierżawnego wynosi 6 000,00 zł brutto (w tym VAT 23%).

Wysokość wadium ustala się w wysokości 600 zł (słownie: sześćset złotych).

Oferty pisemne należy składać w terminie **do dnia 8 kwietnia 2024 r. do godz. 14.00** w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn, ul. Jana Pawła II 1, 08-106 Zbuczyn (sekretariat).

Otwarcie ofert pisemnych nastąpi w dniu **12 kwietnia 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn, pok. 23.

Z treścią dokumentów przetargowych można zapoznać się w Urzędzie Gminy Zbuczyn przy ul. Jana Pawła II 1 (pok. 23) w dni powszednie w godz. 9.00-15.00. Dokumenty są dostępne na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl.

146-1p

Burmistrz Miasta Sokołowa Podlaskiego podaje do publicznej wiadomości, że

w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

• działka nr ewid. 4010/122 o pow. 491 m² przy Skwerze Franciszka Ząbeckiego. Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.sokolowpodl.pl> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim – <https://sokolowpodl.pl>.

149-1p

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

Siedlce, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR:

Burmistrz Cegłowa

zawiadamia, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Cegłowa i na stronie internetowej www.bip.ceglow.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wykaz został wywieszony na okres 21 dni.

144-1p

Wójt Gminy Grębków

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Grębkowie, ul. Wspólna 5 oraz na stronie www.bip.grebkow.pl został umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Grębków, przeznaczonych do wydzierżawienia w formie bezprzetargowej na okres do 3 lat. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, tel. 25 793 00 40 wew. 22

**Wójt Gminy Grębków
Bogdan Doliński**

WÓJT GMINY KOTUŃ informuje

że od dnia 4.03.2024r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Kotuniu, ul. Siedlecka 56c, na okres 21 dni, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem na czas do trzech lat – działki nr ew. 612/6, 614/6 - 0,2053 ha, obręb Kotuń. Z wykazem można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie www.kotun.bip.net.pl.

147-1p



ogłasza przetarg nieograniczony na:

Budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego z usługami, przebudowę linii kablowych NN i sieci gazowej średniego ciśnienia oraz rozbiórkę budynków handlowo-usługowych i gospodarczych kolidujących z projektowanym budynkiem przy ulicy Armii Krajowej i Sienkiewicza w Siedlcach wraz z uzyskaniem prawomocnej decyzji pozwolenia na użytkowanie

Liczba kondygnacji: 1 kondygnacja podziemna oraz 4 kondygnacje nadziemne
Powierzchnia całkowita: 11 852,01 m²
Pow. użytkowa: 5 697,04 m²
Liczba mieszkań: 75
Liczba miejsc parkingowych: 91

Komplet dokumentacji w wersji elektronicznej dostępny w siedzibie Zamawiającego, ul. Władysława Jagiełły 10, 08-110 Siedlce

Termin złożenia oferty do 25 marca 2024 r. do godziny 14.00.

Miejsce złożenia oferty: Sekretariat Zarządu „Społem” PSS w Siedlcach, ul. Jagiełły 10, 08-110 Siedlce
Kontakt do zamawiającego: tel. 25 632 70 71,
e-mail: spolem@spolem.siedlce.pl

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski podaje do publicznej wiadomości, że:

w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 oraz w siedzibie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem:

- część tj. 760 m² z działki nr ewid. 32/18 o powierzchni ogólnej 4247 m² wraz z budynkiem użytkowym, oznaczonym nr 4E o powierzchni użytkowej 170,19 m², położonej w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1,
- lokal użytkowy oznaczony nr 1/14 oraz 1/15 o powierzchni ogólnej 32,96 m², położony na parterze budynku biurowego, położonego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1,
- lokal użytkowy oznaczony nr 1/16 o powierzchni ogólnej 13,56 m², położony na parterze budynku biurowego, położonego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1.

Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej <https://ppsokolow.bip.gov.pl>.

148-1p



Notowania z jarmarków

26.02.-1.03.12.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KĄŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100-110	80-100	100-110	100-120	120	80-90	90
żyto	zł/dt	70	-	80-100	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	120	100	90-110	100-120	140	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	120	120	-	110-120	120	70-80	80
owies	zł/dt	100	100	80-100	100-120	100	70-80	70
pszenżyto	zł/dt	90	70-80	90-110	100	120	70-80	80
kukurydza	zł/dt	120	100	90-120	120-130	140	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	2,0-2,6	2,50	2,00-3,00	2,00-3,00	2,00-2,50	2,00-2,50
jaja	szt.	1,2	1,0-1,2	0,9-1,1	1,0-1,30	0,65-1,4	0,7-1,4	0,8-1,2

NAWOZY

azotowe i wieloskładnikowe

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY

Dekalb: DKC 3595, DKC 3527, DKC 3609, DKC 3888, DKC 3937 - nowość 2024

Pioneer: P7552, P8556

AGRO-FIRMA

08-300 Sokołów Podlaski ul.Świerkowa 2
tel.25 781 54 99; 606 665 891



Kupię betoniarkę, 798 053 304. /2354/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, gruber pięciolapowy, 721 517 916. /2185/

Ciągnik bez dokumentu, glebogryzarkę, talerzówkę, 507 105 719. /18-6/

Kombajn Claas Dominator 85 szer. 3,6 m, pługi 3-skibowe obrotowe Frost, tel. 889 865 700, 515 998 046. /2150/

Na sprzedaż siewnik do kukurydzy KONGSKILDE VARIOSEM VM4. rok prod.: 2011, czterzędowy ze zbiornikiem na nawóz, stan bardzo dobry, więcej informacji pod nr. tel. 507 650 714, 517 428 024. /2148/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /1862/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /1861/

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /1860/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka jednoosiowa, 504 714 745. /2356/

Talerzówka rozrzutnika 9t, ciągnik Fendt 312, farmer zadbany, 510 724 104. /2353/

Rozrzutnik obornika jednoosiowy, 600 493 778, dzwonić po 19. /2351/

Sprzedam siewnik zbożowy, trzymetrowy, beczka szambiarka, 511 812 424. /2350/

Rozrzutnik 1-osiowy, kultywator, 887 601 559. /sonex sokołów/

Masz C-330, sadzarka, wałki Bomet, opryskiwacz, 505 832 677. /219/

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy, kosiarkę rotacyjną, siewnik do nawozów, 697 169 026. /sonex węgrów/

Bizon, 691 139 979. /2243/

Sieczkarnia jednorzędowa, 660 227 990. /2323/

Schładzalnik wanna, dojarka przewodowa, wyciągi obornika, mieszalnik ze śrutownikiem, 518 216 489. /207/

Sprzedam pługi obrotowe, 3-skibowe, niemieckie, hydraulicznie zabezpieczone, 661 658 706. /205/

Wyprzedaż sprzętu rolniczego, 600 640 045. /201/

Sprzedam talerzówkę Bomet 2,70, 664 237 131. /2300/

Belarka Sipma, maszyny stolarskie, 606 213 037. /2299/

Kosiarka dyskowa Fela, 2013 r., 16 tys. do negocjacji, 604 317 488. /198/

Prasa belująca Sipma, zamki 279/1, Ursus C-330, Zetor 5011, 660 913 597. /2278/

Sprzedam rozsiewacz wapna, talerzówkę, ograbiarkę do siana 4,20, 518 495 954. /2270/

Sprzedam pługi obrotowe, rozrzutnik rotacyjny, pług śniegowy, 601 824 243. /2216/

Sprzedam agregat ścierniskowy 2,60 m, owijarka bel Sipma, młynek bijakowy, 798 724 210. /2182/

Tanio, przyczepa samozbierająca, 664 099 551. /156/

Sprzedam Władimirec 1992, 697 525 600. /147/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Sprzedam pszczoły warszawskie, zwykłe, z ulami lub bez, 505 720 016. /223/

Sprzedam krowę, 665 192 909. /215/

Sprzedam owies, byczka tygodniowego, 606 310 512. /4645/

SPRZEDAM ZARYBIENIE DO STAWU, KARP, AMUR, LIN, TOŁPYGA, KARAŚ POSPOLITY I SREBRZYSTY, SANDACZ, SUM MIĘTUS I INNE, GOS. RYBACKIE, TEL. 669 926 255. /2245/

Byczek, trzy tygodnie, 514 809 666. /192/

Klacz kara ze źrebakiem, 607 179 452. /2242/

Sprzedam pszczoły z ulami lub bez, warszawskie ule zwykłe i poszerzane, 506 840 423. /177/

Sprzedam cielaki, 514 068 888. /2181/

Tucznik, 606 953 048. /2166/

Sprzedam byczki tygodniowe, 501 290 358. /1879/

Żrebica roczna, 507 860 946. /2161/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /2151/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /2084/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /144/



STRUS
DEVELOPMENT

STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Budujemy już od ponad 30 lat.



BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Tel.: **500 151 041**

E-mail: siedlce@kstrus.pl
Adres: ul. Piłsudskiego 70

www.kstrus.pl

Rzeźnia kupi bydło pourazowe, do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /1903/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Dom do rozbiórki, przeniesienia, okolice Mordów, tel. 696 328 498. /214/

Kupię lub przyjmę w dzierżawę kilka ha ziemi rolnej, łąk lub całe gospodarstwo, 512 444 828. /2261/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-46/

Kupię las, nieużytki zadrzewione, 692 248 990. /pp-46/

Grunty, siedlisko w powiecie mińskim, siedleckim, 662 720 944. /1885/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę dom 90 m² Ukrainkom, sklep spożywczy, bez konkurencji, 4 km od centrum, 604 235 318. /225/

Mieszkanie 49 m², I piętro, 2 pokoje, centrum, 603 160 303. /217/

Stacja, 789 232 075. /153/

Do wynajęcia apartament na doby, Siedlce ul. Sobieskiego 2, centrum, kom. 789 641 824, proszę o sms-y lub dzwonić. /1888/

Wynajmę dom Sokołów Podlaski, centrum miasta, 506 952 181. /2200/

Wynajmę budynek o powierzchni 250 m² w Stoku Lackim, ul. Bukietowa 4, tel. 608 743 764. /175/

Do wynajęcia lokal na zakład fryzjerski ul. Partyzantów 7, 693 326 851. /2071/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Murowany, wolnostojący, parterowy, niepodpiwniczony budynek chlewni, k. Łosic, 667 329 338. /tdk/

Działkę ogrodową na ROD Kolejarz, 48m, drzewka owocowe, tunel ogrodowy, domek, tel. 570 088 686. /208/

Sprzedam 48 m², 503 859 845. /206/

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam posesję z domem, Gręzów, 606 137 756. /160/

Sprzedam nowy dom, piętrowy, 120 m², Nowe Siedlce, 602 100 090. /2088/

Sprzedam dom drewniany do przeniesienia lub na drewno, 8 na 10 metra, Świniary 31 gm. Mokobody, 500 843 884. /2085/

Sprzedam łąkę, Korczew nad Bugiem, 789 232 075. /152/

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 120 m², tel. 660 762 292. /127/

Sprzedam 2 ha lasu, Osiny Górne, gm Mokobody, 697 272 019. /1898/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /1892/

Działka, Siedlce, 608 009 188. /1918/

Sprzedam las mieszany 4,5 ha, łącznie 9 działek, 660 705 978. /1844/

NAUKA

Poszukuję książki Rudolf Steiner „Kurs Rolniczy”, 789 232 075. /146/

MATRYMONIALNE

Poznam dziewczynę do lat 40, 501 350 167. /2276/

Kawaler 40 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik z ok. Mińska Mazowieckiego pozna pannę do stałego związku, po dłuższej znajomości możliwość zawarcia ślubu kościelnego, (możliwość zamieszkania u mnie), więcej informacji pod numerem 665 999 282. /186/

TOWARZYSKIE

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /224/

Jędrny, duży biuścik, prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /211/

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /1902/





RÓŻNE

Sprzedam basen duży, 508 133 363. /218/

Szybka pożyczka, 517 883 202, RRSO 53,98%. /1905/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 310 034. /2343/

Esperal, 602 466 716. /1908/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /1682/

USŁUGI

Wykończenia od A-Z mieszkań, budynków, 519 136 225. /19-3/

AGD NAPRAWA PRALEK, LODÓWEK, KUCHENEK, ZMYWAREK, 514 393 333. /213/

Ścinanie drzew wysokich, działkowych, przycinanie tui, rozbiórka budynków, 518 368 240. /2241/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, monitory, alarmy, 600 270 665. /1992/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /1991/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /1990/

Mycie, malowanie dachów, elewacji, kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /1989/

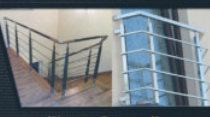
Ogrodzenia betonowe, podmurówki, 695 888 890. /1986/

Ogrodzenia, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, Pruszyń, 695 888 890. /1984/

STAL NIERDZEWNA

- balustrady
- deszki
- meble ogrodowe
- schody

tel. 508 115 153, emill186@gmail.com



Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /1983/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /1982/

Transport busem, 602 881 562. /1981/

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687. /1978/

Anteny TV-SAT, DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce, okolice do 60 km, 577 859 107. /1977/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1976/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /1974/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /1972/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /1971/

AGD SERWIS, NAPRAWA PRALEK, ZMYWAREK, KUCHENEK, UL. FLORIAŃSKA 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /1970/

USŁUGI Budowlane

Docieplenia budynków, malowanie dachów, elewacji, poddasza, 600 705 498. /193/

Malowanie natryskowe, 577 541 007. /212/

Docieplanie domów i poddaszy, tynki, 510 121 564. /210/

Exim Pharma to dynamicznie rozwijająca się firma producent suplementów diety i wyrobów medycznych. Świadczymy kompleksowe usługi w zakresie opracowania, rejestracji i produkcji kontraktowej suplementów diety, środków spożywczych, odżywek i preparatów dla zwierząt

Poszukujemy pracownika na stanowisko: **PLANISTA PRODUKCJI**

- Czym będziesz się zajmował:**
- Wprowadzanie i przetwarzanie zamówień klientów na zlecenia produkcyjne i plany produkcyjne tyg.
 - Kontrola terminowości realizacji zleceń produkcyjnych.
 - Komunikacja zmian w planach produkcyjnych
 - Rozwiązywanie problemów produkcyjnych
- Czego wymagamy:**
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego w piśmie i mowie
 - Umiejętności analityczne
 - Umiejętność przewidywania problemów i podejmowanie inicjatywy w ich rozwiązywaniu
 - Samodzielność i bardzo dobra organizacja pracy
 - Komunikatywność, wysoka kultura osobista oraz umiejętność pracy w zespole

- Co oferujemy:**
- Atrakcyjne i stabilne warunki zatrudnienia
 - Prywatną opiekę medyczną
 - Pakiet MULTISPORT
 - Bony świąteczne
 - Interesującą, pełną wyzwań pracę w stabilnej i rozwijającej się firmie
 - Możliwość rozwoju zawodowego
 - Pracę w międzynarodowym środowisku

W CV prosimy zawrzeć klauzulę: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).*





Osoby zainteresowane prosimy o składanie CV z dopiskiem „planista produkcji” na adres: mateusz.kukuryk@eximpharma.eu lub osobiście: Exim Pharma ul. Gołębiewskiego 6, Węgrów

FIRMA SPAWEX zatrudni na stanowisko:

- LAKIERNIK MALARNI PROSZKOWEJ
- MONTER MASZYN ROLNICZYCH

TEL. KONTAKTOWY 606 89 31 69

Glazura, terakota, 793 188 908. /200/

Drobne remonty, 730 902 233. /199/

Remonty, wykończenia tel. 690 275 176. /2262/

Hydrauliczne, 694 199 231. /185/

Remonty, 515 518 272. /71/

Montaż klimatyzacji w domach i mieszkaniach, tel. 531 218 958. /2197/

Kompleksowe wykańczanie wnętrz, 608 482 164. /227/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, remonty, 664 265 473. /162/

Malowanie, szpachlowanie, 693 270 788. /2008/

Odnawianie elewacji, malowanie dachów, ocieplenia, 579 840 219. /1969/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /1968/

Malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, 503 681 002. /1965/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /1963/

Docieplenia budynków, tynki, malowanie, 515 833 708. /1961/

Cyklinowanie bezpyłowe podłóg, 604 093 614. /1831/

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070. /1957/

Atrakcyjne ceny, szpachlowanie, malowanie dekoracyjno-artystyczne, tynki ozdobne, struktury, kominki, stolarka, k/g, glazura, 577 657 188. /1952/

Hydraulika, 608 187 880. /1915/

Tapety natryskowe, gipsowanie, malowanie, 503 937 373. /1911/

PRACA

Firma transportowa z Łukowa zatrudni kierowcę autobusu z prawem jazdy kat. D oraz uprawnieniami na przewóz osób, trasa Łuków - Warszawa, Praca zmianowa, 691 240 008. /2347/

Zatrudnię pomocnika na budowę, 696 530 224. /221/

Zatrudnię do prac remontowo-budowlanych, 604 759 102. /204/

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym, zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie, tel. 509 029 562. /2302/

Zatrudnię sprzątaczkę, pomoc na kuchnię oraz panią do magla. Praca w hotelu z zakwaterowaniem, okolice Sulejówka, tel. 660 795 386. /2246/

BANK ŻYWNOSCI w Siedlcach poszukuje wykonawcy transportów art. spożywczych suchych, pakowanych, szczegóły zapytania ofertowego na str. http://bankzywnoscisiedlce.weebly.com/, tel. 508 653 382. /2205/

Praca zmianowa na stolarni z możliwością zamieszkania, tel. 507 116 036. /0321/

Zatrudnimy pracownika utrzymania ruchu, tel. 507 116 036. /0321/

Exim Pharma to dynamicznie rozwijająca się firma producent suplementów diety i wyrobów medycznych. Świadczymy kompleksowe usługi w zakresie opracowania, rejestracji i produkcji kontraktowej suplementów diety, środków spożywczych, odżywek i preparatów dla zwierząt

Poszukujemy pracownika na stanowisko: **MECHANIK**

- Czym będziesz się zajmował:**
- Utrzymywanie maszyn i urządzeń działu produkcji w dobrym stanie technicznym.
 - Właściwe i kompletne wykonywanie napraw oraz diagnozowanie usterek.
 - Usuwanie usterek występujących na liniach **produkcyjnych**.
 - Wykonywanie przeglądów i konserwacji przydzielonych maszyn.
- Czego wymagamy:**
- Wiedza z zakresu mechaniki ogólnej
 - Umiejętność analizy dokumentacji maszyn oraz urządzeń
 - Mile widziane Wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe
 - specjalizacja: **mechanika** /budowa maszyn oraz doświadczenie w pracy na analogicznym stanowisku w **firmie produkcyjnej**.
 - Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
 - Doświadczenie na podobnym stanowisku
 - Dobra organizacja pracy, uczciwość, niezawodność
 - Rzetelność, dokładność, precyzyjność

- Co oferujemy:**
- Zatrudnienie na umowę o pracę
 - Atrakcyjne wynagrodzenie
 - Ubezpieczenie na życie, karta Multisport
 - Swobodę w działaniu przy jednoczesnym wsparciu
 - Możliwość rozwoju, szkolenia

W CV prosimy zawrzeć klauzulę: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).*





Osoby zainteresowane prosimy o składanie CV z dopiskiem „mechanik” na adres: mateusz.kukuryk@eximpharma.eu lub osobiście: Exim Pharma ul. Gołębiewskiego 6, Węgrów



Pharma Centrum Sp. z o.o.

Zatrudni pracownika na stanowisku:

KIEROWNIK APTEKI / MGR FARMACJI

Miejsce pracy: Siedlce

Szukamy CIEBIE jeżeli:

- chcesz się rozwijać w realizacji usługi z zakresu Opieki Farmaceutycznej,
- potrafisz obsługiwać Pacjentów z wysoką kulturą osobistą i troską o ich zdrowie,
- posiadasz wykształcenie farmaceutyczne oraz czynne prawo do wykonywania zawodu.

Dodatkowym plusem będzie, jeśli:

- masz ambicje poprawiać zdrowie pacjentów w skali populacji,
- posiadasz umiejętność i wiedzę w zakresie obsługi programu Kamsoft,
- czujesz się komfortowo w pracy z pacjentami, którzy wymagają fachowej opieki.

Będiesz odpowiedzialna / odpowiedzialny za efekty w kilku obszarach:

- zapewnienie pacjentom profesjonalnej i rzetelnej obsługi w zakresie realizacji recept oraz sprzedaży preparatów OTC,
- zarządzanie zamówieniami przy wsparciu systemu prognozującego sprzedaż,
- zarządzanie stanem preparatów w magazynie aptecznym.

Pracując z nami, otrzymasz:

- wynagrodzenie 7 000 zł—10 000 zł brutto,
- możliwość doskonalenia w obszarze Opieki Farmaceutycznej,
- możliwość pracy w zespole farmaceutów i ekspertów z sektora Ochrony Zdrowia, tworzących nowe rozwiązania w zakresie Opieki Koordynowanej,
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę/umowę kontraktową lub o umowę-zlecenia w pełnym wymiarze godzin,
- atrakcyjny i przejrzysty system premiowy,
- dostęp do nowoczesnych narzędzi zarządzania apteką oraz wsparcie na każdym etapie pracy,
- możliwość doskonalenia zawodowego,
- pracę w zgranym zespole,
- pakiet świadczeń socjalnych, benefity firmowe,
- cykliczne analizy i raporty z wynikami.

KONTAKT

Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować na adres e-mail: **joanna.siennicka@centrum.med.pl, kom. 691 978 216**

Informacje o firmie zawiera strona internetowa: **aptekapharmacentrum.pl**

Kontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu.

Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez PHARMA CENTRUM SP. Z O.O., z siedzibą w Oleśnicy, Oleśnica 132, 08-117 Wodny, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE”.

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach, ul. Leśna 8, 08-110 Siedlce

Zatrudni pracownika na stanowisku:

INSPEKTOR DS. TECHNICZNYCH

- Wymagania:**
- wykształcenie wyższe techniczne branży sanitarnej,
 - znajomość pakietu MS Office i programu CAD,
 - znajomość przepisów prawa budowlanego,
 - umiejętność pracy w zespole,
 - umiejętność sporządzania kosztorysów.

Dodatkowe atuty:

- uprawnienia projektowe lub wykonawcze,
- umiejętność sporządzania wniosków o dofinansowanie inwestycji, w tym z funduszy europejskich i prowadzenie ich zgodnie z wymogami,
- znajomość języka angielskiego.

Szczegóły rekrutacji: www.pwik.siedlce.pl, www.facebook.com/pwiksiedlce oraz www.bip.pwik.siedlce.plOferty prosimy przysyłać drogą elektroniczną sekretariat@pwik.siedlce.pl w terminie **do dnia 11 marca 2024 r.****PEUGEOT**

Ekspert Long 2017 r., 512 269 783. /2296/

107, 2013 r., 512 269 783. /2295/

Samochód osobowy marki Peugeot 307 HDI, rok 2007, 506 086 790. /2301/

RENAULT

Master (kontener), 2017 r., 512 269 783. /2297/

TOYOTA

Toyota Avensis D4D, 2006r., 887 601 559. /2349/

VOLVO VOLVO

850, 1996 r., 512 269 783. /2298/

FIAT

Sprzedam Seicento sprawne, 508 133 363. /218/

Fiat Seicento, 602 843 307. /189/

INNE

Quad dla 8-9-latka, 537 023 567. /216/

**TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE****dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE****Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰ 696 528 267, 25 633 16 45****AUTO SERWIS****Krzysztof Kożuchowski****OPEL i inne marki**08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

Poszukuję kierowcy B, emeryt, rencista, dorywczo, 786 170 983. /170/

Zatrudnię kelnerkę, kelnera, pomoc przy kucharce, 797 209 119. /2165/

Murarzy, cieśli szalunkowych, glazurników i innych, praca w UE, tel. 503 603 320. /pp-6/

Zatrudnię pracowników budowlanych, tynkarzy, 507 348 519. /135/

AAA Ochrona Kosów Lacki, poszukujemy osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do pracy, doświadczenie niewymagane, tel. 882 825 886. /1997/

Stała praca dla mężczyzny, dojenie krów, obrządek lub mieszanie paszowozu, szukam solidnych pracowników, 3500-9000 zł/mies. + zakwaterowanie, Maków Mazowiecki, tel. 519 469 500. /1995/**MOTORYZACYJNE Kupię**

Skup aut, 503 816 616. /2250/

Kupię każde auto do 5000, 577 079 999. /2002/

MAZDA

Mazda 6, 2004 rok, 600 343 816. /171/

NISSAN

Sprzedam samochód Nissan 1,2, 2006, 6500 zł, 504 215 472. /2202/

W związku z rozwojem Firmy Stoczek Natura w Stoczku Łukowskim, ul. Dwernickiego 5 i poszerzeniem asortymentu

zatrudnimy od zaraz pracowników

- Kontrolera jakości
- Operatora maszyn
- Operatora wózków widłowych
- Palacza

Wszelkie informacje pod nr. telefonu **25 797 01 97 w. 117**
CV: sekretariat@stoczek.com.pl 106-3p

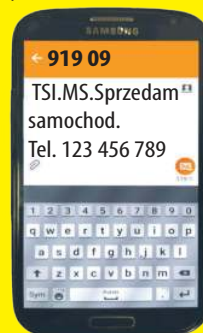
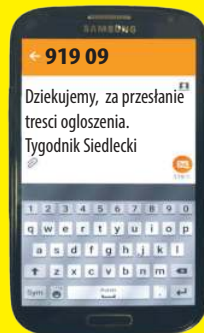
SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce (okolice ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMIENIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM **SKUP KABLI - INSTALACJI**
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. **602 434 521**

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em**1 Wyślij SMS-a na numer 919 09**

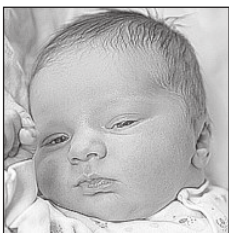
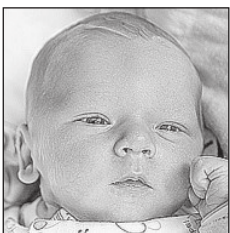
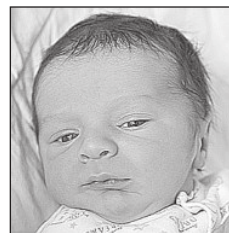
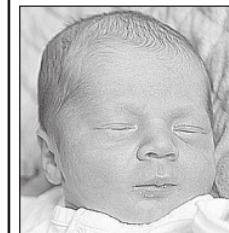
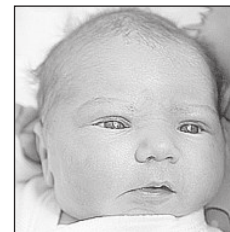
Najpierw wpisz TS1, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.

Całość powinna wyglądać tak:
TS1.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.**2 otrzymasz wiadomość**Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:*Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia. Tygodnik Siedlecki***Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:**

Motoryzacyjne ogólne - **MO**,
Motoryzacyjne sprzedam - **MS**,
Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**,
Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**,
Motoryzacyjne kupię - **MK**,
Motoryzacyjne usługi - **MU**,
Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**,
Usługi - **US**, Praca - **PR**.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł

Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI**Milan Peryt**,
ur. 25.02.2024, godz. 15.23,
waga 3.260, wzrost 54, Golaszyn**Marcelina Wysocka**,
ur. 26.02.2024, godz. 10.03,
waga 3.580, wzrost 53, Kopicie**Wojtuś Walczak**,
ur. 26.02.2024, godz. 8.45,
waga 3.500, wzrost 55, Tarcze**Jan Wrzosek**,
ur. 26.02.2024, godz. 13.05,
waga 4.920, wzrost 60, Kopicie**Pola Dorosz**,
ur. 1.03.2024, godz. 14.45,
waga 3.590, wzrost 55, Żelków**Julian Juszcuk**,
ur. 1.03.2024, godz. 17.34,
waga 3.340, wzrost 55, Zabokliki**Ignas Wielgosz**,
ur. 24.02.2024, godz. 17.17,
waga 2.860, wzrost 53, Mizary**Cezary Grązka**,
ur. 25.02.2024, godz. 14.56,
waga 4.400, wzrost 57, Ruchanka**SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI****Oliwia Borysiuk**,
ur. 25.02.2024, godz. 17.34,
waga 3.160, wzrost 58, Siedlce**Hania Panufnik**,
ur. 24.02.2024, godz. 7.58,
waga 2.890, wzrost 53, Mokobody**Maksymilian Maciejuk**,
ur. 23.02.2024, godz. 7.33,
waga 3.550, wzrost 54, Łosice**Kornelia Kaczyńska**,
ur. 27.02.2024, godz. 9.56,
waga 3.300, wzrost 53, Siedlce**Antos Pawlak**,
ur. 26.02.2024, godz. 12.00,
waga 4.800, wzrost 58, Rosy**Marcel Kozaczynski**,
ur. 26.02.2024, godz. 14.19,
waga 3.300, wzrost 55, Szczegłacin**Konstanty Wysocki**,
ur. 27.02.2024, godz. 3.27,
waga 3.900, wzrost 58, Radzików Wielki**Amelia Falkowska**,
ur. 13.02.2024, godz. 9.12,
waga 1.830, wzrost 48, Siedlce**SZPITAL WĘGROWSKI****Nikodem Wrona**,
ur. 29.02.2024, godz. 17.30,
waga 3.140, wzrost 51, Celinny**Konstanty Pietrusiak**,
ur. 28.02.2024, godz. 22.35,
waga 3.340, wzrost 55, Siedlce**Nikodem Dobosz**,
ur. 26.02.2024, godz. 11.05,
waga 3080, wzrost 54, Grabowiec

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska,
tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski,
tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszedli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71 Zakupy przez Internet

Starostwo Powiatowe w Siedlcach sygnęło na sport.

Pieniądze „nieproste”, ale chętnych nie brakuje

330 tys. złotych – tyle w tym roku przyznało Starostwo Powiatowe w Siedlcach na dofinansowanie zadań z zakresu sportu i turystyki.

W siedzibie starostwa odbyło się uroczyste podpisanie umów z przedstawicielami organizacji pozarządowych.

– Dziękujemy za uczestnictwo w naszych konkursach i naborach. Wiemy, że nie są to proste pieniądze, gdyż wymagają rozliczenia zgłoszonych zadań co do złotówki. Świetne jest to, że dzięki waszym działaniom rozwijają się zajęcia sportowe i rekreacyjne, skierowane do dzieci i młodzieży. To bardzo cenne w dzisiejszych czasach, gdy rozrywka elektroniczna coraz częściej wygrywa z tą na żywo. Tym bardziej warto docenić starania tych, którzy próbują temu zaradzić – mówił starosta siedlecki **Karol Tchórzewski**.

Sens wspierania inicjatyw sportowych widać na przykładzie zapaśniczki **Patrycji Gil**, która od lat może liczyć na pomoc finansową ze strony starostwa. Zawodniczka WLKS Nowe Iganie odwdzięcza się sukcesami na arenach krajowych i międzynarodowych. Najświeższą jej zdobyczą jest brązowy medal Mistrzostw Europy senierek w Bukareszcie. Za swój wyczyn otrzymała od starosty nagrodę w wysokości 1500 złotych.

– Patrycja jest naszą stypendystką i największą dumą. Mamy nadzieję, że jej przykład będzie zachętą dla innych – mówił starosta.

Po nagrodzeniu zapaśniczki można

było przejść do podpisania umów na dofinansowania tegorocznych zadań z zakresu sportu i turystyki.

WŚRÓD BENEFICJENTÓW ZNALEŻLI SIĘ:

■ **Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Siedlcach** – 50 tys. złotych na „Igrzyska młodzieży LZS w zakresie tenisa stołowego i biegów” (20 tys. zł) i „Igrzyska młodzieży LZS w zakresie piłki koszykowej, siatkowej, ręcznej i nożnej” (30 tys. zł).

■ **Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Niwa” w Krzesku** – **Królowa Niwa** – 4 tys. złotych na zadanie „Organizacja międzypokoleniowego dwudniowego rajdu rowerowego, połączonego z biwakiem i piknikiem sportowo-rekreacyjnym”.

■ **Stowarzyszenie Ludowy Klub Sportowy Wektra Zbuczyn** – 12 tys. złotych – na zadanie „Bieg Niepodległości 2024”.

■ **Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Podlasie” w Siedlcach** – 5 tys. złotych – na realizację zadań „Rozkręć się z Doktorkiem” (2 tys. złotych) i VII Rajd „Powitanie wiosny w Dąbrowie” (3 tys. złotych).

■ **MKS Pogoń Siedlce** – 10 800 zł na realizację zadań: „Otwarte Mistrzostwa Powiatu Siedleckiego w Rugby TAG. Szkół Podstawowych dziewcząt



Sportowe i turystyczne stowarzyszenia ze wsparciem Starostwa Powiatowego w Siedlcach

i chłopców z klas IV, V, VI w roku 2024” (3 tys. złotych), „Pozalekcyjne zajęcia sportowe RUGBY TAG” (4 800 złotych) i „Halowe Mistrzostwa Powiatu Siedleckiego w Rugby TAG Szkół Podstawowych dziewcząt i chłopców z klas IV, V, VI w roku 2024” (3 tys. zł).

■ **Ludowy Klub Sportowy „Grodzisk” Krzymosze** – 3 tys. zł na zadanie „Udział klubu LKS „Grodzisk” Krzymosze w rozgrywkach organizowanych przez OZPN Siedlce”.

■ **Ekosport Siedlce** – 33 tys. złotych na „Szkolenie uzdolnionych sportowo młodych lekkoatletów”.

■ **Stowarzyszenie Kulturalno – Oświatowe „Kosem” Izdebnki – Kosny** – 12 tys. złotych na zadanie „Aktywna Plaża – Jastrzębia Góra 2024”.

■ **UKS „Naprzód” Skórzec** – 27 tys. złotych na zadanie: „Organi-

zacja imprez terenowych, rajdów pieszych, rowerowych” (5 tys. złotych), „Organizowanie i prowadzenie zajęć, turniejów oraz współzawodnictwa sportowego dla dzieci i młodzieży z terenu powiatu siedleckiego w zakresie piłki nożnej” (10 tys. zł), „Wspieranie zadań sportowych promujących zdrowy styl życia, przeciwdziałanie otyłości” (7 tys. zł) i „Organizowanie i prowadzenie zajęć, turniejów oraz współzawodnictwa sportowego dla dzieci i młodzieży z terenu powiatu siedleckiego w zakresie tenisa stołowego” (5 tys. zł).

■ **WLKS Siedlce Nowe Iganie** – 153 tys. zł na realizację zadań: „Powiat biega” – organizacja zawodów w zakresie biegów (16 tys. zł), „Szkolenie dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo w lekkiej atletyce” (62

500 zł), „Szkolenie dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo w zapasach i sumo” (64 500 zł) i „Organizacja zawodów sportowych o zasięgu wojewódzkim i ogólnopolskim, pozwalających na udział w zawodach dzieci i młodzieży powiatu siedleckiego” (10 tys. zł).

■ **Stowarzyszenie Ośrodek Kultury i Aktywności Lokalnej w Krzesku** – 17 tys. zł na zadanie „Aktywna turystyka na terenie Powiatu Siedleckiego 2024”.

– Dziękujemy za wsparcie naszej pracy, którą prowadzimy dla zdrowia dzieci i młodzieży. Na pewno pomoc ze strony starostwa przełoży się na kolejne sukcesy sportowców, a dzięki temu na promocję regionu – zapewniał dyrektor WLKS **Stefan Długosz**.

tekst i zdjęcie: **PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI**

Uroczysta gala w Węgrowie.

Tytuły i wyróżnienia dla ludzi sportu

W środę 28 lutego w Węrowskim Ośrodku Kultury odbyła się uroczysta gala, podczas której uhonorowano najlepszych sportowców i zasłużonych działaczy sportowych.

Kapituła pod przewodnictwem burmistrza Węgrowa **Pawła Marcheli** wybrała laureatów spośród osób zgłoszonych przez kluby, sportowe stowarzyszenia i szkoły. Tytuł najlepszego sportowca roku 2023 wśród seniorów otrzymał **Adam Ostrowski** (tenis stołowy). Tytuł najlepszego sportowca juniora 2023

roku trafił w ręce **Patryka Duszaka** (piłka ręczna). Wyróżnienia otrzymali: **Zofia Wasążnik** (lekkoatletyka), **Iga Mikołajewska** (piłka nożna, piłka siatkowa, piłka ręczna, lekkoatletyka) oraz **Mateusz Skwierczyński** (kick-boxing).

Najlepszą drużyną roku 2023 została wybrana drużyna piłki ręcznej UKS „Niedźwiadek” Węgrów chłopcy rocznik 2010 i młodsze. Wyróżnienia otrzymały: drużyna WKS Sfinks Węgrów (kick-boxing) oraz drużyna UKS „Niedźwiadek” Węgrów dziewczęta

rocznik 2011 i młodsze (piłka ręczna).

Tytułem trenera roku 2023 został uhonorowany **Paweł Kuć**, trener najlepszej drużyny UKS „Niedźwiadek” Węgrów. Wyróżnienie otrzymał **Michał Gierasimiuk**, trener UKS „Niedźwiadek” Węgrów.

Za najciekawszą imprezę sportową roku w Węgrowie został uznany Niedźwiadek Cup – ogólnopolski turniej piłki ręcznej, zorganizowany przez klub sportowy UKS Niedźwiadek. Wyróżnienie w tej kategorii odebrali organizatorzy I Memoriału im.

Andrzeja Gierłowskiego - turnieju minisiatkówki, upamiętniającego śp. Andrzeja Gierłowskiego, pracownika Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Zasłużonego Obywatela Węgrowa, sportowca i działacza społecznego, a także prezesa SPS „Olimpia” Węgrów. Turniej zorganizował klub „Olimpia” Węgrów.

Tytuł wybitnego sportowca rodem z Węgrowa trafił w ręce kick-boxera **Piotra Góreckiego**. Wyróżnienia trafiły również do rąk przedstawicieli firm i instytucji,

które sponsorują sport w Węgrowie.

Tytuły i wyróżnienia wręczali przedstawiciele władz miast, m.in.: burmistrz **Paweł Marchela**, wiceburmistrz **Halina Ulińska**, przewodnicząca rady miejskiej **Beta Gashi**, przewodnicząca komisji zdrowia, oświaty i kultury **Barbara Jakubisiak** oraz naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Węgrowie **Hubert Kowalewski**. Galę uświetniły występy taneczne zespołu Avocado. (sej)

Zdecydował jeden punkt

Starcie UKS MKK Siedlce – UKS 4 Ursus Warszawa, do którego doszło w ramach rozgrywek Warszawskiego Okręgowego Związku Koszykówki Województwa Mazowieckiego kategorii U-12 dziewcząt przyniosło mnóstwo emocji.

Podopieczne trenera **Karola Trocia** po pierwszej połowie spotkania prowadziły różnicą 16 punktów. Mało jednak brakowało, żeby ta bezpieczna, wy-

dawałoby się, przewaga została utracona. Rywalki ambitnie dążyły do odrobienia strat i prawie się to im udało. Ostatecznie jednak siedlczanki triumfowały jednym oczkiem. Gratulacje!

UKS MKK SIEDLCE – UKS 4 URSUS WARSZAWA 57:56 (18:11, 21:12, 11:11, 7:22).

W środę **6 marca o godz. 17** MKK podejmie drużynę AK Kusy Łomianki. (PŚ)

Podium Wieczorka

W Warszawie odbył się Puchar Polski Kadetów, stanowiący kwalifikację do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w zapasach w stylu klasycznym.

Medal wywalczył zawodnik WLKS Nowe Iganie – **Kajetan Wieczorek**. Nasz zapaśnik uplasował się na najniższym stopniu podium rywalizacji w kategorii wagowej 60 kg. (PŚ)

Żubry wbiły stówkę

Białostocczanie okazali się niegościnni, podejmując drużynę Bank Spółdzielczy Probasket Mińsk Mazowiecki w ramach rozgrywek II ligi koszykarzy. Żubry pokonały mińszczan różnicą 29 punktów – 105:76.

Żubry Białystok – Bank Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki 105:76 (33:19, 31:12, 19:17, 22:28).

1	Znicz Basket Pruszków	52	27
2	Energia Warszawa	51	27
3	Enea Żubry Białystok	49	26
4	Lublinianka KUL	46	26
5	Tur Bielsk Podlaski	46	27

6	KS Książ Łowicz	42	27
7	Kolejarz Basket Radom	42	27
8	UKS Trójka Żyrardów	38	26
9	Speed sport	37	27
10	Isetia Białoleka	37	27
11	KS Legion Legionowo	36	27
12	Start Lublin	36	27
13	Legia Warszawa	35	26
14	Sokół Ostrów Maz.	35	27
15	BS Mińsk Maz.	30	27
16	MKS Ochota Warszawa	30	27

W sobotę **9 marca o godz. 17.30** mińszczanie zmierzą się z Ochotą Warszawa. (PŚ)

Mecz na szczycie II ligi piłkarskiej

Pierwszy wiosenny punkt Pogoni

W pierwszym domowym meczu rundy wiosennej II ligi MKP Pogoń Siedlce podjął Hutnika Kraków.

Starcie trzeciej (Pogoń) z czwartą drużyną (Hutnik) w ligowej stawce przyniosło duże emocje. Przez większość pierwszej połowy przeważała drużyna gości. Hutnik częściej i groźniej atakował. Dobrze w bramce spisował się jednak **Jakub Burek**.

Pogoń szukała swoich szans w kontratakach. Mało brakowało, a jedna z takich akcji zakończyłaby się powodzeniem. W 11 minucie meczu dynamicznie wtargnął w pole karne rywala, wykładając piłkę **Krystiano-wi Misiowi**. Ten jednak nie zdołał jej opanować.

W pierwszej połowie nie zobaczyliśmy goli, ale worek z bramkami otworzył się tuż po przerwie. Krystian Miś obsłużył kapitalnym podaniem **Tomasza Walczaka**. A 18-lletni na-

pastnik Pogoni skierował piłkę do siatki bramki strzeżonej przez **Doriana Frątczaka**.

Po zdobyciu bramki Pogoń jeszcze bardziej skoncentrowała się na defensywie i umiejętnie rozbiła ataki Hutnika. Wydawało się, że kontroluje sytuację. Do czasu. W 75. minucie w polu karnym siedlczan sfaulowany przez **Dannego Babora** został **Patryk Kielis**. Sędzia wskazał na „jedenastkę”. Skutecznym jej egzekutorem został Łotysz **Deniss Rakels**, a drużyna z Krakowa mogła cieszyć się z wyrównania.

Pogoń miała jeszcze szansę na wygraną, ale groźny strzał **Hrnciara** nie zakończył się powodzeniem. Tym samym drużyny podzieliły się punktami, co biorąc pod uwagę przebieg spotkania, można uznać za najbar-



Doskonałym podaniem popisał się Krystian Miś...



... a piłkę do siatki rywali skierował Tomasz Walczak

dzie sprawiedliwy wynik.

MKP POGOŃ SIEDLCE – HUTNIK KRAKÓW 1:1 (0:0).

Bramki: Walczak 48, 1:1 Rakels 76 (k).

Pogoń: 1. Jakub Burek – 4. Prze-

mysław Misiak, 31. Ernest Dzieciół, 55. Meik Karwot – 23. Hubert Derlatka (77, 99. Bartosz Wicenciak), 16. Jakub Senior, 7. Damian Szuprytowski (71, 43. Lukáš Hrnciar), 18. Piotr Pyrdoł, 10. Krystian Miś (59, 20. Cezary Bujalski) – 91. To-

masz Walczak (71, 27. Danny Babor), 56. Cezary Demianiuk.

Hutnik: 1. Dorian Frątczak – 17. Sławomir Chmiel (62, 77. Michał Głogowski), 32. Igors Tarasovs, 45. Daniel Hoyo-Kowalski, 23. Jakub Marcinkowski (82, 30. Filip Jania) – 9. Krystian Lelek (39, 11. Patryk Kielis), 10. Miłosz Drąg, 6. Maciej Urbańczyk, 7. Krzysztof Świątek (63, 8. Dominik Zawadzki), 92. Deniss Rakels – 99. Marcin Wróbel.

W pozostałych meczach: Chojniczanka Chojnice – Stal Stalowa Wola 1:1, Olimpia Grudziądz – Kotwica Kołobrzeg 0:0, Polonia Bytom – Zagłębie II Lubin 3:1, Radunia Sęczyca – Olimpia Elbląg 1:1, Sandecja Nowy Sącz – GKS Jastrzębie 1:3, Skra Częstochowa – Lech II Poznań 0:2.

1	Kotwica Kołobrzeg	22	41
2	KKS 1925 Kalisz	20	37
3	Pogoń Siedlce	21	34
4	Hutnik Kraków	22	32
5	Radunia Sęczyca	21	32
6	Lech II Poznań	22	32
7	Stal Stalowa Wola	21	31
8	Chojniczanka Chojnice	22	31
9	Olimpia Elbląg	21	30
10	Zagłębie II Lubin	22	29
11	Skra Częstochowa	22	28
12	ŁKS II Łódź	21	28
13	Polonia Bytom	22	28
14	GKS Jastrzębie	21	25
15	Stomil Olsztyn	20	24
16	Wisła Puławy	20	23
17	Olimpia Grudziądz	21	18
18	Sandecja Nowy Sącz	21	18

W sobotę **9 marca** Pogoń zagra na wyjeździe z Sandecją.

tekst i zdjęcia:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Mecz rozegrano w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych - na trybunach nie zabrakło więc akcentów patriotycznych

Ivan Oksiuk mistrzem Polski

W Dąbrowie Górniczej przeprowadzono Międzynarodowe Mistrzostwa Polski seniorów w zapasach. Ze znakomitej strony pokazał się **Ivan Oksiuk** – zawodnik WLKS Nowe Iganie. Nasz zapaśnik sięgnął po złoty

medal w kategorii wagowej 57 kg. Na podium stanął wspólnie z drugim w klasyfikacji **Adrianem Wagnere**m z LKS Mazowsze Teresin i trzecim w stawce – Niemcem **Johnem Luca Kochem**. (PŚ)

Kickboxing w Mińsku Mazowieckim Złoto Grzędy, brąz Garbaczewskiego

Mińsk Mazowiecki był gospodarzem Mistrzostw Polski w Kickboxingu w formule Kick Light.

Dwa medale w rywalizacji seniorów wywalczyli zawodnicy TKKF Ognisko Siedleckie Siedlce. Po złoty medal w kategorii wagowej powy-

żej 94 kg sięgnął **Dominik Grzęda**, który w finałowej walce pokonał utytułowanego w formule Kick Light – **Rafała Gąszczaka**. Natomiast w kategorii do 94 kg na najniższym stopniu podium stanął **Maciej Garbaczewski**. (PŚ)

Zwycięstwa Gila i Litwiniuka

Leszek Gil i **Łukasz Litwiniuk** zostali zwycięzcami kolejnego turnieju tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks.

Gil triumfował w gronie weteranów. Drugi był **Ryszard Głuszczak**, trzeci **Wiesław Wierzbicki**, a czwarty **Aleksander Gryckie-**

wicz. Litwiniuk okazał się najlepszy w rywalizacji amatorów. Za nim uplasowali się: **Damian Ksionek**, **Wiesław Wiśniewski** i **Krystian Klewek**.

W klasyfikacji generalnej prowadzą Gil (weterani) i Wiśniewski (amatorzy). (PŚ)

Sokołów demoluje

W minionym tygodniu MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski rozegrał dwa mecze w ramach rozgrywek I ligi koszykarek.

Najpierw w zaległym spotkaniu skonfrontował się z drużyną z SMS PZKosz Łomianki. MPKK od początku meczu osiągnął wyraźną przewagę. Jego triumf nie był ani przez chwilę zagrożony. Ostatecznie podopieczne trenera **Marcina Grockiego** zwyciężyły 81:49. Najwięcej punktów dla Sokołowa zdobyła **Agata Stępień** – 17.

SMS PZKOSZ ŁOMIANKI – MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW

Lider za mocny

MKS Będzin w starciu z PSG KPS Siedlce pokazał, że nieprzypadkowo lideruje w rozgrywkach I ligi siatkarzy.

Podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** wyrównaną rywalizację z faworyzowanym rywalem toczyli jedynie w pierwszym secie, który przegrali 23:25. W dwóch kolejnych ekipa z Będzina nie miała większych problemów w odniesieniu wygranych. Triumfowała kolejno do

PODLASKI 49:81 (12:30, 16:14, 9:21, 12:16).

Kolejnym rywalem sokołowianek był ostatni w tabeli AZS Uniwersytet Gdański. Konfrontacja pokazała różnicę kilku klas pomiędzy zespołami. MPKK zdeklasował rywalki. Wrzucił im aż 94 punkty, tracąc zaledwie 39. Najwięcej punktów – 19 zdobyła dla gospodyń **Kinga Dzierbicka**, która zanotowała też aż 10 asyst.

MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW PODLASKI – AZS UNIWERSYTET GDAŃSKI 94:39 (24:11, 20:6, 25:14, 25:8).

PSG KPS SIEDLCE – MKS BĘDZIN 0:3 (23:25, 20:25, 18:25).

1	MKS Będzin	65	25
2	Arka Chełm	60	26
3	Avia Świdnik	53	26
4	BBTS Bielsko-Biała	52	25
5	BKS VIŚLA Bydgoszcz	52	26
6	Mickiewicz Kluczbork	47	26
7	MKST Astra Nowa Sól	44	25

1	MPKK Sokołów SA	39	20
2	GTK VBV Gdynia	39	20
3	Mon-Pol Płock	34	20
4	Politechnika Gdańsk	31	20
5	Grot Pabianice	31	19
6	SMS PZKosz Łomianki	30	20
7	ŁKS KK Łódź	29	20
8	AZS Uniwersytet W.	26	20
9	Huragan Wołomin	25	19
10	AZS UMCS II Lublin	24	19
11	UKS Trójka Żyrardów	22	18
12	AZS Uniwersytet Gd.	21	19

W sobotę **9 marca o godz. 17.30** MPKK podejmie Trójkę Żyrardów. Dla sokołowianek będzie to ostatnie domowe spotkanie w sezonie zasadniczym. (PŚ)

8	Lechia Tomaszów Maz.	44	26
9	REA BAS Białystok	44	26
10	PSG KPS Siedlce	31	25
11	Olimpia Sulęcín	28	25
12	AZS AGH Kraków	27	26
13	MCKiS Jaworzno	25	26
14	KGHM SPS Głogów	18	26
15	Gwardia Wrocław	17	25
16	SMS PZPS Spała	5	24

W sobotę **9 marca o godz. 17** KPS podejmie MCKiS Jaworzno. (PŚ)

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc; **REDAGUJĄ:** Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Kinga Ochńio k.ochnio@24ts.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Policzki z dzika z gołąbkami z kaszą gryczaną

Dziś receptura na ekskluzywne danie, jakim niewątpliwie są policzki dzika podane razem z gołąbkami z kaszą gryczaną oraz surówką (może być z czerwonej kapusty). Przepis otrzymaliśmy od pań z Koła Gospodyń Wiejskich z Białk k. Siedlec.

Policzki z dzika w aromatycznym sosie piwnym z nutą leśną

Składniki: 1 kg policzków z dzika, rozmaryn, liść laurowy, ziele angielskie, lokalne piwo z nutą leśną, woda, czosnek, borowiki suszone, sos sojowy, ocet balsamiczny, mąka do oprószenia, ziarna jałowca.

Wykonanie:

Policzki z dzika umyć, włożyć do garnka, w którym będą się moczyły, dodać 2/3 piwa i szklankę wody, 3 gałązki rozmarynu, czosnek pokrojony w plastry, borowiki suszone, pieprz w ziarnach, liść, ziele angielskie i 3 ziarna jałowca oraz płaską łyżeczkę soli. Moczyć przez noc, odlać zalewę, policzki lekko rozbić, obtoczyć w mące i obsmażyć na patelni. Policzki włożyć do garnka, dodać 2 szkl. wody, grzyby z moczenia, świeże gałązki rozmarynu, ziele angielskie, liść laurowy, jałowiec, cebulę i 3 gałązki selera naciowego pokrojonego w kostkę. Gotować na małym ogniu 1,5 godz. Po tym czasie dodać 5 łyżek sosu sojowego, 5 łyżek octu balsamicznego i szklankę piwa. Posolić do smaku i gotować przez kolejną godzinę. Kawałki mięsa i grzyby wyjąć



z sosu, a sos odlać przez sito. Do sosu z powrotem włożyć mięso i grzyby. Gotować jeszcze chwilę. Na koniec doprawić do smaku solą i pieprzem.

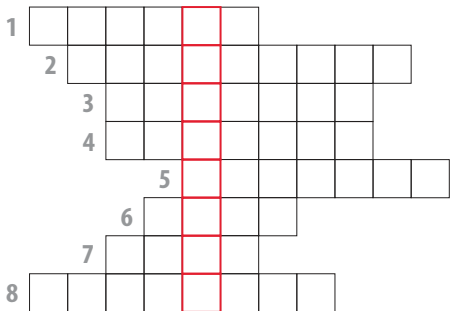
Gołąbki z kaszą gryczaną, warzywami i grzybami

Składniki: 1 kapusta włoska, 2 saszetki kaszy gryczanej, 0,5 pęczka selera naciowego, 1 marchewka, 1 pietruszka, 2 cebula, 2 ząbki czosnku, kilka suszonych grzybów.

Wykonanie: Grzyby suszone namoczyć na noc i ugotować. Marchewkę i pietruszkę zetrzeć na tarce, seler, cebulę i czosnek pokroić w kostkę. Cebulę i czosnek zeszklić na oleju i dodać pozostałe warzywa. Dusić na małym ogniu. Ugotowaną kaszę połączyć z warzywami i dodać pokrojone grzyby. Doprawić solą i pieprzem do smaku. Jak masa wystygnie, dodać 1 jajko. Kapustę włoską obgotować i z dużych liści formować gołąbki z nadzieniem. Następnie włożyć je do garnka, zalać wodą i gotować ok. 20 minut. Gołąbki polać sosem z policzków z dzika.

Prezent na Dzień Kobiet

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



1  ~~ad~~rat + i + ~~k~~raw 

2  ~~bu~~ła+  ~~k~~ + ~~s~~ku  + ~~d~~yn 

3  ~~czy~~ki + ~~n~~awig 

4  ~~ę~~zyc + ~~w~~  +  ~~kt~~us

5  ~~ła~~ +  ~~tro~~ +  ~~d~~ło

6  ~~ng~~ur +  ~~ga~~

7  ~~el~~baśa +  ~~s~~

8  ~~ik~~ + ~~ło~~  +  ~~ko~~łada

eprasa.pl d38d93d95f



 **HELIOS**

WWW.HELIOS.PL

9

POZIOMO: 1- przedmiot z prawem Archimedes (postrach niejednego ucznia), 4- 1l, 6- nocna, przedwyborcza, przed burzą, 8- imię w przewodzie, 9- słaby alkohol z jabłek, 10- tak stary, że wartościowy, 13- jest gdzieś między poziomem a pionem, 15- ubrania dobre dla króla (dla damy też), 16- pisarz ukryty w sklepiu, 19- mieszka w Opolu, 22- taniec w walcowni, 23- opatrunkowa, szklana albo cukrowa, 24- opryszek, bandzior, 25- owoc południowy z makiem, 26- fortuna nim się toczy.

PIONOWO: 1- o mężczyznach raczej potocznie, 2- nieprzyjaciół może cię w nią wciągnąć, 3- legendarny książę (jego córka nie chciała Niemca), 5- czarodziejska pałeczka (bardzo przydaje się wróżkom), 7- drzewa, które mają kotki, 10- na śmieci (kiedyś w wieżowcach), 11- nie czerni, 12- kofeina w herbacie, 13- zaakceptowanie, podziw, szacunek, 14- kamień oszlifowany przez rzekę, 17- dumny jak... ten ptak, 18- jeśli coś jest do niczego, to jest do niego, 20- mówią, że to bardzo uparte zwierzę, 21- zielona część pietruszki.

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce
ROZWIĄZANIE Z NR 4

POZIOMO: 1- zakupy, 4- wilk, 6- odmęt, 7- zioła, 8- wigilia, 11- Edyta, 14- jota, 15- mleko, 18- mole, 19- alasz, 21- nora, 23- Alan, 24- rzut, 25- pole, 26- kwas.

PIONOWO: 1- złodziej, 3- potrawa, 5- kwartał, 9- gala, 10- lokal, 12- domofon, 13- talarek, 16- Ela, 17- osa, 20- znaki, 22- kura.

Zwycięzcą zostaje **Anna Prokurat z Siedlec**. Gratulujemy!

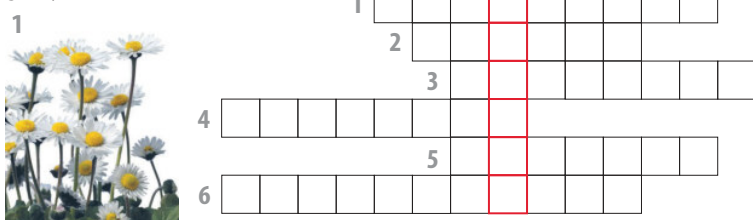
Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Wiosenne kwiaty

Wpisz w diagram nazwy wiosennych kwiatów przedstawionych na obrazkach. Odczytaj rozwiązanie i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



SKRZYPCE

Nagrodę otrzymuje Alicja Kuć z Czarnowęża.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Uśmiechnij się!



Dowcipy opowiada Renata Kozyra-Wojtasik – sołtys Guzówki w gminie Stoczek Łukowski

Po wywiadówce ojciec wraca zdenerwowany do domu. Syn profilaktycznie szykuje się do uciezki, żeby tatuś zdążył ochłoniąć. Tymczasem cały gniew głowy rodziny skierował się w stronę matki.

- Wysłałaś mnie na wywiadówkę – krzychał mężczyzna - a nie powiedziałas, ile bachor ma lat i do której klasy chodzi. Jak miałem trafić?

Żona ma pretensje do męża
- Jeszcze wczoraj miałeś 100 złotych, a dziś nie masz nic. Gdzie się podziały pieniądze?
- Dałem je jednemu staruszkowi. Czułem, że muszę to zrobić.
- Znałeś go chociaż? Wiesz, co robił?
- Wiem.
- No więc, kto to taki?
- To barman w knajpcie na naszym osiedlu.

MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl



9 770239 684432 09